

ROZWÓJ FORM POLITYCZNYCH
I
STOSUNKI EKONOMICZNE SZWAJCARYI

WYDZIAŁ EKONOMICZNY
KRAKÓW

WŁADYSŁAW STUDNICKI



ROZWÓJ FORM POLITYCZNYCH I STOSUNKI EKONOMICZNE

SZWAJCARYI

Sa. Kowalewicz

WYDANIE NOWE



LWÓW

NAKŁADEM TOWARZYSTWA WYDAWNICZEGO

WARSZAWA, KSIĘGARNIA E. WENDE I SP.

1905

Zbiory specjalne



BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA
im. Jerzego Giedroycia w Białymstoku



FUW0473811

Дозволено Цензурою.
Варшава, 17 Мая 1905 г.

P D-17/76/61767

PRZEDMOWA AUTORA.

Niniejsza praca o rozwoju form politycznych i stosunków ekonomicznych Szwajcaryi jest samodzielną całością i początkiem szeregu dzieł analogicznej treści, nad którymi pracuję obecnie. mam zamiar opracować Stany Zjednoczone, Francję, Niemcy i Austryę.

Cykle niniejszym zamierzam zapłacić lukę, istniejącą w naszej literaturze. Podając rozwój zjawisk politycznych i ekonomicznych różnych krajów, mam na celu zainteresowanie czytelnika naukami społeczno-politycznymi i pobudzenie go do samodzielnego myślenia. Nie chcę propagowania tych lub owych doktryn politycznych i społecznych, lecz, że tak powiem, pedagogiczne względy są dźwignią w zamierzonej i rozpoczętej pracy, stąd staram się być, o ile mogę, obiektywnym.

Pisząc o jakimkolwiek kraju, przedewszystkiem należy zwrócić uwagę na te strony jego ustroju politycznego i prawodawstwa w ogóle, oraz zjawisk ekonomicznych i społecznych, które w niem najwybitniej się przejawiają, dlatego też pisząc rzecz o Szwajcaryi za-

trzymałem się na najbardziej charakterystycznych zjawiskach w jej rozwoju, jak i stanu współczesnego np. nad tem, że feudalizm nie przeszedł tu w wielką własność ziemską, gdy wszędzie niemal w Europie odbyło się to przeobrażenie feudalizmu w dobra ziemskie wielkich pańów i szlachty; nad kwestyą związku państw i państwa związkowego oraz nad próbami rozwiązania kwestyi społecznej.

Autor.

ROZDZIAŁ I.

Szwajcarya w świetle cyfr.

Szwajcarya jest małym kraikiem, powierzchnia jej wynosi zaledwo 41.419 kil. kw. i równa się dwu setnym częściom Europy, a jednej dwunastotysięcznej przestrzeni całej kuli ziemskiej. Z Królestwa możnaby wykroić trzy, z Galicyi prawie dwie Szwajcarye.

Jest to kraj licznych i głębokich jezior, gór ze śnieżnymi wierzchołkami, ginącymi w obłokach, obnażonych, granitowych i wapiennych skał; pastwisk porośłych bujną trawą, ponurych lasów iglastych, pól ornych zdobytych z wielkim trudem na dzikiej przyrodzie, ogrodów owocowych i jarzynowych, winnic, lasków kasztanowych, a nawet w południowej swej dolinie tesyńskiej drzew figowych, granatowych, i pomarańczowych.

Alpy i góry Jura, których grzbiety wznoszą się w Szwajcaryi a odnogi zapoławiają cały kraj ten, tworzą ową różnorodność krajobrazów i na niewielkiej przestrzeni 41.419 kw. kilometrów wytwarzają liczne strefy klimatyczne, od klimatu Włoch do klimatu lodowatej Grenlandyi.

Gdy w Locurno średnia temperatura dochodzi do 15 stopni C., na brzegach Lemanu równa się 8—9 stopniom. W górach zmniejsza się ona w miarę wznoszenia się coraz wyżej. Zależnie od miejscowych warunków, temperatura zmniejsza się o jeden stopień co każde wzniesienie się góry na 165 — 230 metrów. Średnia temperatura St. Bernarda równa się — 1,3 C., temperatura wierzchołków Mont-Rosa i Oberlandu jest już temperaturą podbiegunowych krajów, równa się bowiem przeciętnie piętnastu stopniom mrozu (— 15 C.) Od dwóch tysięcy ośmiuset metrów rozpoczyna się w górach Szwajcaryi panowanie wiecznych śniegów, na niem jednak ciepłe tchnienia południa poczyniły w Alpach liczne zdobycze: są wierzchołki, przewyższające 3.400 metrów, a jednak wolne od śniegu. Nietylko śniegi rozpoczynają się niżej na Jurze niż w Alpach, na mniejszem też wzniesieniu znikają winnice; na mniejszem wzniesieniu mrozy uniemożliwiają rolnictwo. Na południe od Mont-Rosa winnice wnoszą się aż do 900 metrów; w St. Gallenie dochodzą 520; na Alpach granica rolnictwa sięga 1800 metrów, na Mont-Rosa prawie 2000 metrów; tymczasem w północnej Szwajcaryi nie przekracza 1100 metrów.

Połowa przestrzeni Szwajcaryi, ze względu na swe wzniesienie nad poziom morza, jest nieprzydatną do rolnictwa. Przeszło czwartą część całej powierzchni tego kraju zajmują skały, lodowce rzeki i jeziora, przeszło więc czwartą część wynoszą nieużytki gospodarcze.

Po Norwegii Szwajcarya jest krajem posiadającym stosunkowo najmniej ilość ziemi uprawnej. Wonureg owe najbardziej intratne ziemie w Szwajcaryi, w 1870 r.

równały się 329.4 mil, tj. nie przekraczały 8 % całej przestrzeni kraju.

Gęstość zaludnienia jest stosunkowo znaczna: na jeden km.² przypada 71 osób; Szwajcarya posiada tak gęste zaludnienie, jak Francya, która jest znacznie hojniej uposażona od przyrody i posiada nieporównanie większy procent pól uprawnych, oraz warunki geograficzne, bardziej sprzyjające rozwojowi ekonomicznemu.

Jeżeli wziąć przeciętną zaludnienia tych części Szwajcaryi, które są przydatne do kultury rolnej, to wypadnie uznać, że Szwajcarya należy do najbardziej gęsto zaludnionych krajów.

Wobec tego jest rzeczą wielce naturalną, że własna produkcyja zbożowa nie wystarcza na wyżywienie jej ludności i dwie trzecie roku żywi się ten kraj zbożem obcem. Dla nabywania produktów obcych, kraj ten musi produkować znaczną ilość przedmiotów na wywóz zagranicę. Dźwignią współczesnego przemysłu jest węgiel kamienny i żelazo. Węgla kamiennego Szwajcarya posiada nadzwyczaj mało: wytwarza do 120.000 fr. zwyczajnego węgla kamiennego i do 60.000 fr. antracytu. Produkcyja żelaza była w Szwajcaryi nader nieznaczną i ostatnimi czasy zanikła zupełnie.

Do braku bogactw naturalnych przyłącza się druga okoliczność, wielce niepomysłna dla rozwoju ekonomicznego Szwajcaryi — jej kontynentalne położenie. Ze wszystkich stron otaczają granice tego kraju taryfy celne sąsiadów; od morza, które by ją łączyło z krajami mało rozwiniętymi pod względem kulturalnym, ulegającymi wyzyskowi ekonomicznemu, oddzielają ją potężne państwa europejskie.

Trudno wyobrazić sobie warunki bardziej nieprzyjajne dla rozwoju ekonomicznego,

Zdawać by się mogło, że kraj ten musi być ojczyzną nędzarzy, że nędza tu dziesiątkuje i zwyradnia ludność, że Szwajcarowie muszą dawać tłumy obieżysaków, że „oni nie mogą wywierać wpływu, bo już nie noszą obrazu człowieka“. Lecz rzeczywistość przedstawia nam inne obrazy Szwajcaryi. Czy rzucimy okiem na jej schludne miasta i miasteczka, czy przyjrzymy się wsiołom szwajcarskim, z ich obszernymi, nieźle umeblowanymi domami mieszkalnymi, szkołami i kawiarniami, gdzie odbywają swe posiedzenia różne stowarzyszenia wiejskie, znajdujemy wszędzie objawy znacznej kultury, związanej nieodzownie z objawami pewnego dobrobytu i na odwrót objawy dobrobytu, będącego wynikiem owej kultury.

Ale wszystkie wyniki przelotnej obserwacji są niepewne, osobiste spostrzeżenia, nawet długie i sumienne zawodzą, zwróćmy się więc do ścisłej, masowej obserwacji, do statystycznych danych. Oparci o nie stwierdzimy, że pod względem oświaty ludowej kraj ten zajmuje jedno z najprzedniejszych miejsc w świecie cywilizowanym; analfabetyzm, ów brak wszelkiej oświaty szkolnej, został już niemal wypłeniony w Szwajcaryi. Według danych z 1894 r. tylko 6 na tysiąc rekrutów szwajcarskich nie umiało czytać i pisać. Pod względem małej ilości analfabetów Szwajcaryę wyprzedziły tylko trzy kraje, należące do Rzeszy niemieckiej: Saksonia, Bawarya i Wirtembergia. Inne kraje państwa niemieckiego posiadają przeciętnie ten sam odsetek rekrutów analfabetów, co i Szwajcaryja t. j. 0,6 %, wszystkie inne

kraje zostały pod względem wykorzenienia analfabetyzmu wyprzedzone przez Szwajcaryę: Finlandya (1873) 1.9 %, Holandya (1893) 5.5 %, Francya (1890) 7.4 %, Belgia (1894) 15 %, Japonia (1893) 15.6 %, Austria (1888) 30.8 %, Węgry (1890) 36 %, Włochy (1893) 40 %, Rosya (1887) 68.7 %, Serbia (1881) 79.3 %, Rumunia (1871) 89.1 %.

Szwajcarzy, jakkolwiek nie są bardzo rosłą rasą, bynajmniej nie są i rasą skarłalą.

Podług danych Baxter'a o wzroście i budowie 501.000 żołnierzy, należących do różnych narodowości, przeciętna objętość klatki piersiowej wynosiła u 24 różnych narodów 0.851 metrów. Szwajcarowie pod względem szerokości klatki piersiowej zajmowali 13 miejsce i posiadali klatkę piersiową przechodzącą ową przeciętną miarę o 3 milimetry; Polacy zajmowali 17-tą, a więc dalsze miejsce, niż Szwajcarowie, a ich klatka piersiowa przechodzi ową przeciętną o jedną tysięczną metra.

Wzrost Szwajcarów był niższy nieco od przeciętnego (1.709 metra) i równał się 1.686 metra, lecz wyższy od przeciętnego wzrostu polaków o 5 milimetrów.

Obecnie statystyka poborowa szwajcarska świadczy, że wzrost Szwajcarów w kantonach włoskich i francuskich jest nieco wyższy, niż wzrost Szwajcarów w kantonach niemieckich. Nie da się to bezwarunkowo wytłumaczyć współczesnymi stosunkami ekonomicznymi tych kantonów. — Rozpatrywując kwestyę fizycznego stanu Szwajcarów, nie należy zapominać że w ciągu lat 300, kwiat fizyczny ludności Szwajcarskiej wynajmował się

do wojska królów francuskich i różnych książąt niemieckich. Nie wszyscy z pomiędzy nich wracali do domu, powracający zaś zakładali rodzinę, mając już zdrowie nadszargane żołnierką i nieodłącznie od niej rozpustą.

Kwestya stosunku fizycznego stanu ludności do warunków ekonomicznych kraju czeka jeszcze swego badacza. Daleko ściślej da się określić stosunek procentowy śmiertelności do stopnia dobrobytu kraju.

Śmiertelność Szwajcaryi wynosiła w okresie:

1874/83 — 22.88 na 1000.

1884/93 — 21.45 „ „

W tych samych okresach śmiertelność

Włoch	wynosiła 1874/83 — 29.11.	1884/91 — 26.88.
Francyi	„ „ 22.41.	„ 22.40.
Niemiec	„ „ 26.19.	„ 24.05.
Rosyi	„ „ 35.45.	„ 33.53. ¹⁾

W różnych gub. Królestwa śmiertelność waha się od 23 do 27 na tysiąc. Galicya ²⁾ daje 31.44% (Monatsche d. Stat. Bureau 4. dane 94 roku).

Tylko Anglia, Belgia, Szwecya i Norwegia mają mniejszą śmiertelność, niż Szwajcarya.

Odsetek śmiertelności, jakkolwiek mówi o stopniu dobrobytu w kraju, nie jest jeszcze miarą ścisłą tego dobrobytu, gdyż znajduje się w związku nietylko z mniej lub więcej dostatecznem spożywaniem zboża, mięsa, tłuszczów i napojów, ale i z ilością urodzeń. Ze zmniejszeniem się ilości urodzeń zmniejsza się i odsetek śmier-

¹⁾ Marquersden u Seidel. Handbuch d. öffentlichen Rechts 1896 str.

²⁾ Sprawozdanie departamentu medycznego 1884 i 1889 r.

telności; ilość zaś urodzeń zmniejsza się obecnie wszędzie w Europie z rozwojem kultury. Szwajcarya pod tym względem nie stanowi wyjątku.

W 1846/80 posiadała 31.3 urodzeń na tysiąc.

„ 1887/91 „ 27.7 „ „ „

Z państw europejskich jedna tylko Francya posiada mniejszy procent urodzeń.

W 1846/80 — 25.4.

„ 1887/91 — 23

Zmniejszająca się ilość urodzeń nie jest oznaką ubóstwa, lecz przeciwnie dobrobytu przeciętnej jednostki, budzącego chęć zachowania skali dobrobytu raz już zdobytego. Dążność do zachowania zdobytego dobrobytu i drobnomieszczańskiej pozycji społecznej wywołuje tu stosunkowo dość liczną emigrację: od 3 — 7 tysięcy Szwajcarów rok rocznie opuszcza ojczyznę na stałe lub na czas pewien. Emigracya ta nie świadczy o złych warunkach ekonomicznych tego kraju, nie świadczy też o tem, że Szwajcarom brak w domu chleba. Równocześnie z emigracją Szwajcarów do Ameryki i do sąsiednich krajów odbywa się w nader znacznych rozmiarach i immigracya do Szwajcaryi: z południa przybywają włoscy, z północy niemieccy robotnicy.

Ilość cudzoziemców w Szwajcaryi wynosi podług ostatniego spisu ludności z r. 1888 229.650 czyli 7.9%. Jestto bardzo znaczny procent obcokrajowców. Francya, której publiczności skarżą się na zalew kraju przez cudzoziemców, posiada tylko 3% obcokrajowców, Belgia 2.8%, Holandya 1%, Austrya 1.8%, Niemcy 0.8%.

Znaczna immigracya do Szwajcaryi proletaryatu z państwa niemieckiego i z niemieckiej części Austryi,

dowodzi, że zarobki w Szwajcaryi są nieco lepsze, niż w Niemczech i Austryi i że o zarobek tu łatwiej.

Najlepszą jednak miarę dobrobytu ludności danego kraju stanowi konsumpcya produktów spożywczych, przypadająca na osobę. Otóż konsumpcya w Szwajcaryi jest względnie dosyć wysoka i odpowiada wymaganiom stawianym przez fizyologię.

Przytaczamy następującą tablicę konsumpcyi na osobę w kilogramach i litrach:

	Zboże	Kartofle	Mięso	Drób	Cukier	Wino	Piwo	Wódka
Szwajcarya	190	374	35	1	12.3	70	44	3
W. Brytania	160	174	42	6	32.2	2.1	120	2.5
Stany Zjedn.	146	88	30	10	24	2.67	81.0	2.4
Francya	259	290	26	5	12.5	92	22.8	4.3
Niemcy	180	530	17	1.5	10.5	9.2	106	6
Austrya	184	300	10	4	5.5	22.4	34	4.2
Włochy	139	23	8	2	3.5	100	0.8	0.8
Belgia	225	450	13	3	7.4	3.7	186	5
Holandya	237	478	12	3	10.1	2.6	34	5

Widzimy, że pod względem ilości mięsa i cukru, spożywanego przez osobę, Szwajcarya ustępuje tylko najbogatszym krajom na świecie t. j. Wielkiej Brytanii i Stanom Zjednoczonym; pod względem ilości spożywanego wina — tylko Francyi i Włochom; pod względem konsumpcyi zboża — Francyi, Holandyi i Belgii.

Objektywne dane mówią nam o względnym dobrobycie Szwajcaryi. Jednakże dobrobytu, jak widzie-

¹⁾ Furror. Voloswitsch Zer. der Schweiz.

liśmy, kraj ten nie zawdzięcza pomyślnemu położeniu geograficznemu, oraz bogactwom swej przyrody. Gdzie więc szukać należy jego przyczyny? W polityce finansowej i ekonomicznej tego kraju, w jego instytucjach, od których zależną jest cała polityka wewnętrzna kraju, a wreszcie w układzie sił społecznych tego kraju, których wynikiem są jego instytucye.

ROZDZIAŁ II.

Zapoznając się z konstytucją szwajcarską najpierw uderza jej cecha charakterystyczna: bezpośredni udział narodu w prawodawstwie.

Bezpośredni udział ludu w prawodawstwie spotykamy w pierwotnej gminie, której członkowie na zgromadzeniu gminnem wykonywują obowiązki sędziego i prawodawcy.

Zgromadzenia ludowe w kantonach Schwyz, Uri i Unterwalden posiadają niemal nieprzerwalny związek z instytucjami prastarej gminy germańskiej.

W krajach, których instytucye wyrosły z wolnej gminy, dają się zauważyć zjawiska, odpowiadające w mniejszym lub większym stopniu szwajcarskiemu referendum, (odwoływaniu się do ludowego głosowania w pewnych kwestyach). W Anglii często poddaje się bezpośredniemu głosowaniu mieszkańców danego okręgu kwestye, dotyczące się ich interesów lokalnych, kwestye stosowania prawa ogólnego do danej miejscowości; nazywa się to local option.

Gminy kolonistów Nowej Anglii rządziły się przez zebrania członków gminy. W 1821 r. środek ciężkości

zarządu miasta został przeniesiony do rady miejskiej, lecz było postanowione, że mer i członkowie rady miejskiej mogą zwoływać wszystkich mieszkańców mających prawo głosu na zebranie miejskie, by obradować o ogólnych interesach i dawać instrukcye wyborcom. Powszechne głosowanie, w kwestyi znaczniejszych pożyczek i przedsiębiorstw miejskich, spotykamy w niektórych miastach Stanów Zjednoczonych.

Porównawcze badania rzucają pewne światło na pochodzenie bezpośredniego udziału ludu szwajcarskiego w prawodawstwie. Lecz ten bezpośredni udział w prawodawstwie nie trwał bez przerwy w całej Szwajcaryi. Miasta jej przez znaczną część 600-letnich dziejów przedstawiały typowe oligarchie, opanowały wsie i rządziły dawniej wolnemi gminami. W jaki więc sposób zasada gmin wolnych przenikła do szwajcarskiej konstytucyi?

W Szwajcaryi istniał feodalizm; panowie świeccy i duchowni rozpościerali swą władzę nawet w najbardziej demokratycznych kantonach. Feodalizm w Europie przeszedł w wielką własność ziemską, której siła i dążenia polityczne odbiły się w konstytucjach wielu krajów Europy, n. p. w konstytucyi austriackiej, przyznającej 2.000 wielkich właścicieli ziemskich 85 przedstawicieli w parlamencie. To samo zjawisko daje się zauważyć w wyższej izbie większości krajów Europy.

Szwajcarya już od dawna nie posiada wielkiej własności ziemskiej, co miało wielki wpływ na kształtowanie się jej form państwowych. Feodalizm w Szwajcaryi nie przeszedł w wielką własność ziemską. Dlaczego? — Wszystko to pytania olbrzymiej wagi, na

które powinna odpowiedzieć historia szwajcarskiej konstytucji, lecz dziś nie daje ona jeszcze całkiem dokładnej, wystarczającej odpowiedzi.

Położenie góryste Szwajcaryi posiadało wielkie znaczenie w jej dziejach. Alpy, na zachodzie łańcuch Jura, a na północy Szwarzwald stanowiły naturalną fortecę Szwajcaryi. Forteca ta jest najbardziej dostępną ze strony północnej, z północnymi też sąsiadami wypadało Szwajcarom najdłużej i najuporczywiej walczyć.

Gdyby góry nie oddzielały od siebie narodów zachodu Europy, prawdopodobnie rozpostarłby się olbrzymi despotyzm, ogarniający Francję, Hiszpanię i Włochy, powiada znany geograf E. Réclus.

Lecz nie z gór i skał Szwajcaryi wyrosła jej konstytucja, jak wyrosły lasy, góry te pokrywające. Lasy rosną tak samo w czasie czuwania, jak i snu ludzi, instytucje są wynikiem walk żywiołów społecznych. Góry i skały Szwajcaryi uwarunkowały jednak w znacznym stopniu bieg jej historii. Wytwarzając naturalne granice dla pojedynczych gmin, ułatwiły im zachowanie samodzielności, wpłynęły więc na wzajemny stosunek sił różnych żywiołów społecznych.

Szwajcarowie staczali walki, by wyemancypować się z pod władzy panów feudalnych, by się wyodrębnić w państwo samodzielne. Walki te kosztowały masę krwi i wysiłków, ale sążnienie oblane może jeszcze bardziej krwią bohaterską, a mimo to, pieśń o nich głosi, że pomętniały od łez wody tych ziem, gdyż wysiłki nie odniosły pożądaných skutków. Pomyślność swych walk Szwajcarowie w znacznej mierze zawdzięczają swym szansom naturalnym.

Erą historyi szwajcarskiej jest związek (w r. 1291) trzech leśnych kantonów: Uri, Schwyz i Unterwalden.

W owoczesnej Europie, nie posiadającej władzy zdolnej zapewnić bezpieczeństwo, powstawały liczne konfederacye, mające na celu zapewnić każdemu uczestnikowi pomoc spieszłą i sąd rozjemczy. Związek miast reńskich z r. 1255, związki miast burgundzkich i szwabskich były niemal równnikami związku trzech kantonów.

Związek szwajcarski tak jak inne owoczesne związki nie zwracał się przeciwko cesarzowi, lecz przeciwko napaściom książąt i panów; ich dążeniom do zagarnięcia władzy sądowej przeciwstawiał bezpośrednie sądy panującego.

Związek szwajcarski różnił się od innych tem, że założycielami jego nie były miasta, lecz kantony wiejskie. Dopiero później, w r. 1332, od chwili przystąpienia do związku Lucerny, wchodzi do związku pierwsiestek miejski, a następnie rozpoczyna odgrywać w nim rolę dominującą.

Sojusz wsi i miast, zjawisko charakterystyczne w pierwszych okresach historyi konfederacyi szwajcarskiej, spotykamy i w iunych miejscowościach Europy owoczesnej. Miasta, jak wiadomo, przyczyniały się w wielu krajach Europy do emancypacyi włościan. Wspominamy powyżej związek miast reńskich przyrzucał włościanom opiekę. Nigdzie jednak sojusz miast z chłopami nie był tak ścisły jak w Szwajcaryi i nigdzie nie posiadał tak olbrzymiego wpływu ca cały rozwój stosunków własnościowych i politycznych kraju. Inicyatywa związku wy-

szała od wsi. Czemu zawdzięcza Szwajcarya większą samorządność polityczną swych wsi?

Wspominaliśmy wyżej, że feudalizm istniał w Szwajcarii: Bluntschli, Blumer, Dändliker i inni historycy Szwajcarii wyliczają szereg rodów wyższej szlachty, które rozpościerały swe panowanie na znaczną część leśnych kantonów, obok nich istniały znaczne dobra klasztorne z poddańczą również ludnością. Feodalizm jednak w Szwajcarii nie osiągnął tego rozwoju, co w wielu innych krajach Europy. Sądy panów feudalnych w Szwajcarii były właściwie sądami, odbywającymi się pod ich przewodnictwem. W sądach Vogt'ów, które odbywały się w sprawach większego znaczenia dwa razy do roku, brali udział posiadający własne ziemie w vogtowstwie, w gau (w gminie), poddani Vogt'a — i wydawali wyroki pod jego przewodnictwem. Niższe sądy merów i właścicieli ziemskich odbywały się w ten sam sposób z uczestnictwem ludności podległej merom i właścicielom ziemskim. (Bluntschli. *Gesch. d. Republik. Zürich* 297 — 300 str. I). Gdy feudalizm we Francyi ogarnął całą niemal jej przestrzeń i zasada „nulla terre sans seigneur“ (nie ma ziemi bez pana) stała się tam zasadą prawną, w Szwajcarii — miejscowości, posiadające szanse naturalne, w wielu wypadkach zachowały dawne wolne gminy. W ogóle można zauważyć, że feudalizm nie zdołał jeszcze rozwinąć się, ani się rozpowszechnić na całej przestrzeni Szwajcarii, gdy już musiał ustępować. Walka gmin wolnych z feudalizmem przybrała obrót pomyślny dla pierwszych.

Posiadanie władzy sądowej było głównym środkiem, dzięki któremu panowie feudalni przeobrażali gminy

wolne w zależne od siebie dominia i wcielali do swych dóbr drobnych posiadaczy wraz z ich ziemią.

Prawa poszczególnych członków gminy do posiadania ziemi nie znajdowały obrony wobec pana, gdy ten wcielał ją do obszaru dworskiego, pan bowiem był sędzią we własnej sprawie.

W Szwajcarii XIII stulecia odbywał się proces przeobrażania wolnych włościan w „ludzi vogtowych“ (Vogtleute), a ich ziemi — w ziemi zależne, lenne, przy sprzedaży których płacono Vogtowi „trzeci fenig“ (trzecią część otrzymanej sumy).

Vogtowie cesarscy dążyli do przeobrażenia swej władzy państwowej w prawo własności nad podległemi im gminami i do dziedziczości tej władzy, słowem do przeobrażenia swych praw państwowych w prywatne prawa właścicieli ziemskich. Gminy zaś w walce z Vogtami dążyły do tak zwanego bezpośredniego cesarskiego sądownictwa (Rechtsunmittelbarkeit), wykonywanego przez naznaczalnych Vogtów.

Hrabiowie Habsburgowie młodszej linii byli właścicielami królewskimi Vogtami we włości Zuryskiej (Zürich-gmina) i dążyli do rozszerzenia swej władzy w leśnych kantonach, należących do tejże włości. Czując się zbyt słabą do utrzymania i rozszerzenia swych praw, młodsza linia Habsburgów ustępuje je starszej. Powołanie na tron Austrii Habsburgów przeobraża walkę Szwajcarów z Habsburgami w walkę z Austryą.

Często się wznawiając, walka ta trwa aż do pokoju westfalskiego. Nie podobna uważać jej za walkę narodowościową. Twierdzenie historyka szwajcarskiego przeszłego stulecia, Joh. Müllera, o istnieniu pierwotnej



Rzeczypospolitej Szwajcarskiej, o odwiecznej niezależności Szwajcarów, stanowiących odrębny szczep, przybyły z północy, jakkolwiek schlebające narodowej miłości własnej jest już oddawna odrzucone i przestało się nawet tulać po podręcznikach szkolnych Szwajcaryi. Narodowość szwajcarska — to wytwór późniejszych dziejów, wspólnej tradycyi historycznej, analogicznych i wspólnych instytucyi. Walki, które wyodrębniły Szwajcaryę i przyłączyły do pierwotnych trzech kantonów nowe kantony i podległe ziemie (zugewandene Orte), nosiły klasowy charakter, były emancypacyjnymi walkami mieszczaństwa i włościaństwa, niweczyły feodalizm i nie dawały mu możności przeobrażenia się w wielką własność ziemską.

Założyciele pierwotnego związku trzech kantonów nie posiadali daleko idących i szerokich planów politycznych. W pierwszych postanowieniach związkowych mówi się o obowiązku uiszczania czynszów panom świeckim i duchownym. Ale obok tego spotykamy postanowienia, ograniczające ich władzę: „Kto z cudzoziemców posiada nieruchomość w naszej ziemi, ten powinien opłacać z tej nieruchomości powinności, jednak nieuciążliwe dla niego. Jeżeli pan zechce ukarać za to cudzoziemca, albo oddać len komu innemu, to nikt nie powinien brać tej ziemi lub w jakikolwiek inny sposób szkodzić jej właścicielowi pod karą 5 funtów wynagrodzenia za len. Jeżeli winowajca nie może uiścić tej kary, to nikt nie powinien puszczać go do swego domu i zagrody, ani też dawać mu jeść i pić; kto to uczyni, ten sam płaci za niego“. (Blumer. Staats u. Rechtsgeschichte d. schweizerischen Democratien. I. Bd. 135 str.)

Odnosnie do ziem klasztornych, spotykamy postanowienie następujące: „Jeżeli klasztory nie zechcą pomagać włościanom wnosić podatki i opłaty odpowiednio do swego mienia, to nie mogą korzystać ani z pól, ani z wody, ani z lasów, ani z łąk i pastwisk“. (Ibidem).

Doniosłość postanowień powyższych będzie dla nas zrozumiałą, gdy uprzytomnimy sobie ówczesne stosunki agrarne. Ziemia, znajdująca się we wspólnem władaniu, przeważała w owoczesnej Szwajcaryi, lecz już wyodrębniły się zagrody (Haushofstätte, Hofreite, Hofreitine), znajdujące się w indywidualnem, a raczej rodzinnem posiadaniu. Zagrody te składały się z domu mieszkalnego i zabudowań gospodarskich, sadów, ogrodów warzywnych i niewielkiego wygonu dla bydła, które się nie pasło na wspólnem pastwisku: cieląt, źrebiąt, koni roboczych i t. p. Z większej lub mniejszej liczby podobnych zagród składała się cała wieś. Wieś była ogrodzona płotem wraz z przylegającym obszarem, służącym za wspólne pastwisko.¹⁾ Po za ogrodzeniem ciągnęły się pola uprawne. Panowała tu trzechołówka i każde pole dzieliło się na trzy części. Z każdego pola wydzielano odpowiednio do jego gatunku i położenia odpowiednie udziały (Gewonne) dla każdego członka wsi. Między polami i wsią rozpościerały się zazwyczaj łąki. Pola odgradzano płotami od pastwisk i lasów, będących zazwyczaj we wspólnem posiadaniu. Dalej szła „allmenda“, wspólna marka, posiadająca niekiedy sztuczne lecz najczęściej naturalne granice od innych wsi lub okrę-

¹⁾ Porównaj ziemoposiadanie w Syberyi, V rozdział mojej „Współczesnej Syberyi“.

gów. Ogrodzenie wsi, pól i pastwisk było naturalną powinnością wszystkich członków wsi, do wypełnienia której zmuszała ona swych członków.

Dwory pańskie i klasztory, gdy znajdowały się w danej wsi, połączone były z nią ścisłym związkiem. Ziemia, należąca do pana, nazywała się ziemią salicką (Selland, Solampt, Salland, terra salica). Pan otrzymywał z niej niewielką opłatę, gdy ją wydierżawiał; najczęściej jednak poruczał gospodarstwo na niej na własne ryzyko swym urzędnikom — „mejerowi“ i „kellerowi“. Oprócz tego pan posiadał prawo korzystania ze wspólnej allmendy, t. z. „W o n n u. W e y d“. Klasztory zajmowały w związku wiejskim też samą pozycję co i panowie, były członkami wsi, lecz członkami silnymi i uprzywilejowanymi. Im więcej władzy nad wsią zdobywali ci uprzywilejowani członkowie, tem więcej praw przywłaszczali sobie na ziemię, na wspólne allmendy, nie ponosili ciężarów, nie brali udziału we wspólnem ogrodzeniu, lecz odgradzali na swój wyłączny użytek kawałki wspólnych allmend, wydzielali w nich lasy, do których wjazdu wzbraniano innym uczestnikom allmendy; dokonywali karczunków i otrzymywane w ten sposób ziemie przeobrażali w swe pole.

Był to proces wywłaszczania gmin i wytwarzania się wielkiej własności; proces ten został stłumiony niemal w zarodku, a wskutek tego historia Szwajcaryi poszła odmienną drogą, niż historia innych części Europy. Przytoczone wyżej uchwały, dotyczące powinności, które winni byli pełnić osiadający na pańskich gruntach i nakaz ponoszenia ciężarów przez klasztory, były objawami przeciwdziałania przywilejom panów i klasztorów.

Jakie stosunki panowały w Uri, Schwyz i Unterwalden po utworzeniu się Związku, na to pytanie historia nie odpowiada nam w dostatecznej mierze, podaje tylko liczne dane co do tego, że szlachta feodalna wyprzedawała swe dobra i wyносиła się z tych kantonów. Jednym z ważniejszych momentów w historii Związku jest przyłączenie do niego cesarskiego miasta Zurychu w r. 1351. Zurych w związku z demokratycznymi kantonami szukał sprzymierzeńców przeciwko szlachcie okolicznej; w tym samym czasie to miasto przeżywało walki wewnętrzne, których wynikiem było przejście władzy z rąk dawnego miejskiego patrycyatu do cechów.

Przyłączenie Zurychu do Związku wywołało znowu wojnę między Austryą a Związkiem, wojnę pomyślną dla ostatniego, której rezultatem było przyłączenie do Związku ziem, dotąd podległych księciu, Glarusu i Zugu.

Zug ze względu na swe ważne strategiczne położenie został przyjęty do Związku jako członek równouprawniony. Glarus stał się prowincją podległą, zwaną „zugewandene Ort“.

W czasie wojny z Austryą Związkowi przychodzi w pomoc Bern, który przyłącza się na stałe do Związku i dzięki swej roli staje się równouprawnionym członkiem. W r. 1339 Bern przeżywał walkę ze szlachtą; szlachta szukała sprzymierzeńców w Burgundyi i Fryburgu, mieszczaństwo, w kantonach leśnych; walka ta skończyła się zwycięstwem miasta. To wyjaśnia postawę Bernu w czasie wojny z Austryą w r. 1353 i przyłączenie się Bernu do Związku.

Olbrzymią wagę dla rozwoju Związku posiadała wojna z Austryą w r. 1386; Związek znów odniósł

świetne zwycięstwo, którego doniosłość zwiększała ta okoliczność, że było to zwycięstwo nad szlachtą, przedstawicielką feodalnego porządku rzeczy.

„W wojnie tej ze szczególną siłą zarysowały się przeciwieństwa klasowe“ — powiada znany historyk Bluntschli (*Geschichte d. Republik Zürich*. Tom I, str. 259, 1897 r.) „Siła Związku polegała na obywatelach miasta i wolnych włościanach; po stronie księcia stała szlachta, rycerstwo i podwładni (*Dienstleute*), którzy zasiadali w sądach vogtów i panów“.¹⁾

9-go lipca 1386 r. pod Sempach Szwajcarowie odnieśli wielkie zwycięstwo. Książę Luitpold i 600 przedstawicieli szlachty i rycerstwa legło na polu bitwy.

Wojna ta rozstrzygnęła w znacznej mierze o losie szlachty tamecznej. „Nietylko krew rycerska przelała się na polach bitwy pod Sempach i Nafel, lecz siły ekonomiczne szlachty pozostały w znacznej części zniszczone. Przytem szlachcie było trudniej odzyskać swe ekonomiczne zasoby, niż miastom, lub włościanstwu, nad którem ona panowała“.

Na jedną okoliczność nie zwrócił uwagi Bluntschli, wspominając o upadku szlachty, mianowicie na to, że w owych czasach czyni znaczne postępy wymiana wskutek wojen krzyżowych, że w owych czasach rozpoczynał się już wiek odrodzenia i Włochy stały na czele rozwoju ekonomicznego i kulturalnego Europy. Miasta szwajcarskie były w stałej styczności z Włochami, znajdując się na drodze między cesarstwem niemieckiem i tym krajem.

¹⁾ Ibidem, 263 str.

Handel i przemysł powstały zwłaszcza po spustoszeniu Medyolanu w r. 1162 przez Fryderyka Rudobrodego, gdy dużo rzemieślników medyolańskich przenosiło się z tego miasta do Zurychu i innych miast szwajcarskich i zapoczątkowało przemysł jedwabniczy w Szwajcarii.

U szlachty szwajcarskiej wzrastają nowe potrzeby, które nie mogą być zaspokojone uprzednią daniną podwładnych jej chłopów. Trzeba albo wymuszać pieniądze na kupno obcych produktów, albo żądać więcej danin w naturze, żeby je zbyć i wymienić na nowe wytwory kultury. Szlachta musi dążyć do gospodarki pieniężnej; wzrost wymiany i gospodarki pieniężnej przyczynia się do zwiększenia ucisku pańszczyźnianego i jako reakcję przeciw niemu wywołuje walkę klasy włościańskiej.

Pogorszenie się stosunków klasowych szlachty i włościaństwa, które Bluntschli uważał za skutek rozgoryczenia szlachty z powodu, że chłopstwo bierze udział w wojnach, gdy to winno pozostać rzemiosłem rycerskim, daje się wyjaśnić wskazaniami powyżej przyczynami ekonomicznymi.

Do miast uchodzili włościanie od swych panów; po przebyciu tam roku i dnia jednego uzyskiwali miejsce obywatelstwo. Miasta rozwinęły się, stały się siedliskiem dobrobytu i kultury. Bankrutująca, zawiedziona w ostatniej swej rachubie na pomoc Austrii, szlachta zaczyna przenosić się do miast. Od XIV do XVIII stulecia daje się zauważyć w Szwajcarii oryginalne w owym czasie zjawisko pochłaniania szlachty przez mieszczaństwo. Nagromadzony w szlachcie kapitał ducha rycerskiego przeszedł do szwajcarskiego mieszczaństwa.

W XIV i XV stuleciu odbywał się rozrost Związku przez przyłączanie się do niego nowych kantonów i zdobywanie prowincyi. Proces ten szedł niemal wszędzie w parze z rewolucjami w przyłączających się prowincjach, ze zniweczeniem tam przewagi szlachty, burzeniem zamków feodalnych, zniesieniem feodalnych ciężarów drogą gwałtu lub wykupu.

W Appenzell n. p. w pierwszych latach XV wieku wybuchła walka przeciwko klasztorowi, do którego należała większość dzisiejszego kantonu Appenzell. Przeor klasztoru nabył w r. 1345 zwierzchnictwo vogtowskie nad krajem za 1200 srebrnych marek i odtąd Appenzell z ziemi państwowej przekształcił się w ziemię duchowną. Pobieranie podatków, cel, bicie monety, sądownictwo — wszystko to stało się prawem klasztoru, pobierającego oprócz tego dziesięciny kościelne.

Czynsz gruntowy był nader wysoki. W r. 1360 opactwo z kraiku Appenzell otrzymywało rocznie 2000 serów; Herisan jeden dostarczał 480 serów; Handvil 1070 serów, 12 kóz, 5 krów i nieco pieniędzy. (Dändliker. Geschichte d. Schweiz. 1892, t. II, str. 4).

Lecz nie dosyć tego: pod skrzydłem opactwa rozpościerali swą władzę i zwiększali swe dochody liczni panowie świeccy i duchowni.¹⁾

Z hasłem „Precz ze szlachtą, niech żyje lud i wolność!“ włościanie z Appenzell rozpoczęli w r. 1405 walkę z panami świeckimi i duchownymi: niszczone zamki, wypędzano urzędników klasztornych. Ruch chłopski rozpowszechnił się po za granicami Appenzellu. prze-

¹⁾ Ibidem str. 14.

niknął do Thurgau, Toggenburga i Przedarulanii. Kościół długo nie przestawał z nim toczyć walki bronią duchowną i w r. 1426 rzucił interdykt na Appenzell, lecz jego mieszkańcy dużo sobie z tego nie robili i używali środków brutalnych, by zmusić księży do spełniania posług duchownych.¹⁾ W r. 1429 przyszło do pokoju między Appenzellem i klasztorem. Klasztor uznał wolność Appenzellu za 1000 pf., które musiały być wypłacone do r. 1577. Zdemokratyzowany Appenzel przyłącza się w końcu do Związku.

W wielu miejscowościach Szwajcaryi zbyt gęsto wyrosły pałace hrabiowskie i dwory szlacheckie, by się utrzymać mogły, gdy wskutek tych lub owych przyczyn szlachta traciła oparcie w Austrii lub Sabaudyi. W Aargau n. p. na niespełna 2 tuzinach mil kwadratowych w XIV w. było 16 rodów hrabiowskich, 45 wolnych panów i 356 szlachty służbowej.²⁾ W kantonie genewskim szlachta ubożała w miarę rozradzania się, gdyż prawo zabraniało przekazywania majątku drogą spadku, a obyczaj wymagał równych działów dla potomstwa.³⁾

Zawojowanie Aargau przez Związek, przyłączenie się do Związku Genewy — musiały pchać do ruiny szlachtę tych kantonów.

Genewa i Bazyleja przyłączyły się do Związku wówczas, gdy pierwiastek demokratyczny — cechy rzemieślnicze — zwyciężył szlachtę, stanowiącą radę biskupów każdego z tych miast.

¹⁾ Ibidem str. 26.

²⁾ Dändliker Geschichte d. Schweiz. II. 52.

³⁾ Villemin. Histoire de la confédération de Suisse II. str. 210.

Historię szwajcarskich kantonów XVI w. wypełniała w znacznej mierze walka prastarej marki z szlachtą i panami świeckimi i duchownymi. Analogiczne zjawiska zachodziły w ziemi Ditmarschen i w miastach niemieckich. To też szczególnie w miastach niemieckich ustroj wolnościowy był rezultatem walki gmin wolnych z panami i książętami, tak samo jak i w dolinach Uri, Schwyz i Unterwalden. Stąd też istnieje aż do XIX w. podobieństwo ustroju kantonów szwajcarskich z ustrojem wolnych miast cesarskich. I tam i tu istnieje mała i wielka rada, lub zamiast tej ostatniej zebranie gminne. Na czele rady stoi amtman, lub starosta, tak jak pierwotnie było w miastach niemieckich.¹⁾

Walki, które musiał staczać Związek z potężnymi sąsiadami, z Austryą i Burgundią, a zwłaszcza z pierwszą, wymagały ogromnego napięcia sił. Pomyślność tych walk zawdzięcza Szwajcarya tej okoliczności, że były to wojny o żywotne interesy klasy najliczniejszej — włościaństwa. Włościaństwo walczyło jako piechota. Piechota okazała się odpowiedniejszą do walki w warunkach topograficznych Szwajcaryi, niż kawalerya. Piechota zwyciężała kawaleryę, chłopci specjalistów sztuki wojennej — rycerstwo. Wkrótce po wojnie z Austryą, w r. 1398, Związek uznał za konieczne uchwalić organizację swych sił wojskowych.

Każdy Szwajcar w wieku od 16 do 60 lat obowiązany był do stawiania pod broń w razie potrzeby; Związek stał się państwem uzbrojonym.

Powyższa organizacja wojskowa przyczyniała się

¹⁾ Mauer. Einleitung der Stadtverfassung in Deutschland. §. 148.

w znacznej mierze do zachowania niektórych demokratycznych instytucji. Kwestya wojny i pokoju niejednokrotnie podlegała powszechnemu głosowaniu ludu.

Każdy kanton był niemal samodzielną rzeczpospolitą, organem związkowym był sejm (Tagsatzung). Sejm zbierał się regularnie co lato. Między jedną a drugą kadencją sejmową załatwiał niecierpiące zwłoki sprawy i prowadził korespondencję związkową tak zwany Vorort (przednia miejscowość). Zurich był takim Vorort'em. Sejm zbierał się najczęściej w Badenie, w późniejszych czasach we Frauenfeldzie. Każdy samodzielny kanton posyłał dwóch posłów, którzy winni byli głosować wedle instrukcyi, a w razie powstania nowych kwestyi na sejmie odwoływać się do swych wyborców. „Zugewandete Orte“ (podległe prowincye) mogły w pewnych tylko wypadkach mieć swych przedstawicieli. Sejm przedstawiał Związek na zewnątrz, przyjmował posłów obcych mocarstw, zawierał przymierza i traktaty.

Walcząc z feodałami, Szwajcarowie musieli też zwalczać dążności duchowieństwa do zdobywania nowych praw i przywilejów. To też Związek w r. 1370 wydaje postanowienie, zwane Pfaffenbrief, zakazujące duchownym sądownictwa w sprawach świeckich, oraz zwracania się do sądów obcych.

Dalszy rozwój emancypacyjnej walki Szwajcaryi widzimy w okresie reformacyi. Kościół utracił wówczas znaczną część swych przywilejów na korzyść państwa, zwłaszcza w kantonach, które przyjęły reformację. Mieszczanństwo Genewy i Bazylei wyzwoliło się ostatecznie z pod władzy biskupiej.

Kantony, bardziej rozwinięte pod względem ekono-

micznym, przyjęły reformację, kantony zaś leśne, ekonomicznie zacofane, pozostały katolickimi. Jestto całkiem zrozumiałe. Gospodarka naturalna pozostała w nich niemal nienaruszoną, duchowieństwo nie miało tyle pokus do nadużyć, poborów i dziesięcin i całą nadwyżkę ponad swe utrzymanie oddawało ubogim; walka z kościołem nie miała gruntu, główną zaś treścią reformacji była właśnie walka z kościołem, dla której szukano uzasadnienia w Piśmie Świętym.

Zdobycze na polu ekonomicznem na panach świeckich i duchownych, dokonane uprzednio w kantonach leśnych, były prezerwatywą w tych kantonach przed reformacją.

W kantonach bardziej rozwiniętych ekonomicznie daje się zauważyć w XVI w. rozkład dawnej gminnej własności. Już źródła XIV i XV stulecia zaznaczają dokonywające się wyodrębnienie ziem bogatych gospodarzy ze wspólnego władania: zagradzanie i przeobrażanie kawałków dawniej wspólnego pastwiska na wyłączny użytek gospodarza, który je zmieniał na pole uprawne.¹⁾

Proces ten przynosił uszczerbek interesom uboższych gospodarzy. Dziesięciny kościelne, ciężary państwowe, monopole, resztki feodalizmu i wspomniany wyżej rozkład gminnej własności — wszystko to dawało się nader ciężko odczuwać włościanom Zuryskiego i Berneńskiego kantonu. Wolność od poborów, powrót do stosunków gminnych owych czasów, kiedy bogaci nie pozagradzali byli jeszcze na swój wyłączny użytek najlepszych ka-

¹⁾ Miaskowsky. Die schweizerische Allmend u. ihre Geschichtsentwicklung von XIII Jahrh. bis Gegenwart. 128 str.

wałków ziemi — na tem w pojęciu włościan musiała polegać owa wolność religijna, którą podniosła reformacja.

Dążenia włościan szukają uzasadnienia w Piśmie Świętym i włościanie występują do walki pod sztandarem anabaptystów. Mieszczaństwo zwycięża włościan, lecz w kantonie Zuryskim poczyniono im niektóre ustępstwa.

Umiarkowańsi w swych dążeniach mieszczenie znajdują zaspokojenie swych dążeń w bardziej umiarkowanych kierunkach reformacji, których przedstawicielami byli: Zvingli w Zurychu, Kalwin w Genewie.

Mieszczanin genewski, bankrutujący z powodu, że po odkryciach geograficznych główny prąd handlu europejskiego ominął Szwajcaryę, łatwo skłaniał się do nauki Kalwina, głoszącego, że zbawienie zależy od łask a nie od zasług osobistych. Przejaw pierwiastku ekonomicznego w reformacji szwajcarskiej jest kwestyą nader zajmującą, lecz dotychczas należycie nie uwzględnioną przez historyków Szwajcaryi.

Antagonizmy klasowe wzrosły podczas okresu reformacji, co się przejawiało, między innemi, w zwiększeniu surowości kar.

Władza biskupia przeszła w protestanckich kantonach do rad kantonowych, ustanowiono cenzurę na druki, pierwiastek państwowy wzmógł się.

Reformacja miała olbrzymi wpływ na znaczną ilość objawów życia szwajcarskiego. Już samo zniesienie klasztorów w kantonach protestanckich pozbawiło przytułku mnóstwo ludzi, których klasztor żywił w imię miłosierdzia religijnego. Kwestya ubogich, nie mających

pracy lub do niej niezdolnych, rozwiązywana w pewnym stopniu przez jałmużnę klasztorów, wystąpiła na porządek dzienny. Ubodzy z kantonów, gdzie klasztory były zniesione, szli do kantonów katolickich, lecz te niechętnie udzielały pomocy ubogim z obcych kantonów. Kantony protestanckie, zawładnąwszy dobrami klasztornemi, musiały przyjąć obowiązek niesienia pomocy ubogim swoim, starały się jednak obowiązek ten przenieść na gminy.

W r. 1551 na zażalenie kantonu Lucern, że napływa do niego dużo żebraków z innych kantonów, sejm szwajcarski (1552 roku) postanawia, że „każda miejscowość i okolica (jeder Ort auch jeder Fleken) i każdy kościół winien wspomagać swych ubogich“. Skoro na gminy włożono obowiązek względem ubogich, te zaczęły się domagać zwiększenia praw ich nad tymi, co mogą zażądać pomocy. Wkrótce też otrzymują one prawo zakazywania związków małżeńskich między nieposiadającymi dostatecznych środków utrzymania i coraz bardziej niechętnie przyjmują obcych przybyszów.

Reformacja wywołała szereg wojen między kantonami katolickimi a protestanckimi. Każda ze stron wojujących szukała sprzymierzeńców zewnątrz Związku. Związek był przeto narażony na niebezpieczeństwo rozpadnięcia się, jednak szczęśliwie przetrwał ten okres i w 1648 r. pokój Westfalski uznaje jego niezależność od cesarstwa niemieckiego, którego częścią składową Związek był aż do tego czasu.

Jeszcze na długi czas przed reformacją, po odniesieniu pierwszych zwycięstw przez miasta i włościanstwo nad panami świeckimi i duchownymi, zarysowuje się antagonizm miast i wsi, antagonizm wzrastający w miarę

rozwoju miast i zajęcia przez nie dominującego stanowiska.

Po wojnie z Austryą w r. 1398, miasta zaczęły dążyć do rozszerzenia obszaru podległego Związkwowi, do zdobycia nowych ziem i dojścia do granic naturalnych; wsie były przeciwne polityce zaborczej. Na ten polityczny antagonizm wskazywali nieraz historycy szwajcarscy, objaśniając go tem, że miasta posiadały szersze widnokreśli polityczne i że krzywdziły przy podziale zdobyczy wojennych wsie i kantony wiejskie, lecz główna przyczyna tego politycznego antagonizmu tkwiła w tem, że prowadząc handel, rozwijając rzemiosła, miasto musiało prowadzić operacye ekonomiczne na większej przestrzeni. Tymczasem dla prowadzących gospodarkę naturalną wsi, zaspakajających wszystkie swe potrzeby w najbliższej okolicy, cały świat zamykał się w granicach tej okolicy.

Ten antagonizm w kwestyi zewnętrznej polityki między wsią a miastem w Szwajcaryi zarysował się najjaskrawiej w sprawie wyprawy włoskiej, której główna inicjatywa i prowadzenie przypadło w udziale Zurychowi i Bernowi.

Wobec tej różnicy interesów, istniejącej między wsią a miastem, rzecz naturalna, że i kantony wiejskie nie życzyły sobie zwiększenia pierwiastku miejskiego w radzie Związkowej (Tagsatzung) i z tej to przyczyny opierały się przyjęciu do Związku Fryburga i Solury.

Rozwój miast zależał w znacznej mierze od rozwoju terytoryalnego, podziału pracy, od skoncentrowania rzemiosł i handlu w mieście i pozostawienia ludności wiejskiej rolnictwa, jako głównego zajęcia. Ucisk pa-

nów feudalnych zmuszał rzemieślników w średniowiecznej Europie do porzucania wsi i przenoszenia się do miasta. Gdy w Szwajcaryi w znacznej mierze zniesiono władzę panów, osłabił tam czynnik, przenoszący ludność rzemieślniczą ze wsi do miast i miasta musiały dbać o to, by uzyskać pewien monopol przemysłowy. Mąż stanu, który był przedstawicielem polityki miejskiej w końcu XV w., burmistrz Zurychu Waldmann pracował w powyżej wskazanym kierunku. Za jego rządów rzemieślnicy musieli opuścić wsie i przenieść się do miasta, mieszczanie winni byli wejść do cechów, wieśniacy wszystkie towary im potrzebne nabywać w mieście; produkty spożywcze musiały być sprzedawane na rynku miejskim. (Bluntschli. Geschichte d. Stadt u. Republik Zürich II str. 26—28).

Znajdując się w bardziej złożonych warunkach ekonomicznych, miasta posiadały finansowe i gospodarcze zadania, o których wsie nie miały pojęcia. Zarząd miejski regulował monetę i stopę procentową, określał miarę i wagę, cenę produktów spożywczych, badał gatunek wina, wagę wypieczonego chleba.

Gdy wsie pozostawały przy dawnym, pierwotnym ustroju politycznym i władza zwierzchnicza należała do ogólnego zgromadzenia obywateli, w miastach reprezentantem władzy zwierzchniej stała się wielka rada kantonu, w której zapewniony był udział przedstawicielom różnych miejskich korporacji i która opierała się na pośrednich wyborach, sama dokompletowując swych członków.¹⁾

¹⁾ Dändliker. Geschichte d. Schweiz. 360 str.

W miastach też zrodziły się dążności do zakazywania zebrań ogółu mieszkańców.

Ścisłej spójni między pojedynczemi gminami kantonów niebyło. N. p. ziemia zuryska nie przedstawiała w owe czasy zjednoczonej całości, lecz składała się z trzydziestu oddzielnych wójtowstw — państewek, posiadających swe odrębne właściwości i prawa.

Obyczaje, zwyczaje, grzywny sądowe, (kary pieniężne), postępowanie w sprawach karnych, były nieco różne w każdej gminie. W gminie Grefensee zakłócenie pokoju karano grzywną 5 funt. srebrnych groszy, w Kiburgu kara wynosiła 18 funtów.

Ta decentralizacya była w ścisłym związku z naturalną gospodarką, w której pogrążona była wieś owoczesna; miasta, jako przedstawiciele handlu i pieniężnych obrotów ¹⁾, musiały dążyć do zwiększenia spójni i jednolitości ziem, do wytworzenia państwowego porządku i biurokracyi. W Zurychu, Lucernie, Bernie i innych miastach spotykamy współcześnie dążenia w tym kierunku. Wsie zdobywają się na opór, czasami nawet gwałtowny. Burmistrz zuryski Waldmann padł ofiarą ruchu ludowego, w którym udział wzięła ludność wsi okolicznych.

¹⁾ Dändliker wskazuje na rozwój handlu i przemysłu w ówczesnych miastach szwajcarskich. W St. Gallen rozpoczynał się przemysł lniany, w Bernie i Fryburgu wyrabianie cennych chustek, w Lucernie rozwinęło się garbarstwo. Nawet rodziny szlacheckie poświęcały się kupiectwu i operacyom handlowym; powstawały korporacye kupieckie, giełdy i stowarzyszenia bankierskie; obrót pieniężny doprowadzał do upadku gospodarkę naturalną wieków średnich. Dändliker. Geschichte d. Schweiz. 390 str. II.

Występuje nienawiść wsi względem biurokracyi. Lud gminy Rapperswyl zdobył szturmem ratusz i wywłókł ztamtąd pisarzy; w Solothurnie również zrobiono napad na pisarzy miejskich.¹⁾

Antagonizm w dążeniach wsi i miast, a raczej kantonów wiejskich i miejskich uwydatnił się najjaskrawiej na zebraniu związkowym w Stanzu w r. 1481.²⁾ Wówczas to odbyło się ostateczne przyjęcie do Związku miast Soloturnu i Fryburga. Miasta przejawiały wówczas znaczną dążność do ściślejszego spojenia poszczególnych części Szwajcaryi. 23 maja r. 1477 miasta zawarły Związek na zasadzie zupełnego ich równouprawnienia, nadający obywatelom każdego miasta prawo obywatelstwa w innych. Z łona miast wyszedł nawet projekt sejmowy ogólnego szwajcarskiego obywatelstwa. Jednakże do urzeczywistnienia tego projektu nie dojrzały jeszcze owoczesne stosunki szwajcarskie; urzeczywistniono go chwilowo w końcu XVIII w., na stałe zaś w r. 1848.

Na sejmie owym wystąpiła dążność owoczesnych miast do arystokratycznych rządów, do wyłączenia ludowych zgromadzeń i przeciwne dążenie wsi do pozostawienia dawnych demokratycznych obyczajów i rządów ludowych.

Demokratyczny kanton Schwyz oświadczył, że nie dopuści w uchwale sejmowej w Stanzu paragrafu, zakazującego zgromadzeń ludowych, że nie można znosić nadal tego artykułu, że byłoby to „przeciwko sławie, korzyści i honorowi Związku“.

¹⁾ Ibidem 273 str.

²⁾ Bluntschli. Geschichte des schweizerischen Bundesrechtes. 150—169 str.

Wówczas Bern w imieniu miast wypowiedział, że artykuł ten po rozważeniu musi być przez gminy przyjęty. Jeżeli będzie inaczej, to gminy mogą urządzić swoje zgromadzenie ludowe, ale to się nie tyczy Bernu, który gmin wiejskich nie posiada. Miasta zaś nie życzą dopuszczać zgromadzenia ludowego do udziału w sprawach publicznych Szwajcaryi.

Jedną z ważniejszych uchwał zgromadzenia była wzajemna obietnica stanów pod przysięgą i na honor niepobudzania obywateli do nieposłuszeństwa względem ich władz i, przeciwnie, wzajemnego pomagania sobie w razie nieposłuszeństwa i przemieszczenia poddanych.

W Szwajcaryi wytwarzało się panowanie mniejszości nad większością, ale już nie w formie dawnego feodalizmu lecz rozpoczynającej się nowej organizacyi państwowej.

Jednak dawny zwyczaj odwoływania się do ludu występował nawet w arystokratycznych kantonach w ważnych wypadkach, gdy potrzebna była pomoc mas ludowych, która w dostatecznej mierze nie mogła być wymuszona przez nową władzę, nie posiadającą odpowiednio rozwiniętej organizacyi.

Lucerna w XVI w. w ważnych wypadkach nie tylko zasięgała rady posłów i urzędników, lecz przez wójtów rozpytywała starszyznę wiejską. Gdy Bern w XV w. wpadł w długi, zmuszony był zaprowadzić nowe podatki, w kwestyi których zwrócił się do zgromadzenia ogólnego. Ostatni raz zwracał się Bern do ludności swych ziem w r. 1589, Zurych w r. 1620 i 1640.

Pozbawianie dawnych praw politycznych wsi wywoływało pewien opór. Gdy Bern w r. 1641 bez za-

pytania ziem ustanowił nowy podatek na utrzymanie wojska, powstało wzburzenie w Thun i Emmenthal'u i przysłoby do wojny domowej, gdyby nie pośrednictwo ewangelickich okręgów; również wywołało opór podniesienie podatków przez Zurych w r. 1646.¹⁾

Kantony leśne: Uri, Schwyz i Unterwalden, a także Glarus i Appenzell przechowały swój prastary demokratyczny ustrój. Tam zgromadzali się na ludowe zebrania wszyscy wolni obywatele w uzbrojeniu i po odpowiednich uroczystościach obrzędowych roztrząsali i wydawali wyroki w sprawach sądowych, a na zebraniach dorocznych wybierali starszyznę.

Rozwój stosunków ekonomicznych w kantonach miejskich prowadził do coraz bardziej oligarchicznego ustroju tych kantonów, do coraz większego antagonizmu między miastem a wsią, do zwiększenia ucisku ludności wiejskiej.

Jednem ze źródeł dochodowych ludności szwajcarskiej była służba wojskowa u królów francuskich i różnych książąt niemieckich. Około 40.000 Szwajcarów od r. 1444 — 1792 znajdowało się w służbie królów francuskich, drugie tyle w różnych krajach niemieckich.

Wojna trzydziestoletnia była olbrzymim upustem krwi ludności szwajcarskiej; po zawarciu pokoju tłumy żołdaków powróciły do kraju, w którym zwiększała się dowolność i nadużycia władzy.

Ucisk podatkowy, lichwa i hipoteka usilnie współdziałały w rozkładzie dawnych stosunków gminnych. W podobnych warunkach wojna wewnętrzna, wojna

¹⁾ Ibidem. 715. II.

chłopska, dążąca do wznowienia dawnych, mniej uciążliwych stosunków, była nieuniknioną i wybuchła w r. 1653, lecz wkrótce została stłumiona przez miasta, posiadające władzę lepiej zorganizowaną i lepsze uzbrojenie.

Ucisk ekonomiczny na wsi i w mieście wzrastał w Szwajcaryi już nieprzerwalnie do końca XVIII w.

W miastach zapanowała oligarchia, duch wyłączości. Od r. 1679 — 1797, w ciągu 118 lat Zurych nie udzielił ani jednego obywatelstwa.

W Bernie, Lucernie, Soluturnie, Zugu i Bazylei przez długi czas nie przyjmowano nowych obywateli.

Urzędy miejskie stały się przywilejem niewielu rodzin, korporacje cechowe stały się zamkniętymi, niedostępnymi i uczyniły zarobek monopolem.

Analogeniczne, różniące się tylko ilościowo, zjawiska spotykamy na wsi. Jest to poniekąd zrozumiałem, gdyż wsie i miasta rozwinęły się z jednego i tego samego pierwiastku — gminowładztwa, tu i tam noszącego w sobie zarodek wyłączości i przywilejów. Tylko członek gminy jest pełnoprawnym obywatelem, korzystającym ze wspólnych pastwisk i innych użytków. Z początku przyjęcie nowych członków jest coraz bardziej utrudnieniem i połączonem z pewną opłatą. Za czasów Waldmann'a ustanowiono opłatę za prawo obywatelstwa w Zurychu w wysokości trzech guldenów dla mieszkańców miasta i nieokreślonej wysokości dla obcych.¹⁾ W r. 1536 za nabycie prawa obywatelstwa w Eglen osiedli w tem mieście płacą 30 fl., w r. 1544 mieszkańcy Lozanny płacą za przyjęcie 10 — 25 fl. Dosyć

¹⁾ Bluntschli. Geschichte der Republik Zürich. II. 25 str.

znaczących opłat wymagały też gminy wiejskie za przyjęcie w poczet swych członków; wskutek zagarnięcia znaczących części allmend przez bogaczy i powstającego ztąd braku wspólnych łąk i pastwisk, niechętnie przypuszczano do udziału w nich przybyszów. W każdej wsi już w epoce Reformacji była liczna klasa t. zw. „tagelöhnerów“ — najemników dziennych, posiadających sam tylko dom, ogród i niewielki kawałek pola. Żadnych praw do wspólnot wiejskich ludzie ci nie posiadali, przeciwnie, wieś posiadała wyłączne prawo do ich pracy za pewne wynagrodzenie. Jak w miastach wszystko zmonopolizowały uprzywilejowane korporacje, tak po wsiach obywatele gminy tworzą uprzywilejowaną korporację — „markgenossenschaft“.

Większy rozwój ekonomiczny miast, aniżeli wsi, bardziej uwypuklał w miastach różnicę między uprzywilejowaną korporacją i ogółem mieszkańców.

Wszystkie urzędy miejskie stały się udziałem nielicznych, uprzywilejowanych rodów miasta. Patrycyat miejski w Bernie, w skład którego weszło dawne biskupie rycerstwo, oficerowie żołnierzy szwajcarskich, wynajmowanych przez obce państwa i bogaci kupcy, przedstawiał w XVIII w. nieliczną, wymierającą oligarchię.¹⁾

We Fryburgu panowała „tajna rada“, składająca się z 24 dożywotnich członków wielkiej i małej rady. Wszyscy urzędnicy byli mianowani przez tę radę. W Lu-

¹⁾ Od 1684 do 1784 wygasło 207 uprzywilejowanych rodów w Bernie; między 1700—1780 zmniejszyła się ilość małżeństw o jedną szóstą, ilość urodzeń o połowę. (Dändliker. Geschichte d. Schweiz III 211 str.

cernie tylko 29 rodzinom pozostało prawo rządzenia. (Curti. Geschichte d. schweizerischen Volksgesetzgebung).

W miastach t. zw. demokratycznych, w których cechy zdobyły znaczniejszy udział w rządach, znaczniejsza też ilość obywateli brała udział w zarządzie miasta.

Rady uprzywilejowane, rządzące w miastach szwajcarskich, przyjmowały chętnie teorię, opierającą wszelką władzę na łasce Bożej. Roztrząsanie nie tylko politycznych lecz filozoficznych i religijnych zagadnień mogło doprowadzić do konsekwencji, dla miejskiego patrycyatu niedogodnych, trzeba więc było je stłumić. Wskutek tego cenzura odznaczała się wielką surowością: była zakazana ta heretycka nauka, która wbrew biblii głosiła, że ziemia kręci się koło słońca i nie uznawała, że ziemia jest centralnym punktem świata; dzieła angielskich myślicieli, a z francuskich np. Kartezjusza, były zakazane w miastach szwajcarskich. W Zurychu i Bernie prześladowano zwolenników filozofii Kartezjusza, w Bernie pod groźbą kar surowych zabroniono księgarzom rozpowszechniania prac Kartezjusza.¹⁾ Gdy w XVIII w. w Zurychu poczęło wychodzić pismo „Diskurse der Maler“, wydawnictwo to musiało walczyć z wielkimi trudnościami. Taki niewinny wyraz, jak „adieu“, cenzor wykreślał, gdyż zawierał on słowo „Dieu“ — Bóg — więc było to „używaniem imienia Bożego nadaremno“ i zastępował go wyrazami: „miej się dobrze“; do wyrazu „cnota“ trzeba było dodawać: „która z wiary pochodzi“. Józef Lütchen z Soluturnu, który wydał namiętny list o stanie patrycyatu w Soluturnie, o złym wpływie francuskiego posła i bi-

¹⁾ Dändliker. Geschichte d. Schweiz II 770 str.

czował wychowanie jezuickie, został skazany za to na rok ciężkiego więzienia i ośmioletnie wygnanie z kraju. W wyroku było powiedziane, że „Zuchthaus (ciężkie więzienie) powinien stać się akademią, gdzie winowajca naprawić musi swe religijne i polityczne przekonania“.¹⁾

Wogóle wszelka krytyka organów władzy i instancji państwowych panujących wierzeń religijnych i surowo była zakazywana i karana przez władze miejskie.

Władze sądziły, że skoro ogół nie bierze udziału w zarządzie, w sądzie, w prawodawstwie i uchwalaniu budżetu, to nie powinien wiedzieć, co się w łonie władz dzieje, bo pocóż ma powstawać niezadowolenie wówczas, gdy się nie dzieje podług jego myśli.

Z natury rzeczy musiano więc wykluczyć jawność w sądach, jawność obrad w radach rządowych i rachunkowość uczynić księgą „zamkniętą siedmioma pieczęciami“. Lecz ani czujność cenzury, ani wszystkie środki, używane przez patrycyaty miejskie, nie zdołały wytepić świadomości, że porządek owoczesny nie odpowiada interesom ogółu.

W pierwszej połowie XVIII w. domaganie się reform pojawia się w Genewie i w Bernie. W Genewie mała rada składała się wyłącznie z uprzywilejowanych rodów, które dziedzicznie dzierżyły wszelkie ważniejsze urzędy i mianowały członków wielkiej rady z przedstawicieli dwóch uprzywilejowanych grup: „citoyens“, tj. dawnych obywateli miasta i „bourgeois“, tj. tych, którzy kupili sobie obywatelstwo. Najbardziej liczne grupy lud-

¹⁾ Ibidem III. 27.

ności miejskiej: „natifs“, „habitants“ i „domiciliés“ nie posiadały żadnego udziału w sprawach publicznych.

W r. 1707 wystąpiła partya Delachan'a i Fatio, domagająca się reform w kierunku demokratycznym: uniezależnienia wyborów do wielkiej rady od małej, ograniczenia wyboru członków tej samej rodziny, tajnego głosowania i prawa inicjatywy w tej formie, aby trzech członków małej rady, albo 10 wielkiej, lub też 50 osób prywatnych mogło podawać projekta prawodawcze do ogólnego rozpatrzenia nawet wówczas, gdy z projektem tym nie zgadza się mała i wielka rada.

Wyrazem tych żądań było podanie, wniesione do rady i podpisane przez kilka tysięcy osób, które jednak nie zostało uwzględnione. Na rozpoczynające się wrzenie w mieście władze odpowiedziały wiecznem wygnaniem Delachan'a i rozstrzelaniem w murach więziennych Fatio. Dążenia reformatorskie w Bernie również nie miały praktycznych rezultatów i skończyły się skazaniem na śmierć przywódcy ruchu demokratycznego w r. 1749.

Reakcja tryumfowała, dążenie do reform zostało sterroryzowane, dopiero w końcu stulecia rozpoczyna się nowe wrzenie — francuska rewolucja znajduje echo w Szwajcaryi.

Jednak sił wewnętrznych do przeobrażenia przeżytych form, krępujących jej rozwój, nie posiadała Szwajcarya w dostatecznej ilości. Tu potrzebną była pomoc zewnętrzna. Przyszły wojska rewolucyi i — oligarchie, średniowieczne instytucye, pozostałości feodalnego porządku upadły, rozbite przez reformatorskie dążenia Szwajcarów i przez fizyczną siłę oręża francuskiego. Nastąpiła rzeczpospolita Helwecka.

LITERATURA PRZEDMIOTU.

Krótkie zarysy historyi Szwajcaryi.

1. Artykuł Bluntschli o Szwajcaryi w Staatswörterbuch Bluntschli. 2. Blummer. Wstęp do jego pracy: Handbuch des schweizerischen Bundes. 3. Curti. Geschichte der Volksgesetzgebung u. Demokratie. 4. Ulrich Ernest. Illustrierter Lehrbuch der Welt u. Schweizgeschichte für secundäre Realschule.

Z dłuższych prac polecamy: Bluntschli: Geschichte der schweizerischen Bundesrechtes. 2. Geschichte der Republik Zurich. 3. Blumer: Staats u. Rechtsgesch. der schweizerisch. Demokratien. 4. Dändliker: Geschichte der Schweiz. 5. Miaskowsky: Schweizerische Allmend, ihre Geschichte u. Entwicklung.

Literatura francuska odnośnie do historyi Szwajcaryi przedstawia się wogóle lichą, niezła jest jednak historya Villomina: Histoire de la confédération de Suisse.

Dändliker jest przełożony na język francuski.

ROZDZIAŁ III.

Szwajcarya od 1798 do 1848 r.

Dawna Szwajcarya bynajmniej nie stanowiła jednego państwa, lecz była tylko związkiem państewek, różnych pod względem form politycznych. Obok czystych demokracji (Uri, Schwyz, Unterwalden, Glarus, Zug i Appenzell) wchodziły do związku miasta cechowe z napół arystokratycznymi rządami (Zurych, Bazyleja, Szafuza) i miasta patrycyuszowskie (Bern, Lucerna, Fryburg i Solura); następnie członkami Związku były księstwo Neuenberg i biskupstwo Bazylejskie. Obok tych członków Związku stały t. zw. „zugewandte“ albo sprzymierzone (befreundete) miejscowości: opactwo St. Galleńskie, miasto St. Gallen i Biel, następnie ziemie podległe. Zurych, a szczególnie Bern posiadały stosunkowo liczne podległe miasta i włości.

Walki klasowe, walki zewnętrzne z sąsiadami, w końcu walki między pojedynczemi miejscowościami teraźniejszej Szwajcaryi połączyły te miejscowości w związek dobrowolny dla równouprawnionych członków i przymusowy dla podległych prowincyi.

Celem Związku, jak celem wszystkich średniowiecznych konfederacji, było zachowanie pokoju na wewnątrz i bezpieczeństwa na zewnątrz. W tym celu na zjazdach związkowych, sejmach, (Tagsatzung) postanawiane były wspólne uchwały, jak np. wspomniany powyżej „Pfaffenbrief“ (list księży) 1370 r. zakazujący zwracania się do sądów duchownych w sprawach świeckich, a także do sądów obcych; list Sempacheński, zawierający postanowienia, dotyczące organizacji zbrojnej; następnie postanowienie w Stanzu (das Stanzenverkommnis), mocą którego Związek zobowiązał się wspólnymi siłami do tłumienia niepokojów i oporu wobec władz kantonalnych ze strony poddanych któregośkolwiek kantonu. W okresie reformacji sejm związkowy uchwalił postanowienie, dotyczące praw katolicyzmu i protestantyzmu.

Na wszystkie owe zjazdy konferencyjne, jak wogóle na wszelkie sejmy średniowieczne wysyłani posłowie otrzymywali instrukcje od wysyłających ich miejscowości. Gdy na sejmie szwajcarskim wyłoniła się kwestya, nieprzewidziana w instrukcjach, posłowie odwoływali się do ludności, która ich wysyłała: nazywało się to *referendum*. Tylko te uchwały obowiązywały daną miejscowość, na które zgodziła się ona przez swego posła i większość sejmowa nie mogła uchwalić norm, obowiązujących dla mniejszości.

Nie było państwa szwajcarskiego, ale tylko szereg państwerek, z których każde posiadało swą zwierzchnią władzę (suwerenat), wchodziło w stosunki z zagranicą częstokroć pomimo Związku i posiadało swą monetę.

Nietylko formą rządu, ale i stopniem ekonomicznego rozwoju, językiem i religią różniły się kantony-państwka

między sobą. Katolickimi kantonami pozostały Uri, Schwyz, Unterwalden, Lucerna, Zug, Glarus, Fryburg, Solura, reformowanymi: Zurych, Bern, Bazylea, Szaфуza, Appenzell.

Szwajcarya dzieliła się też, jak i obecnie, na francuską, niemiecką i włoską.

Nie uwzględniając należyte wszystkich tych różnic, wytworzono w r. 1798, jedno państwo z tego Związku i to państwo scentralizowane na wzór rzeczypospolitej francuskiej Dyrektoryatu. Dyrektoryat nadaje formę rządu Szwajcaryi.

„Trzeba zerwać z przeszłością, cоż może znaczyć historia, owe szeregi błędów ludzkości, istnieje jeden racjonalny porządek“, oto domaganie się najlepszych umysłów owego czasu, stojących na gruncie filozofii racjonalistycznej XVIII w.

Nie więc dziwnego, że formę państwową Francyi, która miała urzeczywistnić ten racjonalny porządek, przeniesiono na grunt szwajcarski. Trzeba było znieść ucisk małych tyranów, uprzywilejowanych rodów w kantonach miejskich, trzeba było znieść przywileje panujących kantonów nad podległemi prowincjami, które cierpiały z powodu swej zależności. Wobec tego hasło jedności państwowej, państwowego centralizmu, zawierało w sobie olbrzymią ilość potrzeb żywotnych.

Było błędem teoretycznym filozofii racjonalistycznej zapomnienie, że przeszłość przez wytworzone przyzwyczajenia ciąży nad teraźniejszością; lecz gdy trzeba było znosić przywileje, wytworzone przez feodalizm, walczyć z wytworami przeszłych wieków, grzebać umarłych, zawadzających żywym, negowanie historii przynosiło korzyść społeczną.

Dziś, gdy czytamy konstytucję rzeczypospolitej Helweckiej, uderza nas frazeologia XVIII wieku, lecz co dziś jest dla nas pewną frazeologią przeszłej epoki, wówczas było dogmatem nowej wiary, hasłem bojowem i przekonaniem wieku.

„Niema już żadnych granic między kantonami i ziemiami podległemi, ani między jednym kantonem i innymi. Na przyszłość występuje jedność ojczyzny i wspólność interesów“.

„Dopóki poszczególne części są słabe, całość może być słabą. Połączenie sił wszystkich wytworzy w przyszłości wspólną siłę“.

„Dwie podstawy ogólnego dobra, to bezpieczeństwo i oświata“.

„Oświata rodzi dobrobyt“.

„Przyrodzona wolność człowieka jest niepozbywalną. Nie posiada żadnych innych granic, jak tylko wolność innych postanowień, których dobro ogólne niezbędnie wymaga, jednak z warunkiem, żeby ta niezbędność była prawomocną“.

„Wolność sumienia jest nieograniczoną, jednak publiczne wyrażanie przekonań religijnych nie powinno zakłócać zgody i spokoju. Wszelkiego rodzaju nabożeństwa są dozwolone, jeżeli nie zakłócają spokoju i nie są związane z panowaniem lub przywilejem“.

„Wolność prasy jest naturalnem prawem, które każdy posiada, by się informować“.

„Niema żadnej dziedzicznej władzy, rangi lub tytułu honorowego. Prawo karne winno zakazać każdego tytułu i każdej instytucji, która zakrawa na dziedziczną.“

„Tytuły dziedziczne rodzą pychę i ucisk, prowadzą

do nieuctwa i lenistwa i wywołują fałszywe wyobrażenia o istocie i właściwościach człowieka“.

„Żadna nieruchomość ani korporacyi, ani jakiegokolwiek bądź towarzystwa nie może stać się niepozbywalną; wyłączne prawo posiadania nieruchomości prowadzi do niewolnictwa“.

Szwajcaryę podzielono na 22 nowe kantony, przeobrażone z samodzielnych państweczek na okręgi administracyjne.

Ciało prawodawcze dla całego państwa składało się z dwóch rad: Senatu i Wielkiej Rady; ostatnia całkowicie, pierwszy częściowo powstawały z wyborów.

Wybory były pośrednie: stu obywateli wybierało jednego wyborcę.

Rzeczpospolita Helwecka, uważana przez swych zwolenników za „demokrację reprezentacyjną“, posiadała pewne niedemokratyczne zabarwienie przez to, że senat winien był składać się z ludzi, którzy uprzednio piastowali najwyższe urzędy i godności.

Na czele władzy wykonawczej stało dyrektoryum, wybierane przez obie rady. Dyrektoryum miało prawo obsadzania najwyższych urzędów rzeczypospolitej i ministerjów: 1) spraw zagranicznych, 2) sprawiedliwości i policyi, 3) finansów, handlu, rolnictwa i rzemiosł, 4) nauk, sztuk i publicznych budowli; członków najwyższego trybunału i namiestników kantonalnych. Krótko trwała rzeczpospolita Helwecka, los jej był złączony z losem francuskiego Dyrektoryatu, po upadku którego i ona także upadła. Lecz w ciągu swego krótkiego istnienia zaznaczyła się w historii szwajcarskiej szeregiem nowych praw, a szczególnie projektów prawnych. Zniosła tortu-

ry, wypracowała nowy system finansowy, zbadala stan szkolnictwa, podówczas bardzo miernego, i rozpoczęła jego przeobrażenie, wydała rozporządzenie o podziale allmend i t. d. Do dziś dnia nie wszystko jeszcze urzeczywistniła Szwajcarya z tego, co zapoczątkowała lub zaprojektowała rzeczpospolita Helwecka. Z jej prawnej spuścizny przez lat kilkadziesiąt korzystały szwajcarskie partie wolnomysłne, następnie unitaryuszów szwajcarskich z doby rzeczpospolitej Helweckiej. Wzrost potrzeb państwowych musiał prowadzić do zwiększania ciężarów podatkowych w okresie rzeczpospolitej Helweckiej, co wywołało niezadowolenie szczególnie w kantonach leśnych, ekonomicznie zacofanych. Podziału allmend domagali się „taglohnerowie“ i ubożsi włościanie w kantonach Waadt, Bern i Zurych, gdyż z dawnego korzystania w miarę potrzeb ze wspólnych allmend rozwinęło się wyłączone niemal korzystanie z nich bogatszych chłopów, których zabudowania i domostwa wymagały dużo drzewa na nowe budowle, lub na konserwację i opał, których liczne bydło potrzebowało dużo pastwisk, słowem, którzy mieli dużo potrzeb. Podział allmend w kantonach leśnych był przedwczesnym i wywołał protesty; tam dziś zaledwie rozwinęły się znaczniejsze antagonizmy na wsi między poszczególnymi grupami, na które rozpadła się ludność wiejska, antagonizmy, rozsadzające dawną formę ekonomiczną.

W kantonach, rządzonych przez zgromadzenia ludowe, przejście zarządu do rąk zcentralizowanej administracji było rzeczą niepopularną.

Kantony leśne razem z arystokratycznym Bernem walczyły przeciwko Francuzom, gdy ci przyszli znieść

dawną i zaprowadzić nową formę państwową; kantony leśne wkrótce znów powstały przeciwko tej nowej formie państwowej. W r. 1803 Napoleon nadaje Szwajcarii inną formę państwową, konstytucję pośrednictwa (*Mediationsverfassung*). Pewne zmiany w kierunku federalnym widzimy już w r. 1801. Lecz w r. 1803, Szwajcaria otrzymuje nową konstytucję, odpowiadającą, zdaniem szwajcarskich historyków, ówczesnym potrzebom kraju.

Kantony uzyskały prawną samodzielność. Kantonom leśnym przywrócono ich dawny demokratyczny ustrój, oparty na bezpośrednim udziale ludu w prawodawstwie; kantony o rządzie reprezentacyjnym otrzymały następujący ustrój: Małą Radę z 9-ciu członków, której zadaniem było wypracowanie projektów, i Wielką Radę, z władzą prawodawczą i z ilością członków 45—195, stosownie do wielkości kantonu i warunków pewnego *censusu* wyborczego. Każdy kanton posiadał swe sądy i swą instancję apelacyjną.

Ciała prawodawcze poszczególnych kantonów nie posiadały jednak nieograniczonej władzy prawodawczej; ich suwerenat był ograniczony pewnemi zasadniczemi prawami: konstytucya r. 1803, nie dopuszczała ustanawiania przywilejów miejscowości i urodzenia, wymagała prawa wolnego przesiedlania się Szwajcarów wszystkich kantonów, wolnej wymiany, niedopuszczała cel wewnątrz Szwajcarii.

Kantony mogły posiadać własną monetę, lecz moneta powinna była być jednej miary.

Poszczególne kantony nie miały prawa wchodzić bezpośrednio w układy z zagranicą, lub wstępować w związki z innymi kantonami.

Na straży wspólnych interesów Szwajcaryi i praw, zagwarantowanych konstytucją, stał sejm (Tagsatzung), który po kolei zbierał się w sześciu kantonach: we Fryburgu, Bernie, Soloturnie, Bazylei, Zurychu i Lucernie.

Każdy kanton wysyłał na sejm swego przedstawiciela; posłowie kantonów, mających nad 100.000 ludności, posiadali dwa głosy. Uchwały zapadały zwykłą większością głosów, tylko w kwestiach wojny, pokoju i przymierza wymagana była większość $\frac{2}{3}$ głosów.

W r. 1803, Francya zawarła ze Szwajcaryą przymierze odporne i obiecała wystarać się o zagwarantowanie szwajcarskiej neutralności u mocarstw europejskich. Szwajcaryą musiała zawrzeć traktat handlowy z Francją. Lecz, powiadają Szwajcarzy, słono kosztował ich ten traktat, gdyż Szwajcaryą zobowiązała się nabywać rocznie od Francyi 200.000 cetnarów soli, gdy tymczasem sól austriacka była znacznie tańsza.

Neutralność Szwajcaryi została zagwarantowana przez mocarstwa, co jednakże nie miało żadnego realnego znaczenia. Od 1798 — 1814 r. do upadku Napoleona Szwajcaryą była faktycznie względem Francyi krajem lennym, ogałacanym częstokroć z pieniędzy i ludzi. „Nigdy nie zniósę w Szwajcaryi innego wpływu oprócz mojego, mawiał Napoleon, chociażby to mię miało kosztować 100.000 ludzi“.

Zależność od Francyi zdemoralizowała politycznie Szwajcaryę, zniweczyła jej odporność względem sąsiadów i po upadku Napoleona wkroczenie wojsk austriackich do Szwajcaryi nie spotkało się wcale z oporem. Upadła wówczas konstytucja z r. 1803, a reakcyja europejska rozpanoszyła się i w Szwajcaryi.

Powrót do ustroju politycznego z przed r. 1798 staje się hasłem konserwatystów szwajcarskich. Konstytucya z r. 1815, znosi prawa zasadnicze, ograniczające suwerenat kantonów przez gwarancję pewnych praw obywatelskich i przez utworzenie pewnych norm wspólnych, jednoczących kantony. Szwajcarya przestaje być państwem nietylko zcentralizowanym, z czasów rzeczypospolitej Helweckiej, ale nawet federacyjnem, jakim była od r. 1803 do r. 1814, i staje się napowrót związkiem państw. „22 niepodległe kantony łączą się w terazniejszy związek dla utrzymania ich wolności, niezależności i bezpieczeństwa wobec obcych mocarstw i dla zachowania spokoju i porządku wewnątrz“, głosiła konstytucya r. 1815.

Na sejm kantony szwajcarskie wysyłały po dwóch przedstawicieli, którzy musieli głosować podług instrukcyi kantonalnych. Zwyczajną większością głosów w zwykłych sprawach, $\frac{2}{3}$ w kwestyi wojny i pokoju, rozstrzygały się sprawy w sejmie. Kantony nie posiadały po równej liczbie głosów; większe kantony: Bern, Zurich, Waadt, St. Gallen, Graubinden miały po 2, pozostałe po jednym głosie. Organ zarządu Związku kolejno zmieniać musiał swe siedlisko. Przebywał w Zurychu, Bernie, Lucernie, Bazylei, Fryburgu i Soloturnie, i zarząd spraw związkowych bywał kolejno przenoszony na kantonalny rząd tych kantonów. W kwestyach polityki zewnętrznej wyrokował sejm nieodwołalnie; umowy handlowe i przemysłowe mogły być zawierane przez sejm, lecz podlegały zatwierdzeniu pojedynczych kantonów.

Związek nie posiadał prawa kontroli nad monetą kantonalną, jak za czasów mediacyjnej konstytucyi; ze

spraw ekonomicznych gwarantował tylko swobodny przewóz zboża i środków spożywczych z jednego kantonu do drugiego. Kantony szwajcarskie ukonstytuowały swe ciała prawodawcze na burżuazyjnej zasadzie *censusu* majątkowego. Prawo wyborcze posiadał ten tylko, czyje mienie równało się dosyć wysokiej sumie. W Turgau suma ta wynosiła 3000 guld., w Zurychu 10.000 fr. (30.000 podług teraźniejszej ich wartości).

W Turgau istniało prawo, postanawiające, że do komisji wyborczej musiało należeć dwunastu najbogatszych obywateli. Wybory wszędzie były pośrednie i ciała prawodawcze posiadały prawo samouzupełniania się. Głównie miasta kantonów miały w tem przedstawicielstwie znaczną przewagę nad pozostałymi częściami kantonów.

W Soloturnie miasta w Radzie kantonalnej posiadały 68-miu, wsie 38 przedstawicieli; stosunek przedstawicielstwa miasta i wsi wynosił w Zurychu 137:77, w Bernie 200:99, we Fryburgu 108:36.

W kantonach miejskich o wolności gmin nie było mowy, wszystko było oddane pod opiekę administracji. Sądy stały na usługę polityki. Prawodawstwo uwsteczniło się, zaczęły nawet wracać tortury. W sądach i w całym rządzie zapanowały znów procedury tajemne, dające tysiące możliwości do nadużyć.

W całej Europie wzrastała reakcja, odradzał się wpływ i siła kościoła katolickiego. Papież Pius VII wznowił w r. 1814. zakon jezuitów „jako pilnych sterników łodzi piotrowej“. Jezuici ukazali się w Szwajcarii najpierw w kantonie Wallis, następnie we Fryburgu. Równocześnie rozpoczyna się na nowo ożywiona działalność innych zakonów. Ilość klasztorów dochodzi nieba-

wem do 116 z 2500 mnichów i mniszek. W r. 1816 wytwarza się stowarzyszenie cudotwórców i wypędzaczy, którzy wodą święconą i praktykami wypędzali czartów i uzdrawiali chorych¹⁾. Założono nowe biskupstwa, seminaryum katolickie w St. Gallen, wychodzą tysiące odezw i broszur treści religijnej. Wzrost bigoteryi i mistycyzmu daje się zauważyć i w protestanckiej Szwajcarii: wytwarzają się tam stowarzyszenia biblijne, rozpowszechnia się ponura sekta metodystów, dążność do cudowności napelnia powietrze. Powstaje około młodej dziewczyny Małgorzaty Peter sekta mistyczna, mająca zwyciężyć „panowanie dyabła“.

Bardziej chłodny i rozumowy, oficjalny protestantyzm nie był w stanie zaspokoić powstających dążeń religijnych, w wielu więc wypadkach ustępował przed silniej przemawiającym do fantazyi ludowej, bardziej przenikniętym pierwiastkiem estetycznym, katolicyzmem.

Reakcyja polityczna, zawiedziona wiara w rewolucyę, brak nadziei wytworzenia się racjonalnych form politycznych, zdolnych usunąć zło, trapiące ludzkość, musiały stać się w znacznej mierze czynnikiem współdziałającym we wzroście kierunków mistycznych i powrocie do katolicyzmu, musiały wytwarzać wśród inteligencji wiarę w pierwiastek mistyczny, nawet rodzić wiarę w stoliki wirujące.

Oświata ludowa, którą konstytucya helwecka uważała za podstawę dobrobytu, o której za czasów konstytucyi mediacyjnej w ustawodawstwie szkolnem mówiono, że „jest niezbędną i jest najwyższym celem państwa“,

¹⁾ Porównaj o szamanizmie II rozdział mojej „Syberyi“.

„świętym obowiązkiem władzy“, za czasów restauracji obniżyła się w znacznej mierze. Szkoły, zwłaszcza początkowe, i nadzór nad szkołami dostały się do rąk kleru, szczególnie w Turgau i St. Gallen. Personal nauczycielski składał się przeważnie z ludzi mało wykształconych, umiających zaledwie czytać, pisać, nieco rachować i śpiewać. Ludzie ci byli opłacani nader skąpo, niżej, niż owocześni wiejscy parobcy, pobierali nie więcej nad 60 fr. rocznie (300 fr. podług teraźniejszej wartości monety, 150 złotych austr. 120 rs.) Dochody nauczyciela dokompletowywały się przez opłatę szkolną dzieci, przez otrzymywane podarunki w opale, środkach spożywczych, częstokroć jednak nauczyciele zniewoleni byli zajmować się jakimś rzemiosłem, albo pełnić posługi kościelne organistów, zakrystyanów i t. p. Nauczyciel winien był sam dbać o pomieszczenie dla klasy. W izbie szkolnej częstokroć mieściła się jego rodzina. W pokoju, przepelnionym setką dzieci różnego wieku i płci, bez należytych naukowych środków pomocniczych, za pomocą chłosty jedynie utrzymywał się pewien porządek, chociaż to zwiększało jeszcze hałas i zgiełk w klasie. Kucie pytań i odpowiedzi katechizmu, mechaniczne sylabizowanie i nauka śpiewu, wypełniały zajęcia szkolne.

Myśl o przeobrażeniu i ulepszeniu stosunków społecznych przez reformy w wychowaniu zaczęła coraz bardziej kielkować i rozwijać się w społeczeństwie szwajcarskiem. Jeszcze za czasów mediacyjnej konstytucyi, w roku 1808, powstaje pod wpływem Pestalozzi'ego „Schweizerische Gesellschaft für Erziehung“ (szwajcarskie towarzystwo wychowawcze), usiłujące pobudzić rządy kantonalne do bardziej energicznego zajęcia się oświatą ludową.

W r. 1810 powstaje „schweizerische gemeinnützige Gesellschaft“ (towarzystwo użyteczności publicznej); od r. 1819 do 1829 ilość członków jego wzrasta ze 157 do 631; obok niego powstają kantonalne „gemeinnützige Gesellschaften“ (w 1829 r. w Zurychu).

Na posiedzeniach „schweizerische gemeinnützige Gesellschaft“ wielokrotnie są omawiane sprawy szkolnictwa, kwestya rozszerzenia nauczania, kwestya wynalezienia środków na szkoły w uboższych gminach i kantonach. Kwestya zakładów dobroczynnych i szpitali, kwestya kas emerytalnych, przytułków dla ubogich, szeregu kwestyi ekonomicznych, kwestya wprowadzenia nowych gałęzi przemysłu, były podnoszone przez te towarzystwa. Zwracano tam niejednokrotnie uwagę na ścisły związek, zachodzący między kwestyami ekonomicznymi i kwestyą szkolnictwa, stwierdzano, jak ważnem jest dla pomyślnego rozwoju przemysłu podniesienie oświaty ludowej. Podnoszono wielokrotnie, że wobec braku naturalnych rynków zbytu Szwajcarya może zająć mocną pozycję na międzynarodowym rynku tylko dobrym gatunkiem i gustem swych wyrobów, których wytwarzanie wymaga rozwiniętego robotnika.

Pomimo szeregu okoliczności mniej lub więcej nieprzyjaznych dla rozwoju przemysłu szwajcarskiego, okres restauracyi nie był okresem przemysłowego zastoju w Szwajcaryi.

Dotychczasowe rynki szwajcarskie: Francya, Austrya i Lombardia zamknęły się dla niej, lecz Szwajcarya znalazła nowe w północnych Niemczech, na północy i na wschodzie Europy, w środkowych i południowych Włoszech, w Egipcie, na Wschodzie i w Ameryce.

Olbrzymią energię w wyszukiwaniu nowych rynków przejawia w St. Gallen dyrektoryum kupieckie.

W Szwajcaryi powstaje wielki przemysł; szczególnie pomyślnie rozwijał się przemysł bawełniany, który posiadał wówczas w Szwajcaryi 300,000 wrzecion; w r. 1827 w kantonie Zurych było około stu przędzalń, zatrudniających 5,000 robotników; prócz tego liczono do 12,000 ręcznych warsztatów tkackich. Przetwarzaniem i handlem bawełny zajmowało się wówczas w kantonie Zuryskim 23,000 osób, dziesiąta część owoczesnej ludności tego kantonu. Przemysł jedwabniczy i farbiarstwo cieszyły się także znacznym postępem w Szwajcaryi.

W St. Gallen jednak od r. 1818—20 można zauważyć znaczny upadek przędzalnictwa, wywołany konkurencją angielską. Rozwój sił produkcyjnych Szwajcaryi i przeszkody, jakie ten rozwój napotykał w cłach, opłatach drogowych, w różnorodnych monetach poszczególnych kantonów, wytwarzały z natury rzeczy bodźce do przeobrażenia politycznych stosunków Szwajcaryi.

Postępowe dążenia, przejawiające się w szwajcarskich stowarzyszeniach, — helweckiem, założonem jeszcze przed wielką francuską rewolucją i będącem w ciągu szeregu lat krzewicielem idei wieku oświecenia, pedagogicznych i „gemeinnützige“ — posiadały materialne podścielisko dla swego rozwoju. Te postępowe dążenia musiały prędzej czy później zetknąć się gwałtownie z równoległe wzrastającym ruchem klerykalnym. Starcie się dwóch kierunków: postępowego, liberalnego, do rozpowszechniania wiedzy, zwłaszcza wiedzy przyrodniczej dążącego, pragnącego przystosować formy polityczne Szwajcaryi do potrzeb jej ekonomicznego rozwoju, i kle-

rykalnego, opierającego się na powadze władzy, powadze kościoła, upatrującego ideałów w przeszłości — wypełniły dzieje Szwajcaryi od r. 1830 do 1848. Starciu się tych kierunków Szwajcaryą zawdzięcza rozbitcie dawnej i wytworzenie nowej formy państwowej. Starcie się sił sprzecznych, rozwijających się w Szwajcaryi w pierwszej połowie obecnego stulecia, było koniecznością dziejową.

Ruchy rewolucyjne we Francyi wywierały ogromny wpływ na wypadki europejskie i żłobiły bruzdy, odgraniczające różne okresy dziejowe u większości narodów europejskich. Otóż rewolucya francuska r. 1830 położyła koniec okresowi restauracyjnemu w Szwajcaryi i rozpoczęła okres, zwany przez szwajcarskich historyków, odrodzeniem.

Rozwijająca się prasa w okresie od r. 1815—1830 w najlepszych swych organach była przedstawicielką opozycyjnego i antyklerykalnego kierunku. *Schweizerbote*, *Neue Züricher Zeitung*, *Schweizerische Monatsschrift* i inne pisma były przesiąknięte duchem wolnomyslnym. Lecz prasa ta była skrępowana cenzurą. By więc mogła zwalczać nadużycia władz, Szwajcarzy wolnomyslni rozpoczęli walkę o jej wolność. Wskutek agitacyi za wolnością prasy sejm szwajcarski uznał, że cenzura jest wyłącznie kantonalną instytucją, a w następstwie tej uchwały niektóre kantony zaprowadziły pewne ulgi w prawodawstwie prasowem.

We Francyi w r. 1830 upada rząd z powodu wydania ordonansów, krępujących prasę; zwycięża rewolucya, która odbija się echem w Szwajcaryi. Rewolucya r. 1830 musiała wysunąć tam na pierwszy plan wol-

ność prasy i inne gwarancye wolności politycznej. W Turgau, Zurychu, Aargau, Lucernie, St. Gallen, Soloturnie, Bazylei, Lozannie, Fryburgu, słowem w dziewięciu kantonach w grudniu r. 1830 odbywają się poważne demonstracye, kilkudziesięciotysięczne zebrania ludowe domagają się zniesienia cenzury i *censusu* wyborczego, prawa petycyi, wolności rzemiosł, w niektórych kantonach ulepszenia szkolnictwa, zniesienia dożywotnich urzędów i innych reform. We wszystkich tych kantonach przeprowadzona została reforma konstytucyi; w styczniu r. 1831 przeprowadzono również reformy w Bernie i Szafuzie.

Reformy konstytucyjne w kantonach szwajcarskich w r. 1830 i 1831 przeprowadzone zostały w duchu liberalizmu rewolucyi francuskiej r. 1830. Census wyborczy nie wszędzie został zniesiony. Rządy kantonalne wybierano częściowo na mocy pośrednich, częściowo na mocy bezpośrednich wyborów, ale wprowadzono rozdział władzy prawodawczej, sądowej i administracyjnej, zagwarantowano wolność prasy, równość wobec prawa, wolność słowa i sumienia; skrócono termin urzędowania w administracyi, zaprowadzono jawność sądu, stworzono pewne gwarancye przeciwko dowolnym aresztowaniom i t. d.

27 grudnia r. 1830 Sejm uchwała jednogłośnie, „że stany związkowe na mocy swego suwerenatu (władzy zwierzchniej) mogą zaprowadzać dowolnie odpowiednie zmiany w konstytucyach kantonalnych, i, o ile te nie są sprzeczne z umową związkową, sejm w żaden sposób do dokonanych lub dokonywających się reform mieszać się nie może“.

Sejm uznał zasadę nieinterwencyi wobec dokonanych reform, reformy zostały przeprowadzone w 11 kantonach, obejmujących $\frac{3}{4}$ ludności Szwajcaryi. Postępowcy - wolnomyslni przychodzą do władzy i przede wszystkim zaprowadzają reformy w szkolnictwie. Zurych, Bern, Lucerna, Szaфуza, Aargau, Turgau i Bazyleja wieś, wprowadzają obowiązkową naukę szkolną. Funkcye państwowe rozrastają się, państwo stara się popierać cele kulturalne. Oprócz szkół początkowych powstają w różnych kantonach seminaria nauczycielskie i wyższe szkoły kantonalne. Budowę dróg i pocztę kantony biorą w swe ręce. Nowe potrzeby publiczne wywołują zwiększenie się wydatków państwowych, lecz te, starano się pokrywać podatkami majątkowymi i dochodowymi, ograniczając, ile możności, podatki pośrednie, jako uciążliwe dla uboższych klas ludności.

Dojście do władzy liberałów musiało pobudzić żywioły klerykalne do energicznej opozycyi. Klerykalizm w walce z liberalizmem w Szwajcaryi uciekał się niejednokrotnie do najbardziej demagogicznych środków, wywoływał rewolucye, niekiedy świadomie zdobywał demokratyczne instytucye i reformy. Szkodząc często na razie interesom kultury i postępu, był jednak ważnym czynnikiem rozwoju szwajcarskich instytucyi w okresie od r. 1830 — 1848.

Pierwsze gwałtowne zaburzenie było wywołane przez klerykałów w Zurychu w r. 1839. Tłum, złożony z 5,000 uzbrojonych ludzi, śpiewając nabożne pieśni, atakował ratusz. Klerykali wywołali tę rewolucyę z powodu udzielenia katedry Strauss'owi, znienawidzonemu przez nich za dzieło p. t. „Życie Chrystusa“. Rozwój

świeckiego szkolnictwa, tak znienawidzonego przez kler wszystkich wyznań, był tym buntem powstrzymany. T. Scherr, który stał na czele szkolnictwa kantonu zuryskiego i przeprowadził ważne ulepszenia w tej dziedzinie, został usunięty. Na kilka lat liberali postradali władzę w Zurychu.

To pierwsze powodzenie klerykałów kantonu zuryskiego w kierunku poruszenia mas ludowych przeciwko wrogom wolnomyślnym zachęciło klerykałów innych kantonów do pójścia tą samą drogą.

Klerykali kantonów Aargau, Solury, St. Gallen, Turgau i Wallisu, rozpoczynają nader energiczną działalność. W r. 1841 zorganizowane w Aargau przez klerykałów powstanie ludowe zmusza rząd kantonalny do przywrócenia zniesionych klasztorów.

W Soloturnie, podczas rewizyi konstytucyi w r. 1840 domagają się klerykali zwiększenia wolności kościoła, bezpośrednich wyborów do rad, zwiększenia wolności gmin, *veto* ludowego przeciwko prawom i traktatom. Zorganizowano kilka zgromadzeń ludowych, a klerykali gotowi byli domagać się żądanych reform drogami legalnymi i nielegalnymi. Rządowi udało się jednak zwyciężyć doraźnem użyciem siły. Nowa konstytucya, zawierająca w sobie tylko drobne zmiany, została przyjęta 6289 głosami przeciwko 4277; 5134 wstrzymało się od głosowania.

W Lucernie klerykali domagali się w r. 1840 zawarcia konkordatu z papieżem, powierzenia jezuitom wyższego zakładu naukowego, przeobrażenia szkół początkowych i seminarjów nauczycielskich, wolnego wyboru nauczycieli przez gminy, a obok tego stawiali na-

stępujące żądania polityczne: zniesienie przywilejów w przedstawicielstwie miast kantonalnych, bezpośrednich wyborów i wprowadzenia *veto*. W lutym r. 1840 zebrano 11,793 podpisy na petycję, domagającą się zmiany konstytucyi.

W styczniu r. 1841, 17,551 głosami przeciwko 1,679, została przyjęta zdemokratyzowana konstytucya w Lucernie; przyjęcie to obaliło rząd liberalny.

Pomijając cele, do jakich służyły demokratyczne instytucye, które były wprowadzone w różnych kantonach Szwajcaryi od r. 1830 – 1848, musimy przyznać, że instytucye te stały się fundamentem współczesnej konstytucyi szwajcarskiej.

Rewolucyjna energia klerykałów udziela się i radykałom.

Gdy wniosek kantonu Aargau o wydalenie jezuitów nie został przyjęty przez sejm związkowy, radykali Lucerny uczynili próbę usunięcia klerykałów od rządu za pomocą siły (w grudniu r. 1844), zostali jednak pokonani. Zwycięzka partya jezuicka usiłuje na długi czas złamać siły wrogów terroryzmem, prowadząc surowe poszukiwania, więząc antyklerykałów, chociażby ci nie brali udziału w rozruchach.

Wszystko to wywołuje niezadowolenie i protest w liberalnych kantonach Szwajcaryi; protestanci szwajcarscy z obawy przed katolicyzmem przyłączają się do partyi radykalnej. Sejm związkowy uchwała 12½ głosami przeciwko 10-ciu amnestyę, lecz to nie wstrzymuje terroryzmu jezuitów w Lucernie.

Lucerna zawiera przymierze z kantonami Uri,

Schwyz, Unterwalden, Zugiem i Fryburgiem — słynny „Sonderbund“.

Partya liberalna przeprowadza w sejmie związkowym zniesienie „Sonderbundu“ i wypędzenie jezuitów. Lecz tylko wojna wewnętrzna, starcie się zbrojnych katolickich kantonów z protestanckimi mogło rozstrzygnąć tę kwestyę. Była to walka bardziej zacofanych ekonomicznie kantonów z bardziej rozwiniętymi ekonomicznie, walka partykularystów ze zwolennikami większego zjednoczenia kantonów. Zwyciężyli ci ostatni. Rezultatem tego zwycięstwa było przeobrażenie formy państwowej Szwajcaryi w r. 1848.

ROZDZIAŁ IV.

Konstytucya Szwajcarska od 1848 aż do naszych czasów.

Rok 1848 przeobraził Szwajcaryę ze związku państw w państwo związkowe (federacyę).

Dążność do zadzierzgnięcia mocniejszych węzłów między kantonami, do rozwoju instytucyi związkowych i zwiększenia zakresu ich czynności przejawiała się już w ciągu uprzedniego okresu.

Międzynarodowa walka o byt była jednym z ważnych czynników, wywołujących powyższe dążenia. Na rozwój form państwowych olbrzymi wpływ wywiera nie tylko rozwój różnorodnych sił społecznych w kraju, lecz jego stosunki zewnętrzne, wysiłki niezbędne dla utrzymania niepodległości politycznej, albo nawet dla zachowania danego stanowiska wśród innych państw i narodów.

W r. 1815 kongres wiedeński uznał i zagwarantował niepodległość Szwajcaryi, niezbędną dla bezpieczeństwa Europy ze względu na geograficzne położenie

tego kraju między wielkimi państwami europejskimi. Lecz Szwajcarowie rozumieli doskonale, że historia robi się nie na kongresach, lecz pisze się krwią i żelazem, że bezbronna Szwajcarya równie dobrze może być rozebrana, jak i zachowaną w interesie sąsiednich mocarstw, i już w r. 1818 utworzyli związkową szkołę wojskową. Było to pierwsze związkowe przedsięwzięcie w okresie Restauracyi. W tej dobie dziejowej Europa występowała groźnie na drodze dyplomatycznej przeciwko Szwajcaryi, w której znajdowali przytulisko emigranci polityczni wszystkich krajów.

Każde wystąpienie któregoś z wielkich mocarstw przeciwko Szwajcaryi zmuszało Szwajcarów do zastanowienia się nad ulepszeniem środków obrony kraju. Oficerowie szwajcarscy, którzy powrócili do kraju po r. 1830, wnieśli petycję do sejmu szwajcarskiego o zwiększenie centralizacyi w zarządzie obrony krajowej.

W r. 1834 z powodu kwestyi emigrantów, a właściwie kwestyi pobytu w Szwajcaryi pretendenta do tronu francuskiego Ludwika Napoleona, sąsiednie mocarstwa zamykają granicę szwajcarską.

Szwajcaryi zagrażało niebezpieczeństwo napadu ze strony Francyi. Było to nie *memento mori* ale *memento defendere* dla Szwajcaryi.

Lecz międzynarodowa walka o byt przejawia się nietylko w walce orężnej, ale i w międzynarodowej walce ekonomicznej. Otóż uprzednia organizacya państwowa Szwajcaryi nie była w dostatecznym stopniu przystosowaną do międzynarodowej walki ekonomicznej. W r. 1821 Francya nałożyła na towary szwajcarskie cła, zakazujące przywozu znacznej liczby produktów szwaj-

carskich. W kantonach Berneńskim i Waadt powstało złąd wielkie rozgoryczenie i domaganie się przedsięwzięcia odpowiednich kroków obrony.

Przedstawiony był na sejm r. 1822 projekt ustawy celnej, lecz napotkał na opór i zwłokę. Obrady sejmu i niezliczonych komisji zrodziły przekonanie, że sejm szwajcarski nie jest zdolny do rozwiązania danej kwestyi. Otóż 13^{1/2} kantonów zawarło konkordat o podwyższenie cel na towary francuskie (*Retorsions-Concordat*).

W r. 1833 związek ustanawia komisję, która winna dbać o zawarcie traktatów handlowych i starać się przeciwdziałać ujemnym skutkom cel i prawodawstwa handlowego zagranicą dla szwajcarskiego przemysłu.

Zawarcie niemieckiego związku celnego w r. 1834 zaszkodziło przemysłowi tkackiemu w Szwajcaryi. Rozwój ekonomiczny krajów sąsiednich, jak i samej Szwajcaryi, musiał pchać ją do rozwoju centralizacyi. Upadek jednych gałęzi produkcyi wskutek utraty rynków zbytu, wzrost innych, przerzucał znaczną część ludności jednych kantonów do innych. Wskutek tego w wielu kantonach znalazła się spora liczba obywateli innych kantonów.

Dopóki nie było ogólnego szwajcarskiego obywatelstwa, ludzie ci byli uważani za cudzoziemców. Kwestya praw politycznych Szwajcarów innych kantonów występuje na porządek dzienny.

Konstytucya berneńska nadaje pewne prawa polityczne wszystkim Szwajcarom, zamieszkałym w Bernie. Była to jedna z prób rozwiązania kwestyi, ostatecznie rozstrzygniętej przez konstytucye r. 1848 i 1874. Rozwój stosunków ekonomicznych, przesiedlając znaczną liczbę ludności jednych kantonów do innych, czynił kwestyę

praw politycznych, równości wobec prawa, wolności przesiedlania się, praw stowarzyszeń, zebrań, petycji każdego kantonu — rzeczą nieobojętną dla mieszkańców innych kantonów. Musiała nasuwać się kwestya zagwarantowania pewnych praw politycznych dla wszystkich obywateli Związku, które by nie mogły być naruszone przez prawodawstwa kantonalne.

W r. 1832, a więc wkrótce po reformie konstytucyi kantonalnych, podniesiono w Szwajcaryi kwestyę reformy konstytucyi związkowej. Miano zagwarantować wolność przesiedlania się, równość wobec prawa, prawo petycji. Bicie monety i pocztę chciano oddać w ręce zarządu związkowego, który miał uleść reformie.

Lecz te nieznaczne stosunkowo reformy wydały się wówczas większości kantonów nazbyt radykalnymi i zostały odrzucone.

Upłynęło 16 lat i Szwajcarya przyjęła konstytucyę, dalej idącą w kierunku zjednoczenia kantonów i gwarancyi praw obywatelskich, konstytucyę, wzorowaną na amerykańskiej, lecz zaspakajającą potrzeby, wyrosłe na gruncie szwajcarskim i dobrze uświadomione przez głębsze umysły Szwajcaryi.

Na dorocznem posiedzeniu Towarzystwa Helweckiego w r. 1832, burmistrz zuryski Hirzel mówił o potrzebie reformy: „Brakuje nam Rady, w którejby interesy szwajcarskiego narodu a nie interesy stanów były reprezentowane; brakuje nam w Radzie Związkowej głosu wolnego, nie związanego instrukcyami. Brakuje nam sądu związkowego, któryby mógł wydawać bezstronne wyroki w sporze ludności z władzą, w sprawach kantonów między sobą, w sporach kantonów ze

Związkiem. Brakuje nam niezależnego rządu związkowego, pochodzącego z wyborów, mającego zaufanie nie jednego tylko kantonu lecz całego Związku.

„Szwajcar może tylko w niewielkiej części swej małej ojczyzny swobodnie zmieniać miejsce pobytu i zajmować się rzemiosłem.

„Wymiana owoców naszej pracy, płodów naszej gleby pomiędzy jednym kantonem a drugim nie jest zabezpieczoną.

„W ciągu jednego dnia podróży cudzoziemiec przejeżdża pięć i więcej kantonów i sztydzi z tego, że znajduje tam tyleż miar, wag i różnego rodzaju monet“.

Otóż brakiem tym zaradziła konstytucja r. 1848. Monety, miary, wagi, traktaty handlowe z zagranicą oddane zostały pod kompetencję Związku. Zamiast sejmu, obsyłanego przez Rady kantonalne i otrzymującego instrukcje od kantonów, utworzono ciała reprezentacyjne: *Ständerath* (Radę kantonów) i *Nationalrath* (Radę Narodową), których członkowie przy głosowaniu muszą się rządzić tylko własnymi przekonaniem i nie mogą przyjmować żadnych instrukcji.

Stwarzając dwuizbowe centralne organy prawodawcze, Szwajcarowie wzorowali się na konstytucji Stanów Zjednoczonych.

Rada kantonów¹⁾ (*Ständerath*) odpowiada amerykańskiemu Senatowi; każdy kanton do Rady kan-

¹⁾ Okolski w „Ustroju państw Europejskich“ *Ständerath* tłumaczy przez „Radę kantonalną“, lecz przez Radę kantonalną należy rozumieć ciała prawodawcze poszczególnych kantonów, trzeba więc *Ständerath* tłumaczyć przez Radę kantonów.

tonów, tak samo jak każdy stan do senatu, wysła po dwóch przedstawicieli.

R a d a N a r o d o w a (*Nationalrath*) odpowiada amerykańskiej Izbie Reprezentantów i składa się z przedstawicieli prowincyi związkowych, wybieranych w liczbie, odpowiadającej ilości ich mieszkańców.

Dwie izby szwajcarskie, tak samo jak i dwie izby amerykańskie, były rezultatem kompromisu. Zwolennicy radykalnej reformy żądali, by liczba przedstawicieli każdej miejscowości odpowiadała ilości jej mieszkańców; zwolennicy partykularyzmu w Ameryce dla każdego stanu, w Szwajcaryi dla każdego kantonu, domagali się równej liczby przedstawicieli; na gruncie drugiego żądania stały małe stany i kantony, na gruncie pierwszego większe, bardziej zaludnione i przemysłowe części krajów związkowych. Otóż w Ameryce w końcu przeszłego stulecia zaspokojono żądania drugich, stwarzając Senat, zawierający po równej liczbie przedstawicieli każdego stanu i zadosyć uczyniono żądaniu pierwszych, stwarzając Izbę poselską.

W r. 1848 rozwiązano analogicznie tę kwestyę w Szwajcaryi stwarzając Radę kantonów (*Ständerath*) i Radę Narodową (*Nationalrath*).

Kompetencya centralnych ciał prawodawczych w państwach federacyjnych z natury rzeczy musi być ograniczoną. Jeśliby ciała centralne państw związkowych posiadały władzę tak nieograniczoną, jak władza angielskiego parlamentu, który, podług przysłowia angielskiego, wszystko może, nie może tylko zamienić kobiety w mężczyznę, to te centralne organa prawodawcze mogłyby uszczuplić kompetencyę prowincjonalnych ciał prawo-

dawczych i państwo federalistyczne zamienić w centralistyczne.

Władza tedy centralnych organów prawodawczych państw federacyjnych musi być ograniczoną przez prawa zasadnicze, konstytucyjne. Konstytucya musi określić kompetencyę centralnych organów prawodawczych państw federacyjnych.

Szwajcarya, jak i Stany Zjednoczone, stała się państwem związkowem ze związku państw. Prowincye związkowe tych państw istniały jako państwa, posiadające pełną władzę zwierzchniczą przed wytworzeniem centralnych organów prawodawczych, istnieje więc prawne przypuszczenie, że wszystko to, czego nie oznaczyła konstytucya jako kompetencyi centralnych organów prawodawczych, wchodzi w zakres kompetencyi organów prowincjonalnych.

Władza zwierzchnicza lokalnych ciał prawodawczych jest ograniczoną nie tylko tem, że pewne kwestye poddaje konstytucya organom centralnym, lecz i uznaniem przez konstytucyę pewnych zasad prawnych, zagwarantowaniem obywatelom kraju pewnych praw, których naruszać nie powinny lokalne ciała prawodawcze.

Jeżeli państwa sprzymierzone dla wzmocnienia przymierza upodabniają się nie tylko w swej polityce zewnętrznej, ale i wewnętrznej, to takie upodobnienie musi być znaczniejszem w państwach, pozostających w stałym związku (w związku państw), a największem w państwie związkowem. Zasadnicze różnice w prawodawstwie prowincyi w państwie związkowem mogłyby doprowadzić do antagonizmu między prowincyami, przeszkodzić przenoszeniu się ludności z jednej prowincyi

do drugiej, — słowem, podkopywać związek. Rzecz więc naturalna, że Szwajcarya, jak i Stany Zjednoczone, posiada nader rozwinięte prawa zasadnicze.

Szwajcarskie prawa zasadnicze gwarantują następujące swobody obywatelskie: (art. 4 konstytucji szwajcarskiej r. 1848) „Wszyscy Szwajcarowie są równi wobec prawa. Nie może być w Szwajcarii żadnych stosunków poddańczych, żadnych przywilejów miejscowości, urodzenia lub rodu“.

§ 44-ty roku 1848 (49-ty dzisiejszej konstytucji) sankcjonuje zupełną wolność wiary i nauki.

Art. 59. stawia prawa małżeństwa pod ochronę Związku.

Art. 55. współczesnej, 45 konstytucji r. 1848 głosi: „Gwarantuje się wolność prasy“.

Art. 56 (46-ty konstytucji r. 1848) gwarantuje prawo stowarzyszania się: „Obywatele mają prawo formować stowarzyszenia o ile cele i środki tych stowarzyszeń nie są niezgodne z prawem“.

Art. 54 (dosłowne powtórzenie art. 47 r. 1848) głosi: „Gwarantuje się prawo petycji“.

Art. 58 zakazuje wyjątkowych sądów. „Nikt nie powinien być wyjęty z pod uznanego przez konstytucję sądu; nie można wprowadzać żadnych wyjątkowych sądów. Sąd duchowny znosi się“.

Konstytucya szwajcarska zakazuje także nakładania pewnych kar. Art. 54 konstytucji r. 1848 głosi: „Przestępstwa polityczne nie mogą być karane śmiercią“.

Następnie rewizya konstytucji r. 1872—74 zakazuje stosowania chłosty.

Art. 31 konstytucji r. 1874 głosi: „Wolność handlu

i przemysłu gwarantuje się na całej przestrzeni Związku za wyjątkiem:

a) monopolu solnego i prochowego, związkowych cel, opłaty za przywóz wina i napojów wysokowych, oraz innych, przez Związek ustanowionych, podatków.

b) wypadków, uwarunkowanych środkami sanitarnymi przeciwko epidemiom i epizootyom“.

Konstytucya amerykańska gwarantuje też niektóre prawa jednostce, jak np. równość wobec prawa i t. p. Prawa, zagwarantowane przez konstytucyę, ograniczają na korzyść praw jednostki prawa nie tylko lokalnych, ale nawet centralnych ciał prawodawczych. Tu występuje kwestya: o ile te gwarancje są realne, jakie środki daje konstytucya na ich obronę? Co następuje, gdy ciało prawodawcze centralne lub lokalne przekracza zakres swojej kompetencji, lub wyda normę prawną, naruszającą to lub owo prawo, zagwarantowane przez konstytucyę?

Kwestyę tę Stany Zjednoczone rozwiązały ściśle i logicznie, daleko ściślej niż Szwajcarya, w sposób następujący: „Wszelkie prawo niezgodne z konstytucyą, jest nieważne. Jednostka, której prawa zostały pogwałcone, może domagać się uznania swych praw sądownie“. Jeżeli więc wydana została pewna norma, gwałcąca prawo zagwarantowane przez konstytucyę, to każdy obywatel kraju ma prawo wnieść rekurs do odpowiedniego sądu i ten może unieważnić daną normę prawną. Prawo unieważniania norm prawnych, wydanych tak przez centralne, jak i lokalne ciała prawodawcze, posiada w Ameryce Sąd najwyższy; wydaje on wyroki,

posiadające zasadnicze znaczenie, tak jak wydają wyroki wszelkie sądy, tylko na skutek zażalenia stron.

Ten najwyższy trybunał sądowy unieważnia uchwały centralnych organów prawodawczych, jeżeli te naruszają prawa, zagwarantowane przez konstytucję, lub wchodzą w kompetencję lokalnych ciał prawodawczych; unieważnia wszelkie normy prawne, wydane przez oddzielne stany, o ile te normy przekraczają ich kompetencję; rozstrzyga wszystkie prawne spory między poszczególnymi stanami i wszelkie pretensye osób prywatnych lub korporacyi do poszczególnych Stanów lub Związku.

Normy prawne poszczególnych stanów, sprzeczne z konstytucją tych stanów, unieważnia na zażalenie osób zainteresowanych najwyższy lokalny trybunał tegoż stanu. Np. w r. 1786 najwyższy trybunał Road Island'u unieważnił postanowienie miejscowego stanu, że przy oczywistych poszlakach można sądzić bez udziału przysięgłych, bo konstytucya stanu dawała prawo każdemu podsądnemu udawać się do sądu przysięgłych.

Konstytucya szwajcarska nie nadaje sądom tak wysokiego stanowiska, nie stawia najwyższego trybunału sądowego na straży konstytucyi. Konstytucya r. 1848 stworzyła Sąd federacyjny, lecz kompetencya jego jest szczuplejszą, niż pierwowzoru amerykańskiego.

Szwajcarski Sąd federacyjny rozstrzyga tylko spory prawnoprywatne między Związkiem i kantonami i między kantonami, np. między korporacyami lub osobami prywatnemi a kantonami (spory o prawo do tego lub owego majątku) oraz spory wynikające między kantonami o kompetencję władz i urzędów związkowych i kantonalnych; inne zaś spory natury prawa publicznego

nie podlegają jego kompetencji ale tylko kompetencji Rady Związkowej (pewnego rodzaju rady ministrów), obieralnej przez centralne ciała prawodawcze na wspólnem posiedzeniu. Od wyroków Rady Federalnej (Bundesrath'u) wnoszą się niekiedy rekursy do centralnych ciał prawodawczych.

Rada Związkowa jest administracyjną, wykonawczą władzą, pochodzi z wyboru ciała prawodawczego, spełnia funkcje sądowe, rozpatrując rekursy z zakresu prawa publicznego.

Widzimy więc tu nie ścisły podział władzy, nie oddzielenie władzy sądowej od prawodawczej, jak w Ameryce, lecz raczej pewien spłot władz administracyjnej, wykonawczej i prawodawczej.

Przyjmując rekursy od sprzecznych z konstytucją uchwał i rozporządzeń władz kantonalnych, Rada Związkowa (Bundesrath) winna stać na straży praw obywatelskich, zagwarantowanych przez konstytucję. W tym charakterze występowała Rada Związkowa dosyć często. Np. gdy w r. 1852 rząd kantonu Bern zniósł wszystkie berneńskie sekcyje demokratycznego stowarzyszenia Grütliverein, jako dążącego do obalenia rządu, stowarzyszenie to wniosło rekurs do Rady Związkowej (Bundesrath'u), która uznała to za naruszenie prawa stowarzyszeń¹⁾.

¹⁾ „Jeżeli ukryta lub jawna wrogość jakiegokolwiek bądź stowarzyszenia względem obecnego porządku lub rządu byłaby wystarczającą do zniesienia tego stowarzyszenia, cóżby się stało z zagwarantowaną wolnością stowarzyszania się?“ — czytamy w wyroku Rady Związkowej. „Stowarzyszenia opozycyjne mają na celu za pomocą konstytucyjnych i prawnych środków, jak petycje, prasa, agitacja wyborcza, kontrolować i zwalczać rząd, tak jak stowarzyszenia

W r. 1849 powstał spór z powodu niedopuszczania żydów-handlarzy kantonu Aargau na rynek w Lucernie; następnie Lucerna w r. 1851 wydała w tym duchu uchwałę prawną.

W r. 1854 powstał spór z powodu praw żydów z Aargau do handlu w Zurychu. Rada Związkowa, otrzymawszy ze wszystkich kantonów wiadomości o prawnem położeniu żydów, oddała tę kwestyę pod rozpatrzenie Zgromadzenia Związkowego (połączone posiedzenie Rady kantonów i Rady Narodowej), które orzekło, że „zważywszy na art. 29 i 42 konstytucyi Związku, kupno i sprzedaż, jak i korzystanie z politycznych praw żadnym ograniczeniom wyznaniowym nie podlegają; żydzi mają prawo do handlu i wymiany i korzystania z politycznych praw tak w rodzinnych jak i innych kantonach“.

Jako instytucja, nie nosząca wyłącznie charakteru sądowego, Rada Związkowa nie potrzebuje rekursu strony dla rozpatrzenia kwestyi, o ile dana norma prawna, przyjęta przez ciało prawodawcze tego lub owego kantonu, jest zgodną z konstytucją. Uznając tą lub ową normę prawną, przyjętą przez Radę kantonalną jakiegokolwiek kantonu, za sprzeczną z konstytucją, Rada Związkowa wzywa ciało prawodawcze danego kantonu do zniesienia tej normy, niezawsze jednak to wezwanie jest wysłuchaniem. Np. Rada Związkowa przysłała do przekonania, że wydalenie nawet za wyrokiem sądu

zwolenników rządu mogą podtrzymywać władzę podobnymi środkami. Jedne i drugie mają prawo istnienia, dopóki nie używają środków, przez prawo zakazanych“.

obywateli szwajcarskich z jakiegokolwiek kantonu sprzeciwia się konstytucyi, gwarantującej równość wobec prawa i swobodne przesiedlanie się obywateli szwajcarskich.

W kodeksach karnych wielu kantonów istnieje artykuł o wydalaniu z granic kantonu Szwajcarów za przestępstwa. Otóż Rada Związkowa wezwała 6 listopada r. 1861 kanton Lucernski do zniesienia artykułu kodeksu o wydalaniu; jednak wezwanie to pozostało bez skutku. (St o o s. Die Grundzüge der schweizerischen Strafrechts, 65 str.).

Pomimo zdarzających się wypadków nieuwzględnienia przez ten lub ów kanton wskazówek Rady Związkowej co do zniesienia normy prawnej, sprzecznej z ustawami zasadniczymi, Rada Związkowa wogóle jest w stanie ochronić konstytucyę od naruszenia jej przez Rady kantonalne.

Lecz Rada Związkowa, jako instytucja, podlegająca kontroli i odpowiedzialna przed centralnymi organami prawodawczymi, Radą kantonów i Radą Narodową, nie może unieważnić uchwał tych Rad, jeżeli by nawet te uchwały były sprzeczne z konstytucyą, jeżeli by np. naruszały zagwarantowane prawa jednostki lub wkraczały w kompetencyę Rad kantonalnych.

Czy więc związkowe ciała prawodawcze posiadają *de facto* nieograniczoną władzę zwierzchniczą?

Nie, nie posiadają one nieograniczonej władzy zwierzchniczej, jaką posiada parlament angielski. W krajach z rządami reprezentacyjnymi lud panuje, ale nie rządzi bezpośrednio; rządzą ciała prawodawcze, przez niego obrane. W Szwajcaryi rzecz się przedstawia ina-

czej — dzierżyciel władzy zwierzchniczej nie przelewa wszystkich praw swych na przedstawicieli przez siebie obranych, nie daje im zupełnego pełnomocnictwa, lecz wymaga odwoływania się do siebie w sprawach większej wagi, zwanych sprawami konstytucyjnymi. Konstytucya r. 1848 wymaga w sprawach reformy konstytucyi, a więc przy nadawaniu centralnym organom związkowym nowych funkcyj, zwracania się do głosowania wszystkich obywateli kraju, t j. ustanawia w sprawach konstytucyjnych obowiązkowe *referendum*.

Wprowadzając fakultatywne *referendum*, mocą którego uchwały centralnych ciał prawodawczych, za wyjątkiem uznanych za nagłe, muszą być poddane pod powszechne głosowanie, skoro tego zażąda 30,000 szwajcarskich obywateli lub 8 kantonów, konstytucya ogranicza w znacznej mierze władzę centralnych organów prawodawczych. Rada kantonów i Rada Narodowa mogą swemi uchwałami przekroczyć konstytucyę, lecz tylko wtedy, gdy naród uzna to przez swe głosowanie; staje się to przeobrażeniem konstytucyi — nową konstytucyą.

Jakkolwiek konstytucye rodzą się zwykle wśród gromów i burz, jak wśród gromów i burz dane były przykazania na górze Synaj, jednak nie z nieba one pochodzą, jak przykazania spisane przez Mojżesza, ale powstają z potrzeb i przekonań ludu, podlegają więc zmianom tak, jak zmieniają się te potrzeby i przekonania.

Ażeby konstytucya szwajcarska mogła zawsze odpowiadać potrzebom i przekonaniom szwajcarskiego społeczeństwa, postanowiono w r. 1874, że konstytucya ulega rewizyi na żądanie 50,000 obywateli lub 3 kantonów.

Od r. 1848 szwajcarska konstytucja ulegała zmianom, polegającym nie na uszczupleniu i zmniejszeniu ilości praw zagwarantowanych przez Związek, lecz na ich pomnożeniu, na zwiększeniu sfery kompetencji Związku, na zwiększeniu bezpośredniego udziału ludu w prawodawstwie.

Rozszerzenie sfery kompetencji centralnych organów prawodawczych w Szwajcarii szło w parze z oswobodzeniem jednostki od skrupowania, jakiemu ulegała ona ze strony prawodawczych organów jej rodzinnego kantonu. Przejawiło się to najpierw w prawie małżeńskim. W niektórych kantonach katolickich, jak w Schwyzu i Wallisie, starodawne prawa zakazywały małżeństw mieszanych, w kantonach protestanckich były one w znacznej mierze utrudnione.

W r. 1850 pewien lekarz z kantonu Schwyz (katolik) chciał zaślubić zuryszankę (protestantkę) i wobec zakazu prawnego mieszanych małżeństw w kantonie Schwyz wniósł przez swego pełnomocnika dra Ludwika Suelle'a rekurs do Rady Związkowej. Ta odrzuciła rekurs, jako taki, któremu zadośćuczynienie przekraczało kompetencję Związku. Wówczas Suelle w imieniu swego klienta wniósł podanie do Zebrania Związkowego.

W Radzie Narodowej dr. Alfred Escher podniósł wagę i konieczność ochrony przez Związek małżeństw mieszanych i dowodził, że prawo o małżeństwach mieszanych można oprzeć na 44 artykule konstytucji związkowej, podług którego Związek może przedsięwziąć środki dla zapewnienia zgody między wyznaniami. Przeciwnicy opierali się na tem, że prawa o małżeństwie wchodzi w zakres prawodawstw kantonalnych, jednak większość Rady Narodowej przyjęła prawo o małżeństwach mieszanych. Rada kantonów (Ständerath) zgodziła się na tę uchwałę.

3 grudnia r. 1850 po zaciętej walce i pomimo piśmiennego protestu biskupa wydano prawo, na mocy

którego małżeństwa mieszane nie mogą być zakazane przez kantony i o wyznaniu dzieci decyduje wola ojca rodziny lub opiekuna ¹⁾.

Pomijając całą potrzebę wydania prawa o małżeństwach mieszanych, rozważając uchwalenie prawa o tych małżeństwach z punktu widzenia owoczesnej konstytucyi szwajcarskiej, musimy uznać, że w danym wypadku Zgromadzenie Związkowe przekroczyło swą kompetencję, naruszyło konstytucję związkową. Szwajcarowie jednak wówczas nie protestowali, a reforma konstytucyi z ósmego lat dziesiątka, przyjęta przez powszechne głosowanie, stawia małżeństwa pod ochronę Związku, który niweczy wszelkie prawne przeszkody do małżeństw, bądź wyznaniowej, bądź majątkowej natury.

Prawo o ślubach cywilnych zostaje przyjęte przez ludowe głosowanie 23 maja r. 1875 większością 207,263 przeciwko 202,583 głosom.

Był to nowy krok do uniezależnienia małżeństwa od kościoła, emancypacyi jednostki od przewagi kleru. Przyjęcie tego prawa przez głosowanie ludowe (referendum) mogło służyć za dowód, że konstytucya r. 1874, rozszerzając bezpośredni udział ludu w prawodawstwie, nie uszczupla praw politycznych jednostki.

Konstytucya r. 1874 ograniczyła władzę karną kantonów, zakazując stosowania kary śmierci za przestęp-

¹⁾ Prawo to do dziś dnia istnieje w Szwajcaryi i świadczy między innemi o niesprawiedliwości mężczyzn prawodawców, którzy w danym wypadku nie uwzględnili ani silniejszych uczuć religijnych kobiet, ani tego, że nie ojciec tylko matka głównie wychowuje dzieci i wpaja im te lub owe pojęcia religijne i etyczne.

stwa kryminalne, (podług konstytucyi r. 1848 nie mogła być stosowaną tylko za przestępstwa polityczne), oraz chłosty. To ograniczenie zwierzchniczej władzy kantonów było rozszerzeniem praw jednostki, zagwarantowaniem jej w pewnej mierze prawa fizycznej nietykalności.

Dziwnem tylko może się wydawać, że zakaz chłosty, jako kary sądowej, nastąpił w Szwajcaryi tak późno.

Konstytucya nie zakazuje palenia człowieka na ofiarę bogom, tortur i wielu innych zjawisk epok barbarzyńskich. Inteligentna część społeczeństwa, która zajmuje się urabianiem prawodawstwa, uważa te lub owe zjawiska za dawno już pogrzebane. Lecz gdy które z nich ukaże się, gdy powstanie jak upiór z grobu i skaleczy swymi kłami żywego człowieka, a fakt ten dojdzie do ogólnej wiadomości, wówczas powstają starania, by zjawisko pogrzebać na zawsze przez wydanie odpowiedniego zakazu.

Tak było i z chłostą w sprawach karnych w Szwajcaryi. Kodeksy kantonów szwajcarskich nie uznawały już chłosty, ale w leśnym kantonie Uri nie było pisanego prawa kryminalnego i sąd wyrokował podług obyczaju. Nieraz skazywano tam na chłostę drobnych złodziei i włóczęgów, lecz nie zwracało to niczyjej uwagi. Ale oto w r. 1865 zdarzył się tam wypadek, który wstrząsnął opinią publiczną w Szwajcaryi. Zecer Ryniker napisał broszurę: „Garantien des allgemeinen Wohles oder die Harmonie des Wirkens“, w której odrzucał istnienie Boga i nieśmiertelność duszy. Sąd w Uri z powodu tej broszury skazał go na 20 różeg za obrazę Boga i poniżenie religii. Wywołane przez to oburzenie wytworzyło projekt zakazu chłosty przez konstytucję

związkową. (Stooss: Grundzüge des schweizerischen Strafrechts. 1892).

Zakaz konstytucyjny kary śmierci zostaje w r. 1879 zniesiony.

W grudniu r. 1878 odbyło się w Szwajcaryi kilka głośnych wypadków zabójstwa; wzburzyła się opinia publiczna, powstała agitacja, domagająca się przywrócenia kary śmierci, posypały się w tym duchu petycje do Zgromadzenia Związkowego. Częściowa zmiana konstytucyi była poddana głosowaniu ludowemu i większością, niedochodzącą 20,000 głosów, (200,485 głosów 14 kantonów za, 181,588 głosów i 8 kantonów przeciw) zniesiono zakaz kary śmierci. Wkrótce potem Appenzell, Schwyz, Uri, St. Gallen wprowadziły do swych kodeksów karę śmierci.

Pomimo to karę śmierci uważać można za faktycznie zniesioną w Szwajcaryi, gdyż poraz ostatni była stosowana przed 30 laty w r. 1868 w kantonie Waadt, w innych kantonach jeszcze dawniej. W wielu kantonach w ciągu ostatnich lat 60—70 nie była wcale stosowana. Były jednak ciężkie zbrodnie w Szwajcaryi; szwajcarskie sądy wydawały wyroki śmierci, lecz następowało zawsze ulaskawienie przez Wielką Radę danego kantonu. W Szwajcaryi są to szczątki zwierzchniczych praw kantonu, rady kantonalne posiadają prawo ulaskawiania.

Konstytucya szwajcarska nie wiele uczyniła dla centralizacji. Władza związkowa miała prawo używać w razie potrzeby siły zbrojnej kantonów; zorganizowano centralny sztab generalny, lecz ten nie mógł należycie przygotować zbrojnych sił Szwajcaryi na wypadek wojny,

bo wyćwiczenie i uzbrojenie szwajcarskiej milicyi zależało od władz kantonalnych.

Niebezpieczeństwo, grożące Szwajcaryi ze strony Prus po wojnie prusko-francuskiej, zmusiło Szwajcarów do zrobienia znacznego kroku naprzód w centralizacji obrony krajowej.

Na mocy konstytucyi r. 1874 Związek bezpośrednio rozporządza siłą zbrojną, uzbrojeniem jej, wyćwiczeniem, organizacją, materiałem wojennym i ufortyfikowaniem kraju. Prawo r. 1887, następnie gromy rzucane przeciwko Szwajcaryi za to, że jest schronieniem dla socjalnych demokratów i demaskuje agentów prowokatorów (sprawa Wohlgemuth'a) zmusiła organa związkowe do zwrócenia baczniejszej uwagi na kwestyę obrony krajowej. Od kilku wieków Szwajcarowie są narodem „w uzbrojeniu“, od kilku wieków każdy Szwajcar obowiązany jest być przygotowanym do obrony kraju. Obecnie obowiązek tej gotowości wywołał następującą organizacyę milicyi szwajcarskiej. Dzieli się ona na *Auszug* (gotowa siła zbrojna), *Landwehr* (obrona krajowa) i *Landsturm* (pospolite ruszenie). Pierwsze stanowią wszyscy Szwajcarowie, zdadni do noszenia broni, od 20 do 32 roku życia, drugie od 33 do 44 roku, trzecie od 17 do 50 (oficerowie do 55). W 20 roku życia powołują już Szwajcara pod broń; przechodzi on szkołę rekrucką w ciągu 2—3 miesięcy, a następnie; jeżeli należy do piechoty, to raz na 2 lata na 3 tygodnie, jeżeli należy do kawalerii — raz na rok na 10 dni powołuje się go na ćwiczenia wojenne. Tak rzecz się ma z należącymi do *Auszugu* (gotowej siły zbrojnej). Należących do obrony krajowej (*Landwehr*) powołuje się pod broń co 4 lata

na kilka dni (niema tu kawalerii); *Landsturm* (pospolite ruszenie) corocznie na jeden dzień.

Związek utrzymuje szkoły dla oficerów, jeneralnego sztabu i podoficerów; w politechnice związkowej w Zurychu odbywają się wykłady z różnych gałęzi nauk wojskowych.

Dla obrony kraju dbają w Szwajcaryi przede wszystkim o naukę strzelania: w szkołach uczą strzelać, są też kursa strzeleckie ze znacznymi nagrodami pieniężnymi dla najcelniejszych strzelców.

Szwajcar po pierwszym stawieniu się w wojsku otrzymuje broń, z którą powraca do domu.

Wojsko stałe znajduje się w zawiądywaniu kantonów, kanton nie może mieć więcej nad 300 żołnierzy.

Siły zbrojne Szwajcaryi w r. 1895 wynosiły 117,000 Auszugu; 68,500 Landwehru i 230,000 Landsturmu; razem 415,000.

Gdy w r. 1889 Bismark rzucił dyplomatyczne gromy na Szwajcaryę, Szwajcarowie odpowiadali: „jeżeli Niemcy przyjdą, pójdziemy w góry i wystrzelamy ich co do nogi“.

Zdolna do obrony krajowej milicya szwajcarska nie może być ślepem narzędziem w rękach rządu. Jeżeli w Niemczech można obawiać się zamachu stanu ze strony rządu, cofnięcia powszechnego prawa wyborczego i innych praw konstytucyjnych, to nic podobnego nie udało by się w Szwajcaryi. Organizacya rządowa w Szwajcaryi nie posiada sił, któremi mogłaby przymusić społeczeństwo do tego, co nie leżałoby w chęciach większości, chociażby ze względu na organizacyę sił obronnych tego kraju. Rewolucya, mająca na celu przeobrażenie

konstytucyi, jest niemożliwą w Szwajcaryi, bo kto będzie wylamywał drzwi, doskonale się otwierające, kto będzie dążył do gwałtownego przewrotu politycznego, do zamiany konstytucyi jednej na inną drogą gwałtu, kiedy 50,000 obywateli może całkiem pokojową drogą wywołać rewizyę konstytucyi, a większość rozstrzyga o reformie.

Organizacya sił zbrojnych w Szwajcaryi znajduje się w ścisłym związku z całokształtem stosunków państwowych tego kraju; uniemożliwia ona narzucenie pojedynczym częściom kraju czegokolwiek bądź, sprzeciwiającego się ich żywotnym interesom, pogwałcenie ich praw lub woli. Przypuśćmy np., że włoski kanton Tessyn zechciałby odłączyć się od Szwajcaryi i przyłączyć do Włoch lub stanowić odrębne państewko. Pomijając interwencyę włoską, możliwą w danym wypadku, Związek nie mógł by zmusić tej części kraju do dalszego należenia do Związku, nie przeobrażając swego ustroju państwowego, ani swej siły zbrojnej. Dla przymusowego utrzymania tej prowincyi należałoby tam trzymać stałą siłę zbrojną, a tej Związek nie posiada; posłać milicyę do prowincyi, chcącej się oderwać, byłoby bezskutecznem, długie zatrzymanie milicyi w buntowniczej prowincyi, t. j. zamiana milicyi na armię stałą, prowadziłaby do przeobrażenia ustroju Szwajcaryi i obciążałaby jej finanse.

Włoska i francuska Szwajcarya wchodzi w skład Związku, którego ogromną większość stanowią Niemcy, (podług ostatniego spisu ludności z r. 1888, ludność Szwajcaryi składała się z 2.083,000 Niemców, 635,000 Francuzów, 155,000 Włochów i 38,000 Romanów), nie

z powodu przymusu, ale dzięki temu, że posiadają wspólne tradycje szwajcarskie, że ich łączy wspólne przywiązanie do instytucji, nie stanowiących pogwałcenia tego, co jest dla nich cennem, lecz współdziałających ich rozwojowi. Gdy w r. 1848 ze Związku kantonów szwajcarskich powstawało państwo związkowe, twórcy nowej konstytucji dbali o to, by z powodów językowych nie zrodziła się niechęć do instytucji związkowych wśród nie-niemieckich Szwajcarów. Rozwiązali oni kwestję językową, stwarzając wielojęzyczne urzędy związkowe. W Radzie kantonów i w Radzie Narodowej może każdy członek zabierać głos w swym rodowym języku, każdy projekt winien być podawany na piśmie po francusku i po niemiecku, przewodniczący przemawia w obu tych językach, mowy, wygłaszane w jednym języku, muszą być na żądanie przekładane na inny. Każda mowa spisana jest w tym języku, w jakim była wygłoszoną. Ustawy wydają się w niemieckim, francuskim, a często i we włoskim języku.

W Sądzie federalnym muszą zasiadać obowiązkowo przedstawiciele trzech głównych języków krajowych. Wszelkie podania mogą być wnoszone w każdym z tych języków i odpowiedź na nie winna być wydawana w języku podania.

W kantonach o mieszanej ludności spotykamy też zupełne równouprawnienie językowe. Konstytucja kantonu Bernu uważa za język kantonu francuski i niemiecki, chociaż Bern posiada przeważającą ludność niemiecką; Francuzi mieszkają tylko w znacznie później przyłączonej części kantonu. Wszelkie uchwały, rozpo-

rzządzenia, dekrety i t. d. w okręgach francuskich ogłaszane są po francusku, w niemieckich po niemiecku.

Tej samej zasady trzyma się miejscowa administracya w stosunkach z władzą wyższą. W Wielkiej Radzie kantonu posłowie mogą posługiwać się obydwoma językami, przytem dodać należy, że niemieckie mowy są niemieckimi tylko na piśmie, wygłaszane są zaś w specyalnem berneńskim narzeczu, którem posługują się w Bernie wszystkie warstwy.

Historya Szwajcaryi nie zna walk językowych; kwestye językowe rozwiązane zostały w jej kantonach oddawna i nie napotykały wielkich trudności. A jednak w Szwajcaryi francuskiej i włoskiej daje się zauważyć znacznie większa nieufność do wzrastającej centralizacyi państwowej; w kwestyach, rozszerzających kompetencyę Związku, kantony francuskie i włoskie głosują zwykle przeciw przedstawianym projektom.

Wspominaliśmy wyżej, że rozwój stosunków ekonomicznych przyprowadził Szwajcaryę do przeobrażenia się ze związku samodzielnych państw, w państwo związkowe, powoławszy do życia konstytucyę r. 1848. Wiemy, że nie od tej konstytucyi rozpoczął się rozwój polityczny Szwajcaryi i nie na niej się kończy; rozwój ten pod wpływem dalszego rozwoju stosunków ekonomicznych, wytwarzających potrzeby, których zaspokojenie przerasta siły drobnych kantonów Szwajcaryi, wciąż zwiększa zakres kompetencyi organów związkowych. Konstytucya r. 1874 oddała pod kompetencyę Związku nadzór nad drogami, lasami, rybołóstwem i była słupem drogowym, oznaczającym kierunek, w którym idzie rozwój konstytucyi szwajcarskiej.

Zwiększający się zakres kompetencji Związku musi iść w parze ze zwiększeniem się jego rozchodów a więc i dochodów ¹⁾.

Przed wybuchem wojny Sonderbundu r. 1847 Szwajcarya nie posiadała długów państwowych, niektóre tylko kantony, jak np. Zurych, posiadały tymczasowe niewielkie długi, zaciągnięte na budowę dróg. Cały dochód Związku i wszystkich kantonów nie przekraczał, podług twierdzenia znawcy owoczesnych finansów J. H. Hottingera, 11—15 milionów starych szwajcarskich franków. W r. 1894 dochody Związku przekraczają 84 miliony fr. ²⁾.

Główną pozycyę dochodów związkowych stanowią opłaty celne.

W 1850 r. czysty dochód celny wynosił 4,022.647 fr.

"	1860	"	"	"	"	7,765.226	"
"	1870	"	"	"	"	8,556.094	"
"	1880	"	"	"	"	17,211.483	"
"	1888	"	"	"	"	26,086.144	"

Dochód departamentu cel i finansów w r. 1895 wynosił 43,465.917 fr.

Do konstytucyi r. 1874 dochód celny, otrzymywany przez Związek, przechodził w znacznej mierze do kas

¹⁾ Finanse państwowe tem się różnią od finansów osób prywatnych, że nie suma przychodu określa sumę rozchodu, jak u osób prywatnych, lecz suma rozchodów państwowych określa sumę dochodów państwowych. Państwo winno ściągać tylko tyle, ile jest niezbędne na te potrzeby społeczne, których zaspokojenie ono bierze na swe barki.

²⁾ W ciągu dziesięciolecia od r. 1884 do 1894 dochody Związku wzrosły z 47,605.079 do 84,047.312 franków.

kantonalnych pod tytułem odszkodowania; pozycja ta stanowiła nader poważną rubrykę w finansach niektórych kantonów, dochodząc do jednej trzeciej ich dochodów.

Na mocy konstytucyi r. 1874 cały dochód celny idzie na korzyść Związku. Dochód Związku, podług 42 art. tej konstytucyi, składa się:

a) z dochodów z majątków i kapitałów związkowych.

b) z dochodów celnych.

c) z dochodów z poczt i telegrafów.

d) z dochodów z monopolu prochowego.

e) z połowy dochodów z podatku militarnego.

Majątek związkowy w 1883 r. szacowany był na 44,457,922 fr., długi zaś stanowiły 33,516.500 fr.; w r. 1895 majątek wynosił 144,800.183 fr., długi 83,889.439 fr.

Główne źródło dochodów związkowych stanowią cła, które są i muszą pozostać stosunkowo niskimi, by nie utrudniać Szwajcaryi wymiany międzynarodowej, niezbędnej dla niej, wobec niedostatecznej dla jej ludności miejscowej produkcyi rolniczej. Podatki pośrednie, uciążliwe dla uboższej ludności, nie mogą się również rozwinąć wobec demokratycznych instytucyi tego kraju. Ze względu więc na wzrastające wymagania skarbu szwajcarskiego, w Szwajcaryi muszą rozwinąć się państwowe monopole. Monopol wódczany i solny posiada już Szwajcarya, monopol tytoniowy był już stawiany na porządku dziennym.

Monopol na wyrób zapalek, wynikający wprawdzie nie ze skarbowych lecz z sanitarnych względów, był w r. 1897 stawiany pod ogólne głosowanie i przypadł

niewielką ilością głosów. Wobec braku węgla kamiennego w Szwajcaryi i posiadania obfitości wód górskich, mogących służyć za wyborne motory przy pomocy elektryczności, wysuwa się kwestya zmonopolizowania przez Związek potoków. W sierpniu r. 1895 Związek uchwalił kredyt potrzebny dla badań sił wodnych Szwajcaryi.

Kwestya monopolu handlu zbożowego jest dzisiaj stawianą w Szwajcaryi tak przez jej najbardziej konserwatywny żywioł — chłopstwo, jak przez najbardziej radykalny — klasę robotniczą.

Ważnym krokiem na drodze rozszerzenia gospodarki państwowej i kompetencyi Związku będzie uchwalone upaństwowienie kolei żelaznych w Szwajcaryi. 20 lutego r. 1898 przez głosowanie ludowe została uznana potrzeba wykupu kolei żelaznych. Przejście kolei żelaznych na rzecz Związku, stwarza nową ważną rubrykę dochodów państwowych ¹⁾.

¹⁾ Uchwała 20 lutego nadaje Radzie Związkowej prawo wykupienia pięciu wielkich sieci kolejowych, których długość wynosi 2646 km., z chwilą, gdy na to pozwolą warunki koncesyi (w r. 1903 dla 4 sieci, a w r. 1900 dla kolei St.-Gotarskiej), oraz wykupywanie wszelkich małych kolei (długość ich wynosi około 900 km.) teraz lub w przyszłości, wreszcie budowania na swoją rękę nowych linii kolejowych, za każdorazowem zezwoleniem władzy prawodawczej. Koszta wykupu wynosić będą przeszło miliard fr., dla uzyskania których Rada Związkowa ma prawo zaciągnąć pożyczkę. Dochody z kolei winny iść na pokrycie kosztów utrzymania i odnawiania kolei, oraz na amortyzację owego miliarda; o ile zaś pozostanie przewyżka ma ona być użyta w jednej 5-tej części na utworzenie 50-cio milionowego funduszu rezerwowego, w $\frac{4}{5}$ zaś na ulepszenia w ruchu kolejowym.

Wprawdzie dochody z kolei żelaznych będą dochodami specjalnymi i, podług przyjętej uchwały, powinny iść wyłącznie na pokrycie potrzeb samych kolei, jednak rozporządzanie znacznemi sumami na pensye i opłaty kolejarzy zwiększy znaczenie Związku. Dziś Związek posiada 14,352 urzędników zależnych od niego. Armia ta zwiększy się jeszcze o 23,000 osób.

Upaństwowienie kolei żelaznych w Szwajcaryi jest początkiem tych wielkich przedsięwzięć ekonomicznych, które będą powierzone Związkowi w bliższej lub dalszej przyszłości.

Mówiąc o rozszerzeniu kompetencyi Związku, musimy zwrócić uwagę na stosunek Związku do oświaty krajowej. Otóż konstytucya r. 1848 zakresliła znacznie szersze cele szwajcarskiej federacyjnej rzeczypospolitej, niż dawne ustawy związkowe.

Gdy dawne zaznaczały, że celem Związku jest utrzymanie pokoju i bezpieczeństwa, konstytucya r. 1848 dodaje do tego i obronę wolności oraz praw obywateli, tudzież współdziałanie ogólnemu dobrobytowi. Konstytucya r. 48 upoważniła Związek do otwarcia związkowej politechniki i uniwersytetu. Wówczas powstał też projekt związkowego seminaryum nauczycielskiego, lecz nie przeszedł z powodu oporu partykularystów, zwłaszcza nie-niemieckiej Szwajcaryi. Uniwersytetu związkowego Szwajcarya po dziś dzień nie posiada. Jej uniwersytety: bazylejski, berneński, genewski, fryburski, lozański, neuchâtelski i zuryski są kantonalnymi. Konstytucya r. 1874 rozszerzyła kompetencyę Związku w kwestyi oświaty publicznej, upoważniając go nie tylko do utrzy-

mywania politechniki i uniwersytetu, lecz do popierania innych podobnych zakładów naukowych.

Dbanie o oświatę początkową pozostało i nadal obowiązkiem kantonów. Nauczanie winno być obowiązujące i bezpłatne.

Przeciwko kantonowi, który będzie zaniedbywał ten obowiązek, Związek może użyć odpowiednich środków (art. 27).

Widzimy więc, że konstytucya r. 1874 daje Związkowi pewną kontrolę nad oświatą początkową, lecz do dziś dnia Związek nie może urzeczywistnić tej kontroli, gdyż nie posiada odpowiednich organów. W r. 1882 był zaprojektowany sekretaryat szkolny, dający Związkowi możność rozpościerania kontroli nad oświatą początkową, lecz projekt ten przepadł przy *referendum*. Pomimo to jest niewątpliwem, że w niedalekiej przyszłości Związek obejmie kontrolę nad oświatą początkową i weźmie na siebie część kosztów, jakich ona wymaga. Wpływowe stowarzyszenie nauczycieli szwajcarskich prowadzi agitację w tym kierunku.

Istniejąca znaczna różnica w ekonomicznym rozwoju i dobrobycie różnych kantonów wywołuje także znaczną różnicę w uposażeniu nauczycieli szkół początkowych; gdy np. w kantonie Zuryskim nauczyciel otrzymuje 2,192 fr., w Bazylei 2,778, w kantonach Wallis, Niederwalden i Uri pensya nauczyciela nie wynosi nawet 500 fr. rocznie.

W r. 1887 27·8% wydatków na szkoły początkowe dawały kantony, a 72·2% gminy; na t. zw. Secundarschule (uzupełniające szkoły początkowe), kantony łożyły 49·2%, gminy 50·8%; na średnie zakłady naukowe

kantony 80·7‰, gminy 19·3‰ (Schanz. Steuer d. Schweiz, 299 str.); na politechnikę, szkoły rolnicze i przemysłowe Związek dawał 909,957 fr.; w r. 1891 wydatek związkowy na ten cel wynosił 1,239.421 fr. (Annuaire statistique de la Suisse 1894, str. 284).

Zgodnie z zasadą wypowiedzianą w konstytucyi, że celem Związku jest współdziałanie powszechnemu dobrobytowi, Związek przychodzi z pomocą rolnictwu, hodowli bydła, handlowi, przemysłowi i różnym społecznym organizacyom, mającym na celu interesy tych lub owych grup ludności.

Otrzymują subwencję Związkową towarzystwa handlowo-przemysłowe szwajcarskie, Towarzystwo rolnicze romańskiej Szwajcaryi, a wreszcie Sekretaryat robotniczy, obierany przez robotnicze organizacje, mające na celu badanie stosunków pracy i zarobków.

Konstytucya r. 1874 uczyniła ważny krok w kierunku ujednostajnienia prawodawstwa szwajcarskiego, upoważniając Związek do wydania ogólnych praw o upadłościach handlowych oraz przepisów fabrycznych. Rozwój stosunków ekonomicznych wywoływał potrzebę tego ujednostajnienia prawodawstwa. Nieznaczące próby były poczynione w zakresie prawodawstwa fabrycznego w niektórych kantonach; kanton Glarus zaprowadził w r. 1848 13-godzinny dzień roboczy w przemyśle tkackim, praca dzieci w kantonach Turgau, Zurychu, Bernie doznaje pewnych ograniczeń przez specjalne przepisy lub też prawodawstwo szkolne.

Jednak wszystkie te przepisy budziły pewne zaniepokojenie u fabrykantów, którzy skarżyli się, że nie będą mogli wytrzymać konkurencyi z innymi kantonami

i podnosili kwestyą międzykantonalnego prawodawstwa fabrycznego; w Bernie w r. 1859 i 1864 zbierają się w tej sprawie dwie konferencje fabrykantów.

Inicjatywę ujednostajnienia prawodawstwa szwajcarskiego podejmowało niejednokrotnie szwajcarskie towarzystwo prawnicze w Bernie. Po raz pierwszy podniesiona była przez prawników szwajcarskich kwestya ujednostajnienia niektórych norm prawa cywilnego i postępowania cywilnego jeszcze przed rewizyą r 1868.

W miarę rozwoju ekonomicznego kraju, przejawiającego się we wzroście handlu między kantonami i przesiedlania się mieszkańców z jednej części Szwajcarii do drugiej, różnorodność przepisów o upadłości, pełnomocnictwie, prawomocności umowy sprawia poważne trudności, rodzi tysiące sporów co do tego: czy miejsce zawarcia umowy, jej spełnienia lub zamieszkania osoby zawierającej umowę, ma określać jakiego kantonu prawo może być w danej sprawie stosowane.

W rezultacie zarysowuje się świadomość konieczności ogólnego prawodawstwa.

W r. 1887 wspomniane powyżej Towarzystwo prawnicze wniosło petycję do Rady Narodowej o potrzebie ogólno-szwajcarskiego kodeksu karnego, motywując ją koniecznością przedsięwzięcia ogólnej obrony przeciw przestępstwom.

Z powodu tej petycji Rada Narodowa uchwaliła w r. 1888: zzywa się Radę Związkową do zebrania potrzebnych materyałów i utworzenia projektu do rewizyi 65 art. konstytucyi związkowej w myśl oddania prawodawstwa karnego pod kompetencję Związku.

13 listopada 1898 kwestya ogólnego cywilnego

i karnego kodeksu została oddana pod ludowe głosowanie i 264.000 głosów przeciwko 100.000 lud szwajcarski upoważnił organy związkowe wypracować kodeks cywilny i kryminalny wspólny dla całej Szwajcaryi.

Wobec przestarzałości niektórych kodeksów kantonalnych projekt ogólnoszwajcarskiego kodeksu uważać należy dla Szwajcaryi za rzecz wielce pożądaną.

Olbrzymie znaczenie dla swobód politycznych posiada postępowanie w sprawach karnych. Nie na deklaracji praw człowieka ale na *habeas corpus*, broniącem przed nieprawem aresztowaniem, i na instytucji sądów przysięgłych opiera się polityczna swoboda Anglii. Związek szwajcarski wówczas tylko zapewni swym obywatelom możliwą wolność polityczną, gdy stworzy odpowiednie, ogólne dla całego państwa przepisy postępowania w sprawach karnych. Konstytucya szwajcarska zakazuje wszelkich wyjątkowych sądów, poddaje sprawy polityczne przeciwko Związkowi kompetencji sądów związkowych z udziałem przysięgłych, nie wtrącając się w postępowanie sądowe kantonów.

Postępowanie sądowe w kantonach, jako też pewne gwarancje prawne w różnych kantonach znacznie się różnią.

Gdy np. konstytucya kantonu Waadt głosi, że „nikt nie może być uwięziony inaczej jak z wyroku sądu“, w kantonach Bazylea (wieś), Graubünden, Szafuza, Schwyz, St. Gallen, Zug i Zurych, urzędy ubogich, względnie policja ubogich, ma prawo zamykania w domu ubogich na 2, 3, 4, 6 i 8 dni. W domach tych w St. Gallen, Turgau i Zurychu mogą być nakładane kajdany; w Szafuzie, Schwyzu, St. Gallen i Turgau używa się

chłosty. W Oberwalden „obcy terminatorzy, błakający się bez roboty, jako burzyciele spokoju mogą być przez każdego aresztowani i o aresztowaniu ich, jako o karze dyscyplinarnej, robi się wzmianka w paszporcie“ (postanowienie z r. 1882).

Na propozycję gminy Mała Rada kantonu w Bernie, Graubünden, Lucernie, Szafuzie, Soloturnie, St. Gallen, Turgau może osadzać za lenistwo w domu pracy przymusowej. W Aargau, Glarusie, w Waadt i Wallisie osadzenie kogośkolwiek w domu pracy przymusowej wymaga wyroku sądu, ponieważ rozprawy sądowe, nakazujące przesłuchanie świadków w obecności podsądnego, oraz wysłuchanie jego obrony dają więcej gwarancji sprawiedliwości, niż administracyjne postępowanie. Widzimy więc w tym względzie ważny i nieprzychylny dla bezpieczeństwa jednostki brak w rozwoju prawodawstw wielu kantonów Szwajcarii.

Dla bezpieczeństwa jednostki posiadają olbrzymią wagę przepisy postępowania podczas śledztwa. Najsurowsze kary kodeksu karnego mogą być obojętne dla spokojnego obywatela, o ile tylko nie obrażają jego poczucia moralnego, gdyż dla niego nie istnieje zastraszające prawdopodobieństwo, by one go spotkały, jeśli tylko w kraju istnieje racjonalna procedura sądowa, dostarczająca podsądnemu możliwych środków obrony.

Lecz jeżeli i śledztwo i rozprawa sądowa toczy się tajemnie, jeżeli w czasie śledztwa wypada podsądnemu przesiedzieć długo w więzieniu, to najpotulniejszy nawet obywatel nie może czuć się całkiem bezpiecznym; ta lub owa nieszczęśliwa okoliczność może go osadzić na długi czas w celi więziennej, wprowadzie tylko

w więzieniu śledczem, jednak tem przykrzejszem ze względu na niepewność dalszego losu, niewiadomość jak długo wypadnie w niem pozostać.

Prawo angielskie wymaga wyroku sędziego dla aresztowania przed lub podczas śledztwa. Prawa szwajcarskich kantonów nie dają wszystkich tych gwarancyi podsądnemu i przedstawiają znaczne różnice.

W kantonie Genewskim podsądny w ciągu 24 godzin od chwili aresztowania otrzymuje obrońcę, który bierze udział we wszystkich fazach procesu; w kantonie Berneńskim wszelki udział stron w czasie śledztwa przygotowawczego jest wzbroniony. W Aargau obrońca nigdy nie powinien być wykluczony w czasie śledztwa; w Zurychu znajdujący się pod śledztwem otrzymuje obrońcę po upływie 14 dni.

Dawne sądy inkwizycyjne, opierające się na dowodach formalnych, przez prawo określonych i uważające, że „przyznanie się do winy jest najważniejszym dowodem“, drogą tortur i gwałtu wymuszały zeznanie. Nowożytna procedura sądowa potępia wszelki przymus przy wydobywaniu zeznań od podsądnego, podsądny ma prawo odpowiadać lub nieodpowiadać na zapytanie. Zasada ta została przyjęta przez wszystkie kodeksy europejskie, tylko procedura sądowa kantonu Szafuzy daje prawo sędziemu śledczemu więzić podsądnego, nie odpowiadającego na zapytania, zakuwać go w kajdany i używać chłosty. Gdyby czegoś podobnego spróbował sędzia śledczy w innym kantonie, np. w Bernie, Fryburgu, Soloturnie lub St. Gallen, zostałby sam skazany na ciężkie więzienie do 10 lat.

Procesy we wszystkich kantonach odbywają się

jawnie i publicznie. W cięższych sprawach kryminalnych sądzą w jednych kantonach sądy kryminalne, w innych oddziały wyższych sądów kantonalnych; jedne i drugie wydają wyroki z udziałem sądów przysięgłych.

W kantonach Aargau, Bazylea (wieś), Neuenburg, St. Gallen i Uri podsądny w razie uniewinnienia otrzymuje odszkodowanie za więzienie śledcze, jeżeli w niem pewien czas przebywał.

W kantonach Bazyleja (miasto), Genewa, Glarus, Oberwalden, Szaфуza, Schwyz, Soloturna i Wallis podsądnemu zalicza się w razie zasądzenia czas więzienia śledczego.

W Glarusie i Uri pozostała pogrzebana już na całym świecie pośrednia forma wyroku między osądzeniem i uniewinnieniem t. j. t. zw. pozostawienie w podejrzeniu.

Walka z przestępstwem, o ile przekracza pewne granice, może się stać dla bezpieczeństwa jednostki nie tylko niemniej niebezpieczną niż przestępstwo, lecz zakłócać spokój i sprawiać tysiące przykrości obywatelom. Dlatego też prawa zasadnicze wielu krajów europejskich lub ustawy postępowania sądowego stwarzają pewne normy, których nie można przekraczać w poszukiwaniu przestępcy lub tropieniu występku; rewizya mieszkań poddana jest pewnym ograniczeniom, tajemnica listowa korzysta z pewnej ochrony prawnej. Otóż w kwestyi przetrząsania mieszkań i tajemnicy listowej znajdują się odpowiednie przepisy w konstytucjach i prawodawstwach kantonalnych. Jeżeli urzędnicy, odbywający rewizyę, nie zachowali prawem przepisanych formalności, w kanto-

nie Fryburskim prawo zezwala używać względem nich samoobrony.

Tajemnica listowa na pocztach znajduje się pod ochroną Związku; prawo niektórych kantonów zezwala na otwieranie listów podsądnego wówczas tylko, jeśli ten znajduje się w więzieniu śledczym; w Zurychu podsądny ma prawo nieprzyjmowania listów i posyłek, a wtedy te wracają napowrót do tego, kto je wysłał; w innych kantonach samo oskarżenie o zbrodnię uprawnia urzędy śledcze do zabierania listów obwinionego.

Różnorodność ustaw postępowania sądowego w kantonach stwarza różne warunki bezpieczeństwa jednostki; całkowitą gwarancję nienaruszalności swych praw obywatelskich otrzymają Szwajcarowie tylko po ogólnej rewizyi ustaw kantonalnych co do postępowania sądowego, która prawdopodobnie da wspólne ustawy tego postępowania dla całej Szwajcaryi.

Widzieliśmy, że rozwój stosunków ekonomicznych pcha drobne szwajcarskie kantony do większego skupienia, zwiększa centralizację w Szwajcaryi. Rozwój wolności politycznej tego kraju, zwiększenie gwarancji nietykalności jednostki, rozwój jej praw działa w tym samym kierunku. Lecz centralizacyjne dążności wywołują nieufność wśród kantonów, zacofanych ekonomicznie — Schwyz, Uri, Unterwalden, Appenzell, — nieodczuwających w tym stopniu prądów centralizacyjnych, wytwarzanych przez rozwój przemysłu i wymiany; nieufność do centralizacji posiadają ze względów etnograficznych kantony nie-niemieckiej Szwajcaryi. Dziwne też zjawisko widzimy w Szwajcaryi: centralizacyjne projekty częściej upadają, niż przechodzą, na jeden projekt kanto-

nalny, przyjęty przez *referendum*, przypadają dwa lub trzy upadłe, a jednak centralizacya postępuje naprzód, projekt, odrzucony w jednym roku, za jakie 2 lata pozyskuje olbrzymią większość; tak było z reformą konstytucyi r. 1874, odrzuconą w r. 1872, tak było z upaństwowieniem kolei żelaznych, tak będzie z każdą inną ważniejszą reformą. Demokracya jest konserwatywną, lecz daje się przekonywać tem, co leży w jej interesach.

Bynajmniej nie należy uznawać ustroju kantonalnego szwajcarskiego za reakcyjne zjawisko obecnej doby. Nie na tradycjach wyłącznie, nie na przywiązaniu historycznie wyrosłem opiera się dzisiejszy ustrój kantonalny w Szwajcaryi, lecz i na realnych interesach ludności, które zaspakaja.

Ustrój kantonalny ma terazniejszość i długo jeszcze będzie miał przyszłość przed sobą; w wielu wypadkach służy on sprawie postępu, ułatwiając rozwój różnych instytucji jak politycznych, tak i innych, z zakresu rozmaitych gałęzi prawodawstwa.

Jeżeli przyjrzymy się rozwojowi instytucji i wogóle prawodawstw w Szwajcaryi za ostatnie kilkadziesiąt lat, to przedewszystkiem uderzy nas następujące zjawisko: reformy konstytucji kantonalnych torowały drogę ogólnie szwajcarskiej konstytucji; prawodawstwo kantonalne — związkowemu, reformy społeczne kantonalne — ogólnie szwajcarskim reformom.

Historycy konstytucji szwajcarskiej, np. Blumer, twierdzą, że projektowana reforma konstytucji r. 1839 nie mogła przyjść do skutku, gdyż reformy polityczne jeszcze wówczas nie ogarnęły większości kantonów. W rzeczy samej od r. 1830 do r. 1848 widzimy cały szereg

reform politycznych w różnych kantonach, które nie mogły nie mieć wpływu na sejm szwajcarski w epoce Sonderbundu, a więc na przeobrażenie formy politycznej Szwajcaryi.

Konstytucya r. 1874 zwiększyła bezpośredni udział ludu w prawodawstwie, lecz było to częściowe wprowadzenie do centralnych organów prawodawczych tego, co się już praktykowało w większości kantonów.

W r. 1845 wprowadzone zostało w kantonie Waadt fakultatywne *referendum* i była zapoczątkowana inicjatywa ludowa ¹⁾).

W Schwyz i Zug zostało wprowadzone referendum i inicjatywa, kanton Turgau w r. 1849 wprowadził *veto*, usunięto przywileje miasta; kanton Wallis w r. 1859 wprowadza *referendum* w kwestiach finansowych, w tym samym roku kanton Aargau wprowadza inicjatywę ludową. W r. 1863 Bazylea (wieś) wprowadza inicjatywę podług której 1.500 obywateli ma prawo poddać każdy projekt pod obrady i głosowanie. W r. 1869 w kantonach Bernie, Soltournie i Lucernie odbyły się demokratyczne reformy.

Rozwój instytucji kantonalnych nie zatrzymał się i po r. 1874.

W r. 1875 rozszerzono prawa ludu w Bazylei (miasto), w Szafuzie w r. 1876, w Genewie w r. 1881,

¹⁾ Pod inicjatywą należy rozumieć prawo poddania pod rozpatrzenie organów prawodawczych — Rad kantonalnych i głosowania ludowego projektu—prawodawczego na żądanie pewnej liczby obywateli, przyczem odnośne organy prawodawcze obowiązane są rozpatrzyć projekt zaicyonowany. Inicjatywa różni się więc od petycji, gdyż nad petycją ciało prawodawcze może przejść do porządku dziennego.

w Neuenburgu w r. 1889, w Tesynie w r. 1883. Następnie odbyły się rewizye konstytucyi w Glarusie, Bazylei w r. 1881, w St. Gallen i Lucernie w r. 1890, w Aargau, Genewie, Uri w r. 1891, w Graubünden, Bazylei (wsi), Tesynie w r. 1892, w Bernie w r. 1893, w Zugu i Fryburgu w r. 1894. Obecnie obowiązkowe *referendum* dla praw wydawanych przez kantony istnieje w Zurychu, Bernie, Uri, Schwyz, Ob- i Unterwalden, Glarusie, Soloturnie, Bazylei (wsi), Appenzell, Graubünden, Aargau i Turgau; fakultatywne referendum (tj. ludowe głosowanie na żądanie pewnej ilości obywateli, lub pewnej części Rady kantonalnej) istnieje: w Lucernie, Zugu, Szafuzie, Bazylei (mieście), St. Gallen, Tesynie, Waadt, Neuenburgu (Neufchâtel) i Genewie (Stussi: Referendum u. Initiative, str. 100).

Wprowadzone do prawodawstwa Związkowego w r. 1891 prawo inicjatywy 30.000 obywateli państwowych było reformą już wypróbowaną w różnych kantonach. Dziś socjaliści i postępowcy Szwajcaryi żądają proporcjonalnego przedstawicielstwa, t. j. ażeby każda partya miała przedstawicieli w ciałach prawodawczych związkowych odpowiednio do ilości głosów, otrzymanych przy wyborach, uważając, że dzisiejszy system przedstawicielstwa większości jest niesprawiedliwy, gdyż partya, która by we wszystkich okręgach posiadała nawet bardzo małą większość, zawładnęłaby wszystkimi krzesłami poselskimi, partya zaś, która zdołałaby otrzymać $\frac{2}{5}$ podanych głosów, może nie mieć wcale przedstawiciela. Prawo przedstawicielstwa mniejszości nie będzie też dla Szwajcaryi nowością, bo już istnieje w kantonie Tesyńskim.

Istnieje też pewne wzajemne oddziaływanie insty-

tucyi kantonalnych i związkowych. Sądy przysięgłych były najpierw ustanowione w Genewie i Waadt w r. 1844. W r. 1848 przy ustanowieniu sądu Związkowego, którego kompetencji poddano sprawy polityczne przeciwko Związkowi i sprawy służbowe urzędników związkowych, wprowadzono dla tych spraw instytucję sądów przysięgłych. Wprowadzona do sądu federalnego instytucja przysięgłych rozpowszechniła się w Szwajcaryi; przyjęły ją kantony Zurych, Bern, Fryburg, Soloturn, Aargau, Turgau, Tesyn i Neuenburg.

W kantonach Waadt, Neuchâtel i Genewa sprawy t. zw. poprawcze (mniejszej wagi sprawy kryminalne), są rozpatrywane przy udziale sześciu przysięgłych, zamiast zwykłej ich liczby — 12-tu dla spraw kryminalnych.

W innych kantonach instytucja sądów przysięgłych została wprowadzona wyłącznie dla spraw politycznych.

W lipcu r. 1898 kanton Zuryski uchwalił przez *referendum* ludowe dopuszczenie kobiet do zawodu adwokackiego. Gdy kobiety skorzystają należycie z tej zdobyczy, osiągniętej przez nie w kantonie Zuryskim, ułatwi to im przebicie muru przesądów, oddzielających je od pracy, tak odpowiadającej ich zdolnościom jak adwokatura, i kobieta uzyska prawo wstępu do zawodu prawniczego i w innych kantonach.

Wśród kryminalistów europejskich powstaje chęć ograniczenia kary więziennej do minimum; domagają się oni instytucji warunkowego uwolnienia więźnia przed końcem terminu. Domaganie się to zrealizowało się w prędkim czasie w wielu szwajcarskich kantonach. Już w r. 1873 kanton Neuenburg, w r. 1875 Waadt,

następnie kantony Aargau, Lucerna i Zurych wprowadzają prawo uwolnienia więźnia przed terminem w razie dobrego sprawowania. Istniejący projekt szwajcarskiego kodeksu karnego przyjmuje tę instytucję, wypróbowaną przez kantony. Jeżeli Szwajcarya nosi słusznie miano pola doświadczalnego dla polityki społecznej, to zawdzięcza to swemu ustrojowi kantonalnemu. Wspominaliśmy już uprzednio, że prawodawstwo fabryczne Związku było poprzedzone przez prawodawstwo fabryczne kantonalne, Związek poszedł dalej w ograniczeniu dnia roboczego, niż kanton St. Gallen, który zapoczątkował unormowanie dnia roboczego drogą prawodawczą. Związek zaprowadził 11 godzinny dzień roboczy, gdy w St. Gallen *maximum* dnia roboczego stanowiło 13 godzin. Norma prawodawcza dnia roboczego zwykle jest równą osiągniętej już drogą walki ekonomicznej, a od ograniczenia dnia roboczego w St. Gallen do wprowadzenia związkowego prawodawstwa upłynęło 23 lata, które były brzemienne zmianami w stosunkach pracy i kapitału.

W danej kwestyi sam fakt unormowania dnia roboczego drogą prawodawstwa posiada niemałe znaczenie, niepodobna więc odrzucać doniosłości St. Gallen'skiego prawa fabrycznego dla późniejszego prawodawstwa związkowego.

Konstytucya r. 1874 upoważniła Związek do wydania prawodawstwa fabrycznego, dzięki czemu w r. 1878 powstało ono w Związku, lecz kantony nie utraciły prawa wydawania przepisów, normujących stosunek pracy do kapitału, nie sprzeciwiających się prawu związkowemu, ale jeszcze dalej idących w ochronie zdrowia i sił robotniczych. Widzimy więc po r. 1878 przepisy,

ochraniające robotników, wydane przez pojedyncze kantony, np. Bazylea (miasto) wprowadza prawo zabezpieczające 7 godzin bez przerwy nocnego wypoczynku dla kobiet, usługujących w restauracjach.

Czynność kantonów, pomimo wzrostu kompetencji organów związkowych, nie słabnie, czego dowodem rozwój finansów kantonalnych.

	Dochody kantonów	
	w r. 1856.	w r. 1886.
Aargau	812.957	1,110.286
Appenzell A. Rh.	168.394	221.691
Appenzell I. Rh.	50.405	121.949
Bazylea (wieś)	306.224	348.963
Bazylea (miasto)	3,365.597	7,845.429
Fryburg	765.577	1,939.534
Genewa	1,211.260	3,806.786
Glarus	148.670	388.995
Graubünden	601.907	1,035.750
Lucerna	543.191	1,017.207
Neuenburg	640.263	1,778.414
Niederwalden	52.800	91.251
Oberwalden	30.366	73.314
Szaфуza	224.553	324.598
Schwyz	145.495	277.550
Soloturn	413.309	569.920
St. Gallen	773.886	1,790.454
Tessyn	798.019	1,151.241
Turgau	370.165	702.151
Waadt	2,104.477	4,573.930
Wallis	362.564	788.180
Zurych	1,396.185	4,940.788

	Dochody kantonów	
	w r. 1856.	w r. 1886.
Zug	76.140	184.362
Uri	121.480	119.847

(Schanz. Die Steuer d. Schweiz. 350—366 str.).

W rozmiarach budżetów różnych kantonów zachodzą znaczne różnice, jak różną jest liczba mieszkańców kantonu, (gmina zuryska posiada więcej ludności niż kanton Uri), jak różną jest ilość bogactw, posiadanych przez mieszkańców kantonu ¹⁾.

Podatki pośrednie nie odgrywają w finansach kan-

¹⁾ Następująca tablica zapożyczona u Schanza (Die Steuer d. Kantonen) dowodzi jak znaczne różnice istnieją między bogactwem poszczególnych kantonów:

Kantony	wypadało na osobę mienia w 1886 r.	Kantony	wypadało na osobę mienia w 1886 r.
1. Bazyleja (miasto)	8.135	13. Zug	2.454
2. Genewa	6.483	14. Zurych	2.256
3. Waadt	5.176	15. Graubünden	2.171
4. Szaфуza	4.022	16. Niederwalden	2.152
5. Neufchatel	3.715	17. Bazylea (wieś)	1.985
6. Glarus	3.273	18. Wallis	1.832
7. Aargau	3.172	19. Lucerna	1.807
8. Fryburg	2.787	20. Turgau	1.804
9. Bern	2.673	21. Appenzell	1.703
10. Oberwalden	2.600	22. Schwyz	1.586
11. Appenzell	2.490	23. St. Gallen	1.419
12. Uri	2.456	24. Tessyn	1.196

(Schanz. Steuer d. Kantonen. 137 str. I.).

Bezwarunkowo tablica powyższa nie mówi o stopniu dobrobytu większej części ludności danego kantonu; na wysokość przeciętnego mienia kantonu Bazylei wpływa ta okoliczność, że to miasto liczy 111 milionerów.

tonalnych poważnej roli. Podatki majątkowe istnieją we wszystkich kantonach, w niektórych zaś kombinują się one z podatkami dochodowymi.

W kantonach Bazyleja (wieś), Lucerna, Niderwalden, w Appenzell jednym i drugim, w części Berneńskiego kantonu, w Wallis, St. Gallen, Turgau, Oberwalden, Graubünden, Zug, Uri, Zurych, Genewa, Waadt, Bazyleja (miasto) istnieje proporcjonalny podatek postępowy od dochodu.

Daje się też zauważyć w prawie finansowem kantonów pewną dążność do uwolnienia od podatków uboższej części ludności np. w Szafuzie dochody z kapitału, wynoszące mniej niż 160 fr. i dochody pracy do 400 fr. nie są opodatkowane; w Bazylei (mieście) dochody poniżej 500 fr.; w Neuenburgu dochód poniżej 600 fr. jest wolny od podatku, następnie zaś dochód 200 fr. na każde dziecko poniżej 18-go roku życia; w Waadt dochód 400 fr. na mężczyznę, 400 fr. na żonę i 400 fr. na każde małoletnie dziecko jest wolny od podatku.

Demokratyzm w polityce finansowej kantonów szwajcarskich znajduje się bezwarunkowo w związku z demokratycznymi instytucjami tego kraju. We wszystkich kantonach, za wyjątkiem tylko Fryburga, prawa uchwalane albo obowiązkowo podlegają głosowaniu ludowemu (obowiązkowe referendum), albo też poddawane są głosowaniu na żądanie pewnej liczby obywateli lub pewnej części Rady kantonalnej. Jeżeli kantony pod względem ustroju demokratycznego, częstszego odwoływania się do głosowania ludowego, wprowadzenia obowiązkowego referendum dla wszystkich praw uchwalonych, wyprzedzają niekiedy Związek w sprawach

reform społecznych, to jednak niema i nie może być w Szwajcaryi zasadniczego przeciwieństwa pomiędzy Związkiem a kantonami, między centralizmem a autonomią, przeciwieństwa, które by nieuchronnie istniało, gdyby organa związkowe i kantonalne były organami klasowymi całkiem różnych klas, gdyby np. centralne ciała prawodawcze oparte były na cenzusie wyborczym, a kantonalne na powszechnem prawie wyborczem lub przeciwnie.

Ciała prawodawcze tak związkowe jak i kantonalne opierają się na równym i powszechnem prawie wyborczem. W Bernie do Rady kantonalnej (t. zw. Wielkiej Rady) wybierany jest jeden deputowany na 2000 mieszkańców lub na każdy ułamek, przewyższający 1000. W Zurychu jeden deputowany na 1500 obywateli lub na ułamek większy ponad 750; w Genewie jeden deputowany na 1000 i t. d.

Do Rady Narodowej obiera się jeden deputowany na 20.000 mieszkańców lub na ułamek, większy niż połowa tej liczby.

Prawo wybierania do Rad kantonalnych jak również do Rady Narodowej posiada każdy Szwajcar od 20-tu lat życia.

Wybory do Rady kantonów (Ständerath) w większości kantonów nie są bezpośrednie, a uskuteczniają się przez Rady kantonalne. Każdy kanton określa termin pełnomocnictwa swoich deputowanych do Rady kantonów, termin ten równa się od 1—3 lat.

Obsyłana na krótszy stosunkowo termin, niż Rada Narodowa, znacznie mniej liczna Rada kantonów zajmuje w porównaniu z Radą Narodową jakby drugo-

rzędne stanowisko; przy połączeniu Rad dla wspólnych obrad, wyboru członków Rady Związkowej, Sądu federalnego, głównodowodzącego i t. p. przewodniczy prezydujący Rady Narodowej.

Rady centralne prawodawcze jak i Rady lokalne są ograniczone w swym suwerenacie przez referendum ludowe.

Wspominaliśmy, iż w niektórych kantonach istnieje obowiązkowe referendum dla wszystkich praw, wydawanych przez kantony. Demokraci domagają się wprowadzenia obowiązkowego referendum dla wszelkich praw, uchwalanych przez ciała prawodawcze związkowe.

Takie obowiązkowe referendum sprowadziłoby ciała prawodawcze do roli komisyj, opracowujących projekty. W Szwajcaryi nie wywołałoby to prawdopodobnie ujemnych skutków, lecz podobne osłabienie ciała prawodawczego, kontrolującego władzę wykonawczą, byłoby niebezpiecznem w innych państwach, gdzie władza wykonawcza mogłaby przez biurokracyę posiadać znaczny wpływ na wyniki głosowania ludowego i obezwładniać władzę ciał reprezentacyjnych przez prawa, przeprowadzane na referendum.

Referendum w Szwajcaryi jest tak ściśle spójne z jej instytucjami, puściło tak głębokie korzenie w jej dzieje, że byłoby dziś niemożliwem usunąć je z szwajcarskiego prawodawstwa, z którem jest ono organicznie związane.

W prawie finansowem jest ono czynnikiem dodatnim; w wielu innych gałęziach prawodawstwa mogłoby ściągać niechęć żywiołów postępowych przez odrzucanie bardziej pożytecznych reform. Lecz reformy te w parę

lat później uzyskują zwykle większość przy głosowaniu ludowem. Najważniejszym i najbardziej dodatnim skutkiem referendum jest to, że każde ważniejsze prawo podaje się do wiadomości ludu, że setki i tysiące odezów i broszur, wydawanych przy propagandzie za przyjęciem lub odrzuceniem tego lub owego prawa, rozszerzają horyzont umysłowy i społeczny ludności.

Ujemnym skutkiem referendum jest to, że ponieważ za jakimkolwiek bądź prawem mogą głosować przedstawiciele całkiem różnych złądin interesów odrębnych klas, bezpośredni więc udział ludu w prawodawstwie zawadza w pewnej mierze wytwarzaniu się partyi, na zasadniczych interesach klasowych opartych. Partye takie zwykle zmuszają członków swych do podporządkowania mniej ważnych interesów zasadniczym, rozwijają świadomość klasową, są więc elementem postępu.

Na zakończenie naszego szkicu szwajcarskiej konstytucyi musimy powiedzieć parę słów o władzy wykonawczej w Szwajcaryi. Wspominaliśmy, że Rada Związkowa (Bundesrath) stoi na czele władzy wykonawczej w Szwajcaryi. Rada Związkowa składa się z 7-miu członków, mianowanych przez Zgromadzenie Związkowe, (połączone posiedzenie Rady Narodowej i Rady kantonów).

Rada Związkowa jest obieraną na 3 lata; na czele Rady stoi prezydent i wiceprezydent, wybierani przez Zgromadzenie Związkowe na rok jeden. Prezydent Rady Związkowej uważany jest za prezydenta Związku szwajcarskiego.

Administracya związkowa dzieli się na 7 wydzia-

łów: 1) polityczny, 2) sprawiedliwości i policyi, 3) spraw wewnętrznych, 4) wojny, 5) skarbu i cel, 6) kolei żelaznych i handlu, 7) poczt i telegrafów. Na czele każdego wydziału stoi jeden z członków Rady Związkowej; sprawy każdego z wydziałów decydują się na posiedzeniach Rady Związkowej.

Członkowie Rady Związkowej otrzymują roczną pensję 12,000 fr. (3,000 rs. podług nominalnego, 4,800 rs. podług zwykłego kursu); prezydent otrzymuje dodatkowo 1,500 fr.

Nieprzyjęcie projektu Rady Związkowej lub uznanie niesłuszności jej postępowania w jakiegobądź kwestyi nie pociąga za sobą jej dymisyi, jak pociąga za sobą upadek gabinetu nieprzyjęcie przez parlament projektów ministerjum w Anglii lub we Francyi.

W razie przestępstwa służbowego członkowie Rady Związkowej mogą być oddawani pod sąd przez Zgromadzenie Związkowe i sędzi ich Sąd federalny. W razie uznania niesprawiedliwości rozporządzenia przez Zgromadzenie Związkowe poszkodowany z powodu tego rozporządzenia ma prawo poszukiwać odszkodowania na członkach Rady Związkowej w Sądzie federalnym ¹⁾).

Władzę wykonawczą w kantonach stanowi t. zw. Mała Rada, wybierana przez Radę kantonalną i wobec niej odpowiedzialna.

¹⁾ Z powodu ostatnich wypadków włoskich Rada Związkowa wydała pewną liczbę Włochów z Szwajcaryi. Zgromadzenie Związkowe uznało to rozporządzenie Rady za niesłuszne i niektóre pisma szwajcarskie pisały, że wydaleniu powinni poszukiwać strat swych na członkach Rady Związkowej.

Wyższe sądy kantonalne są mianowane przez Rady kantonalne, niższe dla spraw mniejszej wagi są obieralne.

Zasada obieralności przeważa w instytucjach Szwajcaryi.

W przeciągu czasu, na który jest obrany urzędnik, może on być pozbawiony urzędu tylko na mocy wyroku sądu, podług konstytucyi wielu kantonów (np. Zurychu, Bernu, Lucerny i t. d.).

W niektórych kantonach urzędnik z wyboru może utracić miejsce wskutek odwołania swoich wyborców.

Ustrój państwowy Szwajcaryi wyklucza rozwój biurokracyi.

Analizując instytucye Szwajcaryi, uwzględnić usiłowaliśmy nie tylko ich stan współczesny, lecz i ich rozwój; t. j. interesowało nas nie tylko to, czem one są, lecz czem mogą się stać w przyszłości. By uzupełnić charakterystykę kierunku, w jakim się przeobrażają szwajcarskie instytucye, przytaczamy obecnie programy polityczne głównych partyj szwajcarskich.

○ Program partyi wolnomysłnej:

Inicjatywa prawodawcza (urzeczywistniona w 1891 roku).

Obowiązkowe referendum prawodawcze i możliwe ułatwienie podawania głosów; ściśle wypełnianie 27 art. co do wyznaniowej neutralności szkół początkowych; oddanie szkół ludowych w zawiadywanie Związku.

Jeden kodeks karny i cywilny dla całej Szwajcaryi.

Upaństwowienie kolei żelaznych, (przyjęte przez referendum 20 lutego 1898 r.). Ubezpieczenie winno być funkcją państwową; wprowadzenie monopolu na tytoń

i zapalki, (monopol na zapalki przyjęty został przez Radę kantonów i Radę Narodową, lecz odrzucony na referendum w 1893 r.). Rozwój fabrycznego prawodawstwa (dalsze ograniczenie pracy kobiet i dzieci oraz dnia roboczego). Dążenie do międzynarodowej ochrony pracy.

● Program partii demokratycznej zawiera w sobie główne postulaty partii wolnomysłnej, oprócz tego zaś żąda następujących reform: Obieranie Rady Związkowej nie przez Zgromadzenie Związkowe, lecz bezpośrednio przez lud.

Państwowe ubezpieczenie od nieszczęśliwych wypadków, choroby i starości. Monopol zbożowy. Bezpłatność szkolnych środków pomocniczych i podręczników. Zniesienie specjalnej policyi obcych. Ustanowienie 10-cio godzinnego zamiast 11-to godzinnego dnia roboczego.

Powyższe dwie partye są przedstawicielkami drobno-mieszczańskiego radykalizmu; partya konserwatywna reprezentuje dążności bogatej burżuazyi i stanowi centrum w Radzie Narodowej. Partya ta żąda zaprowadzenia jednolitości w prawodawstwie i w obronie krajowej, ułatwienia fakultatywnego referendum, powszechnego i bezpłatnego nauczania, poddania szkół kompetencji Związku, upaństwowienia kolei żelaznych, rozwinięcia kredytu państwowego, ulepszenia dróg alpejskich, ustanowienia banku państwowego.

● Socjalno-demokratyczna partya wystąpiła w 1888 r. z następującym programem. Ustanowienie monopolu na tytoń, zapalki, banknoty i zboże; bezpłatna pomoc naukowa, ogólne prawodawstwo karne. Z reform konstytucyjnych żąda obierania przez lud Rady Związkowej, zaprowadzenia systemu proporcjonalnego przedstawiciel-

stwa, inicjatywy prawodawczej (urzeczywistnione), rozwoju ubezpieczenia, prawa do pracy, obowiązkowych związków zawodowych, reformy hipoteki, przeciwdziałającej obdłużeniu gruntów, zniesienia policyi politycznej.

• Partya ultramontańska pod względem reform politycznych jest demokratyczną, lecz żąda przede wszystkim wzmocnienia powagi i siły kościoła.

Najsilniejszymi partjami są wolnomyślni i demokraci, jak ze względu na ilość otrzymanych głosów, tak na liczbę przedstawicieli w Radzie Narodowej i Radzie kantonów.

Partye szwajcarskie otrzymały głosów:

	Wolnomyślni i soc. demokr.	Centrum	Ultramontanie
w 1881 r.	169,788	77,687	97,976
w 1884 r.	186,585	79,818	99,319
w 1887 r.	173,028	67,747	80,099
w 1890 r.	215,848	58,068	89,342

	Lewica w obu Izbach wynosiła	Centrum	Prawica
w 1881 r.	83	26	36
w 1884 r.	88	22	35
w 1887 r.	87	24	34
w 1890 r.	92	19	36

Socjaliści postawili poraz pierwszy swych kandydatów do Rady Narodowej w Zurychu w 1884 r.; ich kandydaci Vogelsanger i Itscher otrzymali 1,955 głosów; w 1887 r. socjaliści otrzymali 2,100, w 1890 r. 2,479; w 1893 r. socjaliści demokraci stawiali kandydatów w 19 okręgach, otrzymali więcej niż 30,000 głosów i uzyskali jednego przedstawiciela w Radzie Narodowej. Droga

kompromisu uzyskali kilka miejsc w Radach kantonalnych różnych kantonów, w Zurychu mają trzech przedstawicieli.

Stosunkowo mała ilość głosów, otrzymywanych przez partię socjalno demokratyczną, wyjaśnia się tą okolicznością, że jest to partya robotnicza, a wśród klasy robotniczej olbrzymi procent stanowią obcokrajowcy ¹⁾, nie posiadający praw obywatelstwa szwajcarskiego. Jednak wpływ partyi socjalno-demokratycznej na rozwój stosunków szwajcarskich jest dość znaczny. Partya ta wystawia postulaty reform, które następnie przechodzą do programów innych partyi.

¹⁾ W Bazylei na 10,000 robotników wypada 4,000 robotników cudzoziemców; w Genewie na 13,000 — 5,000 (dane ze spisu ludności 1888 r.).



LITERATURA PRZEDMIOTU.

Marquendsen und Seidel. Handbuch des öffentlichen Rechts.
IV tom Otelli. Das Staatsrecht der schweizerischen Eidgenossenschaft.

Dubs. Das öffentliche Recht der schweizerischen Eidgenossenschaft.

Blumer. Handbuch des schweizerischen Bundesstaatsrechts.

Stooss. Grundzüge der schweizerischen Strafrechts.

Schanz. Die Steuer der Schweiz.

Schollenger. Verwaltungsrecht der Kantone.

Hilty. Politische Jahrbücher der schweizerischen Eidgenossenschaft.

Oraz literatura wskazana w dziale historycznym.

ROZDZIAŁ V.

Rozwój ekonomiczny Szwajcaryi, potrzeba większej koncentracji i większego rozwoju jej sił wobec międzynarodowej ekonomicznej walki, były czynnikami, które przeształciły formę polityczną Szwajcaryi. Jednak nawet zjednoczona Szwajcarya znajduje się w nader ciężkich warunkach w międzynarodowej walce ekonomicznej. Wspomnieliśmy już powyżej (Rozdział I), że Szwajcarya $\frac{2}{3}$ roku żywić się musi zbożem z zagranicy, że nie posiada niemal węgla i bogactw mineralnych, że ze wszystkich stron otaczają ją granice celne potężnych sąsiadów. Dowóz węgla i zboża do Szwajcarya kosztuje stosunkowo drogo. Gdy przemysł prowincyi nadreńskich otrzymuje wagon węgla za 100 fr., Szwajcarya płaci 250 fr.; pszenica rosyjska lub amerykańska kosztuje w Liverpoolu, Antwerpii, lub Rotterdamie 16 fr., w Szwajcaryi 20 fr. Trudno zdaje się, wymyśleć warunki bardziej nieprzyjazne od szwajcarskich w międzynarodowej walce ekonomicznej. A jednak względny dobrobyt jej mieszkańców świadczy o tem, że Szwajcarya może ostać się w ekonomicznej walce o byt. Świadczą nam o tem

dane dotyczące rozwoju jej przemysłu, który się przejawia w szybkim wzroście liczby zatrudnionych robotników oraz motorów mechanicznych.

Lata	Ilość zatrudnionych robotników.	Siła motorów równała się siłom koni parowych.
1882	134.862	59.505
1888	159.106	82.393
1895	200.199	152.713

w tej liczbie motorów wodnych na siłę 87.865 koni, 53.410 parowych, 7.257 sił motorów elektrycznych, 4.086 gazowych i naftowych ¹⁾. W ciągu więc lat 13-stu ilość robotników zwiększyła się o 48⁰/₀, sił motorów o 156, 6⁰/₀. Tylko znaczny rozwój produkcji mógł wywołać ten wielki wzrost sił wytwórczych i ilości robotników, zatrudnionych w przemyśle. Przemysł i rzemiosła Szwajcarii stanowią pokaźną pozycję w dochodzie jej mieszkańców, przenosząc liczbą 750 mil. fr. rocznie. Następnie rolnictwo szwajcarskie daje 500 mil. fr. dochodu, roczny zaś dochód Szwajcarów wynosi poważną sumę 1800 mil. fr. ²⁾ przeciętnie około 600 fr. na osobę.

Pod względem rozwoju wymiany z zagranicą Szwajcarya zajmuje drugie miejsce pośród państw europejskich. Przywóz towarów do Szwajcarii przenosi 900 milionów fr. czyli 300 fr. na osobę, wywóz 230 fr. na osobę. Jedna tylko Holandia prowadzi stosunkowo znaczniejszy handel z zagranicą, gdyż w r. 1890 w niej przypada na osobę 590 fr. przywozu i 496 fr. wywozu. Inne

¹⁾ Zeitschrift der schweizerischen Statistik 1896 r. 535 str.

²⁾ Furrer. Volkwirtschaft. Lexikon d. Schweiz. Supl. III. 283—285 str.

mocarstwa jak Wielka Brytania, Belgia, Francya, Niemcy pozostają pod tym względem w tyle.

W roku 1890.	Na osobę przywóz.	Na osobę wywóz.
Wielka Brytania	278	217
Belgia	231	201
Francya	116	97
Norwegia	105	85

W innych krajach wywóz i przywóz towarów na osobę nie dochodził nawet stu franków.

Bezwarunkowo nie sam stopień rozwoju przemysłowego decyduje o wielkości wywozu, odgrywa tu główną rolę kwestya, w jakim stopniu, ze względu na różnorodność swych naturalnych zasobów, dany kraj może być samodzielnym organizmem ekonomicznym. Wobec stosunkowo małej produkcji zbożowej, wobec tego, że główne gałęzie produkcji szwajcarskiej: przemysł jedwabniczy, bawełniany, zegarkowy i maszynowy — oparte są na obcym materiale, Szwajcarya musi przywozić znaczną ilość towarów. Zatem kwestya cel ochronnych w różnych krajach i wogóle kwestya polityki handlowej krajów sąsiednich, a nawet i zamorskich posiada dla Szwajcaryi olbrzymie znaczenie.

Jeszcze w r. 1833 Związek ustanowił komisję, której zadaniem było śledzenie polityki handlowej innych państw i opracowywanie traktatów handlowych. Komisya oświadczyła się w swym raporcie za wolnym handlem. Wyraziła ona przekonanie, że sąsiednie państwa nie będą stawiały przeszkód przewozowi szwajcarskich towarów, i jeżeli ich przywóz będzie utrudnionym przez

cla ochronne, Szwajcarya winna szukać sobie rynków zbytu w Ameryce i Azji.

W głównych zarysach polityka handlowa Szwajcaryi odpowiadała w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat wyżej przytoczonym poglądom komisji z r. 1833. Jeżeli w ostatnich latach daje się zauważyć w systemie cel szwajcarskich dążność do ochrony niektórych gałęzi przemysłu szwajcarskiego, to w każdym razie system celny szwajcarski ma na celu nie protekcyonizm, ale względy podatkowe (cla, jak widzieliśmy w IV Rozdz. stanowią główne źródło dochodów Związku i są stosunkowo bardzo niskie, co wykazuje następująca tablica). W roku 1892 i 1893 cla wynosiły następujący procent całego przywozu:

W Stanach Zjednoczonych	29.1%
„ Rosyi	27.8 „
„ Włoszech	17.9 „
„ Szwecyi	11.4 „
„ Danii	10.9 „
„ Norwegii	10.6 „
„ Francyi	10.2 „
„ Niemczech	10.2 „
„ Rumunii	7.7 „
„ Austro-Węgrzech	7.0 „
„ Wielkiej Brytanii	4.9 „
„ <i>Szwajcaryi</i>	3.0 „
„ Belgii	1.8 „
„ Holandyi	0.5 „

¹⁾ Dr. Peer. Zur neuesten Handelspolitik, sieben Abteilungen. 1895 r.

Gdy w r. 1889 dla względów fiskalnych Rada Związkowa proponowała podwyższenie taryfy celnej na niektóre produkty, wywołało to znaczny opór i agitację¹⁾. Przeciwno podwyższeniu cel, szczególnie na naftę i cukier, oświadczyli się delegaci konsumcyjnych stowarzyszeń szwajcarskich, zebrani 11 i 12 stycznia r. 1890 w Oltenie, gdzie utworzyli „Unię szwajcarskich towarzystw konsumcyjnych“. Z energiczną opozycją przeciwko podwyższeniu cel wystąpiły oddziały drobno-mieszczańsko-robotniczego stowarzyszenia „Grütli Verein“ w kantonach Genewskim, Neunburgskim, Wodejskim, Berneńskim i St. Galleńskim. Cel ochronnych na zboże i wogóle na produkty rolnicze domagają się obecnie w Szwajcaryi tylko włościanie, lecz nie stanowią oni jeszcze tyle silnej partii politycznej, by ich interesy i żądania, sprzeciwiające się interesom innych klas społecznych, były uwzględniane. Prawdopodobnie nie cła zbożowe, ale, zgodnie z interesami producentów i konsumentów zboża, zostanie w niedalekiej przyszłości ustanowiony związkowy monopol handlu zbożowego,

Przeciętnie podczas ostatniego dziesięciolecia dwie trzecie przywiezionych do Szwajcaryi towarów stanowiły materiały surowe i produkty spożywcze.

	Przywóz.	Wywóz.
Surowe materiały na sumę	320 mil. fr.	85 mil. fr.
Produkty spożywcze „ „	280 „ „	75 „ „
Fabrykaty „ „	300 „ „	520 „ „

Zmniejszenie przywozu drugich odbiłoby się ujemnie na odżywianiu się ludności, zmniejszenie ilości pierw-

¹⁾ Hilty, Politische Jahrbücher 1890.

szy wywarłoby ujemny wpływ na rozwój szwajcarskiego przemysłu; ochrona celna w pewnym zakresie, nie wywołująca represyi krajów, z którymi Szwajcarya prowadzi znaczniejszy handel, jest tylko możliwą w tym kraju Szwajcarya zwiększa niekiedy cła na produkty jakiego kraju w odpowiedzi na podwyższenie cel na jej wytwory.

W międzynarodowej walce ekonomicznej Szwajcarya nie jest bynajmniej bezbronną, co by być mogło, gdyby stanowiła prowincję, podległą Niemcom, Austryi lub Francyi. Co prawda korzystała by ona wówczas *z wagi* na międzynarodowym rynku większego państwa, lecz jej przemysł, oddzielony taryfą celną od innych państw, byłby zdany na łaskę i niełaskę mocarstwa, w którego skład wchodziłaby.

Będąc samodzielną stroną w międzynarodowych traktatach handlowych, Szwajcarya, ścieśniona przez jednego z sąsiadów, rozwija handel z innym, a wobec protekcyonizmu sąsiednich krajów, zawiązuje stosunki handlowe z bardziej odległymi. Do r. 1892 Szwajcarya w handlu z Francją miała zawarunkowane położenie najbardziej uprzywilejowanego kraju, korzystała z minimalnej taryfy, z wszystkich ustępstw celnych, poczynionych przez Francję jakiemukolwiek bądź państwu. Ale wskutek rozwoju tendencji protekcyonizmu we Francyi, wskutek jej dążności do uniezależnienia się ekonomicznego od innych mocarstw, w r. 1892 Francya zaprowadza znaczne cła ochronne na produkty Szwajcaryi, Holandyi i Belgii. Szwajcarya odpowiedziała na to zwiększeniem cel na produkty francuskie. W rezultacie tej wojny celnej wywóz Francyi do Szwajcaryi, wynoszący

w r. 1891 — 214,3 mil. fr. w r. 1892 — 176,4 mil. fr. spadł w r. 1893 do 111,5 mil. fr., w r. 1894 do 110,2 mil. fr., wywóz zaś Szwajcaryi do Francyi zmniejszył się też, lecz w stopniu nie tak znacznym.

W r. 1891 = 124,9 mil. fr., w r. 1892 — 102,5 mil. fr., w r. 1893 — 74,2 mil. fr., w r. 1894 — 73 mil. fr.

Jeżeli porównamy ogólną sumę wywozu Szwajcaryi za r. 1892, podczas którego korzystała jeszcze z dawnej minimalnej taryfy, to zauważymy, że uległ on nieznacznemu zmniejszeniu o 11,2 mil. fr. z 657,6 na 646,4 mil. fr., gdyż zmniejszenie wywozu do Francyi w znacznej mierze zostało zrównoważone zwiększeniem się jej wywozu do innych krajów: do Niemiec o 5,8 mil. fr., do Rosyi 5 mil., do Ameryki 7,3 mil. fr. i t. d.

Z porównania cyfr za r. 1892 i 1893 widzimy, że przywóz francuskich towarów zmniejszył się o 68⁰/₀; zmniejszenie to dotyczy wszystkich głównych pozycji wywozu.

Cukier francuski od lutego r. 1893 został niemal wykluczony z rynku szwajcarskiego (upadek wywozu wynosił 98¹/₂⁰/₀ — 176.000 centnarów, co zostało pokryte przez + 187.000 centnarów cukru z Austrii, 12.000 z Włoch, 7.000 z Północnej Ameryki, 4.000 z Anglii i 3.500 z Egiptu).

Zmniejszenie przywozu wina butelkowego z Francyi o 76⁰/₀, w połowie zostało pokryte przez Hiszpanią (+ 128.000 hektolitrów) w połowie przez krajową produkcję.

Zmniejszenie przywozu maszyn z Francyi zostało pokryte przez zwiększenie się przywozu maszyn z Niemiec i Belgii.

Zmniejszenie się przywozu towarów bawełnianych, mydła, mięsa, obuwia zostało pokryte przez wzmoczenie produkcji krajowej.

W tym samym r. 1892, kiedy Francya wypowiedziała wojnę celną Szwajcaryi, ta zawarła traktaty handlowe z Niemcami i Austryą do r. 1903, z Włochami do r. 1898 — traktaty, uważane przez prasę niemiecką za ekonomiczne zwycięstwo Szwajcaryi, gdyż zawierały pewne ustępstwa celne dla wytworów szwajcarskich w po-

równaniu z taryfami dawniejszemi i zapewniały nadal Szwajcaryi na rynku mocarstw, wchodzących w skład trójprzymierza, położenie najbardziej uprzywilejowanego (Meistbegünstigung) kraju.

Traktaty te zbliżyły Szwajcaryę do trójprzymierza. Wszystkie traktaty handlowe Szwajcaryi z krajami sąsiednimi zapewniają jej wolny przewóz szwajcarskich towarów przez terytoria tych krajów; Francya, Niemcy, Austria i Włochy muszą przepuszczać szwajcarskie towary, gdyż jest w ich interesie, by ich towary posiadały wolne przejście przez terytorium Szwajcaryi. Wskutek tego handel Szwajcaryi bynajmniej nie ogranicza się sąsiednimi krajami, i przenika nie tylko do wszystkich państw europejskich, ale i do krajów zamorskich.

W r. 1895 69,63% przywozu i 58,85% szwajcarskiego wywozu, stanowiła wymiana Szwajcaryi z sąsiednimi krajami (na pozostałe 30,37% przywozu i 41,15% wywozu składała się wymiana Szwajcaryi z Anglią, Ameryką, Azją, Afryką i różnymi krajami Europy).

Rozwój protekcyonizmu w pewnym kraju zmusza Szwajcaryę do szukania nowych rynków. Jeżeli zwróćmy uwagę na przywóz Szwajcaryi do Stanów Zjednoczonych za lat 25, od 1864—1889, to zobaczymy, że się on zwiększył więcej niż w dwójnasób: 37,2 mil. fr. 1864 r. do 77 mil. fr. 1889 r. Lecz wzrost wywozu nie odbywał się stale, peryodycznie, prawidłowo, przeciwnie ulegał znacznym wahaniom; do r. 1871 widzimy stały wzrost, w r. 1871 wywóz dochodzi 80,6 mil. fr. następnie idzie upadek wywozu, który w r. 1875 spadł do 53 mil. fr., następnie rozpoczyna się znowu wzrost wywozu, zrazu powolny, potem coraz większy, tak, że w r. 1880

dosięga kulminacyjnego punktu 101,2 mil. fr. poczem następuje ponowne zmniejszenie się wywozu aż do 1889, gdy wywóz szwajcarski wynosi tylko 77 mil. fr.

Następuje bill Mac-Kinley'a, podniesienie celi w Stanach Zjednoczonych. Mimo tego wywóz szwajcarski do Stanów Zjednoczonych nie uległ od r. 1889 zmniejszeniu, mianowicie wynosił:

w r. 1890, 1891, 1892, 1893, 1894, 1895.

Miliony franków 82.6 71.7 76.3 80.3 70. 90.9.

Oprócz tego Szwajcarya zawiązuje stosunki handlowe z Ameryką południową, dzięki czemu wywóz jej na kontynent amerykański waha się około 100,00.0000 fr.

W r. 1890, 1891, 1892, 1893, 1894, 1895.

105.2 88.3 97.8 104.3 90.5 113.3.

Oddzielona różnymi krajami od morza, nie posiadająca żadnych kolonii, Szwajcarya rozwija ólbrzymią energię w zawiązywaniu stosunków handlowych z krajami zaeuropejskimi.

Szwajcarskie towarzystwa naukowe, jak n. p. Towarzystwo statystyczne, wydające „Zeitschrift der schweizerischen Statistik“, zawierające cenne monografie statystyczne, niejednokrotnie omawia kwestyę ekonomicznych stosunków Argentyny, Brazylii, Wschodniej Azji i innych krajów, z którymi Szwajcarya może rozwinać stosunki handlowe.

Skoro tylko w szóstym dziesięcioleciu otwarte zostały porty japońskie, „Union horlogère“, stowarzyszenie zegarmistrzowskie w Chaux de Fonds, dało inicjatywę zawiązania stosunków handlowych z Wschodem azyatyckim; stowarzyszenie handlowe „Kaufmännisches Directorium“ w St. Gallen poparło myśl powyższego

przedsięwzięcia. Wkrótce, częściowo za środki prywatnych stowarzyszeń, częściowo przy poparciu Związku, była zorganizowana ekspedycja do wschodniej Azji, której przewodca został upoważniony do zawiązywania stosunków dyplomatycznych ze zwiedzonymi krajami.

Drugą ekspedycję handlową skierowano do wschodniej Afryki przez wyżej wymienione *Kupieckie Dyrektoryum* w St. Gallen, przy materialnem poparciu kilku znacniejszych firm handlowych w Appenzell, następnie na ekspedycję do Kongo tożsamo towarzystwo handlowe ofiarowało 21.546 fr.

Świat handlowy szwajcarski uwzględnia też naleyście potrzebę reklamy handlowej, w Szafuzie np. wychodzi pismo w języku portugalskim „Observator-Sud-Americano“, w Bazylei „La Industria Suiza“ w języku hiszpańskim. Oba te pisma rozsyłane są w znacznej ilości egzemplarzy i mają na celu na półwyspie pirenejskim, a szczególnie w południowej Ameryce reklamować produkty przemysłowe.

Rozpowszechniać wieści o swych produktach przemysłowych, organizować ich zbyt do odległych krajów, Szwajcarowie mogą dzięki temu, że wytworzyli i wytwarzają odpowiednie stowarzyszenia przemysłowo-handlowe, dzięki temu, że te stowarzyszenia łączą się ze sobą ściśle i spajają z instytucjami państwowemi. Państwo w Szwajcaryi jest organizacją sił społecznych i znajduje się w pewnem spojeniu z organizacjami, które objęły poszczególne siły społeczne, poszczególne klasy. Świat przemysłowo-handlowy w Szwajcaryi jest świetnie zorganizowany.

Główną organizacją handlową w Szwajcaryi jest

t. z. „Schweizerische Handelskammer“; w skład jej wchodzi organizacje nawpółoficyalne, wytworzone przez rady niektórych kantonów (Appenzelu, Glarusu, Lucerny, Szafuzy, Zurychu), towarzystwa przemysłowe i handlowe, wytworzone przez kupców i przemysłowców różnych miejscowości. Stowarzyszenia te wybierają jedno ze zjednoczonych towarzystw przemysłowo-handlowych na lat kilka jako wydział wykonawczy (Vorort).

Szwajcarska izba handlowa rozpatruje wszystkie ważniejsze sprawy, dotyczące przemysłu i handlu. W skład jej wchodzi 15 delegatów stowarzyszeń z głosem stanowczym i delegaci Rady Związkowej z głosem doradczym.

Oprócz wzmiankowanych izb handlowych istnieją w Szwajcarii i inne zjednoczone stowarzyszenia przemysłowo-handlowe. Niema bodaj znaczniejszej mieściny w Szwajcarii, któraby nie posiadała swego związku kupieckiego. Podług sprawozdania centralnego komitetu za r. 1894 „Szwajcarski Związek Handlowy“ miał 34 sekcye i 7.784 członków. Ważną funkcją związku jest udzielanie i rozpowszechnianie nauk handlowych i ogólnych wśród poświęcających się handlowi. Ilość udzielonych lekcyi podług sprawozdania równała się 145.996. Biblioteki stowarzyszeń zawierały 16.930 tomów. Staranie o podniesienie poziomu wykształcenia handlowego i przemysłowego cechuje działalność towarzystw handlowych i przemysłowych w Szwajcarii.

Każda niemal gałąź produkcji posiada swą organizację.

Wspomniane wyżej stowarzyszenie „Union horlogère“, które dało inicjatywę zawiązania stosunków handlowych z Japonią, powstało w r. 1850 i w ciągu kil-

kudziesięcioletniego swego istnienia położyło olbrzymie zasługi w udoskonaleniu produkcji zegarkowej w Szwajcarii. Dzięki temu stowarzyszeniu powstały w Neuchâtelu i Freurier biura kontrolujące dla badania dokładności wag zegarkowych. Konkurencja amerykańska, którą zaczęto odczuwać w 1850 r., była jednym z silnych bodźców do rozwoju szkół zegarmistrzowskich i instytucyj, mających podnieść technikę i ułatwić zbyt produktów, tej ważnej gałęzi przemysłu szwajcarskiego.

Obecnie istnieje w Szwajcarii 9 szkół zegarmistrzowskich mianowicie: w Genewie, Chaux de Fonds, Loncle, Neuchâtel, Freurier, Bielu, St. Irme, Runtrut i Solothurnie.

Niższe zawodowe wykształcenie rozpowszechnia „Société Industrielle“, zakładająca szkoły przemysłowe i prowadząca zawodowe nauczanie w szwajcarskich szkołach uzupełniających (Fortbildungsschule).

Do szkół technicznych, średnich i niższych, wspieranych przez Związek, uczęszcza około 2.000 chłopców i około 200 dziewcząt. Szkół handlowych różnych stopni posiada Szwajcarya 19.

Politechnika w Zurychu, posiadająca sławę europejską, przyczynia się niemało do rozwoju szwajcarskiego przemysłu.

Mówiąc o udziale Szwajcarii w międzynarodowej walce ekonomicznej, nie mogliśmy nie wspomnieć o szwajcarskich stowarzyszeniach i o szwajcarskich szkołach zawodowych, powstałych najczęściej za inicjatywą różnych towarzystw przemysłowych i handlowych. Wykształcenie zawodowe, rozpowszechnione w Szwajcarii, wysoki stopień oświaty ludowej, siły, jakie nadają przemysłowo-

handlowemu światu Szwajcaryi jej liczne towarzystwa — wszystko to umożliwia jej ostanie się wobec wzrastającej walki o byt i warunkuje dalszy jej rozwój.

Kraje, posiadające tanie surowe materiały, mogą utrzymać wybitne stanowisko na międzynarodowym rynku, wytwarzając źle lecz tanio.

Produkcya taka rozpowszechnia się obecnie na Wschodzie i jest związaną z barbarzyńskim wyzyskiem sił roboczych, z zabijaniem w robotniku człowieka.

Inną drogą musi pójść Szwajcarya. Musi ona produkować dobrze, niekiedy nawet artystycznie, by z dalekich stron przybywał do niej materiał dla przetwarzania się w produkty przemysłowe, które będą znajdować zbyt w krajach, stojących na czele ekonomicznego rozwoju świata.

Pozbawcie Szwajcaryę jej szkół, jej stowarzyszeń, jej instytucyj, tak ściśle związanych z temi stowarzyszeniami, a kraj ten zacznie odstraszać widokiem swej nędzy, jak przyciąga turystów pięknnością swych krajobrazów.

Dziś turyści różnych krajów płacą haracz Szwajcaryi, zwiedzając różne jej miejscowości; dochody od nich uzyskane pokrywają niedobór bilansu handlowego Szwajcaryi, wynoszącego 120 mil. fr.

Dochody, zyskiwane z cudzoziemców turystów, jakkolwiek rzucające się w oczy i przeceniane przez publiczność, wojażującą po Szwajcaryi, nie są podstawą jej dobrobytu i stanowią tylko część jej narodowych dochodów.

LITERATURA PRZEDMIOTU.

Kwestya wzrostu Szwajcaryi w międzynarodowej ekonomicznej walce nie została dotąd należycie opracowaną w literaturze szwajcarskiej. Z powodu bieżących kwestyi polityki handlowej i ceł, handlowych traktatów pisano i pisze się w pismach szwajcarskich dużo artykułów, lecz artykuły te nie posiadają naukowej wartości. W słowniku Furrera „Volkswirtschaftliches Lexikon der Schweiz“ pod różnemi literami są artykuły nader cenne o cłach, traktatach handlowych, wywozie i wwozie Szwajcaryi, daty te jednak sięgają tylko r. 1890. Późniejsze daty czerpaliśmy w rocznikach departamentu celnego i „Statistik des Waarenverkehrs der Schweiz mit dem Ausland“. (Statistique du commerce de la Suisse avec l'étranger publiée par le département fédéral des douanes). Roczniki te są wydawane w dwóch językach: niemieckim i francuskim.

Traktaty in extenso i omawianie spraw polityki handlowej można znaleźć w rocznikach politycznych Szwajcaryi Hilty'ego pod tyt. „Politische Jahrbücher der schweizerischen Endgenossenschaft.“

Daty o stowarzyszeniach przemysłowo-handlowych i o szkolnictwie zapożyczyliśmy z Furrera.

ROZDZIAŁ VI.

Kwestya agrarna w Szwajcaryi.

Jednem z zagadnień najważniejszych, lecz zarazem najtrudniejszych do rozwiązania, jest kwestya agrarna. Przejawia się ona rozmaicie w różnych krajach, lecz wszędzie występuje w formie mniej lub więcej ostrej, chociaż czasami nie widzą jej ci, którzy przez zbyt różowe okulary patrzą na stosunki ekonomiczne. Emil de Laveleye twierdzi, że kwestya agrarna nie istnieje w Szwajcaryi, zwłaszcza w jej leśnych kantonach. „W pierwotnych kantonach Szwajcaryi instytucje najbardziej demokratyczne, jakie tylko możemy sobie przedstawić, oddawna zabezpieczają ludności wolność, porządek i taką sumę szczęścia, jaka jest tylko możliwą dla człowieka (et autant de bonheur, qu'en comporte la destinée humaine). Przypisuje tą wyjątkową pomyślność tej okoliczności, że się tu przechowały pierwotne instytucje komunistyczne, w tej liczbie własność komunistyczna (str. 119). Szkoda tylko, że twierdzenie Laveleye'a o szczególnej szczęśliwości mieszkańców allmend szwajcarskich,

oparte jest nie na rzetelnej znajomości ich faktycznego stanu, lecz na błędzie, cechującej tego autora, jak i wielu francuskich pisarzy.

W życiu ekonomicznem Szwajcaryi współczesnej allmendy nie odgrywają ważnej roli. Jeżeli, podług już przestarzałych wprowadzie danych Miaskowsky'ego, 45% Alp stanowi własność gmin wiejskich, to w tych gminach spotykamy obecnie znaczne różnice majątkowe ich członków i tylko gorsze pastwiska stają się udziałem uboższych członków gminy.

Proces większego wyzyskiwania ziem i lasów gminnych na wyłączną niemal korzyść bogatszych członków, o którym wspominaliśmy w części historycznej naszej pracy, odbywa się dziś w Szwajcaryi wszędzie, gdzie tylko pozostały wspólnoty lub szczątki wspólnego posiadania.

Szczęśliwie, podług zdania Laveleye'a, kantony leśne jakoś nie umieją cenić swego szczęścia i wyludniają się; znaczny procent ich mieszkańców przechodzi do miast, lub emigruje do Ameryki, np. w ciągu lat ośmiu od r. 1880—1888 ilość mieszkańców kantonu Uri zmniejszyła się z 23.744 do 17.313, czyli o 6.431; ludność kantonu Schwyz z 51.109 do 48.695.

Jeżeli sam pozór wsi szwajcarskiej z jej schludnymi, nieźle umeblowanymi domami, kawiarniami, gdzie odbywają się posiedzenia różnych wiejskich stowarzyszeń i dokąd uczęszczają włościanie na gazety, świadczy o względnym dobrobycie chłopu szwajcarskiego, jeżeli ten chłop lepiej się odżywia, lepiej się ubiera i posiada daleko więcej potrzeb kulturalnych, niż nasz włościanin, to utrzymuje się on na tej stopie życiowej za cenę olbrzymich

wysiłków, ograniczając ilość urodzeń, przekazując ziemię najczęściej jednemu z dzieci, wysyłając zaś inne do miast lub na emigrację. Połowa rocznej emigracji szwajcarskiej przypada właśnie na ludność wiejską, nie stanowiącą dziś już nawet połowy mieszkańców Szwajcaryi.

W ogólnej gospodarce Szwajcaryi rolnictwo odegra coraz mniej ważną rolę, zatrudniając nie tylko coraz mniejszą część ludności, lecz coraz mniejszą liczbę mieszkańców Szwajcaryi, wziętą absolutnie. Gdy np. podług spisu r. 1870 1,145.719 osób zajmowało się w Szwajcaryi rolnictwem, podług spisu z r. 1888 tylko 1,033.865, podczas gdy ilość osób zatrudnionych

w przemyśle	wzrosła z	963.578	do	1,074.589
„ handlu	„	175.912	„	213.707
„ komunikacyi	„	62.612	„	127.996
„ służbie publicznej	„	113.580	„	127.426

Gdy w r. 1870 w kantonie berneńskim na 1.000 osób trudniło się rolnictwem 462, w r. 1888 419 osób. W kantonie Zurych daje się zauważyć w jeszcze znacznijszym stopniu zmniejszanie się trudniących się rolnictwem.

W 1860 r. 403 osoby na 1.000

„ 1870	„ 368 osób	„	„
„ 1880	„ 297	„	„

W kantonie Zuryckim w r. 1842—3 było 36.353 właścicieli ziemskich, zaś podług spisu z r. 1880 ilość samodzielnych właścicieli ziemskich wynosiła 23.039 t.j. w ciągu 38 lat zmniejszyła się o 37%. Zmniejszania się samodzielnych gospodarstw dowodzi też statystyka bydła. Liczba właścicieli bydła rogatego w kantonie Zury-

skim zmniejszyła się w ciągu lat dwudziestu, od r. 1866—1886, o 1,138.

Charakterystycznym objawem współczesnego stanu własności ziemskiej w Szwajcaryi jest jej obdłużenie. Ogólna cena gruntów w kantonie Bern od r. 1856 do r. 1886 zwiększyła się o 65.8%, długi zaś, obciążające ziemię, wzrosły o 127%; w kantonie Zurych długi hypoteczne od r. 1875—91 wzrosły o 64.9%.

Następująca tablica wykazuje, jak znaczne jest obdłużenie ziemi w Szwajcaryi.

Kantony	Lata	Wartość ziemi	% obdłużenia	przeciętna cena hektaru
Bazyleja (wieś)	1893	75,797.520	58.9	1.851
Bern	1892	416,198.650	40.3	775
Fryburg	1891	135,795.301	40.9	926
Szafuza	1892	62,675.354	53.9	2.230
Turgau	1892	164,668.157	72.9	1.933
Zurych	1891	774,800.000	65.0	4.895

Różne czynniki składają się na to znaczne obdłużenie własności ziemskiej; podług sprawozdań niektórych kantonów, np. kantonu Niederwalden, główną przyczyną obdłużenia ziemi w tym kantonie jest spłata młodsze rodzeństwa; nabywanie nowych gruntów odgrywa też znaczną rolę w wielu miejscowościach; upadek drobnego przemysłu domowego zmusza wielu włościan, którzy dawniej czerpali niezbędne środki do życia z zarobku domowego, tkactwa, przedzalnictwa i t. p. zajęć, wysprzedawać się i przenosić do miasta, wstępować w szeregi proletaryatu fabrycznego; grunta ich skupują bogatsi włościanie. Wydatki na ulepszenia rolne figurują też w rubryce przyczyn obdłużenia własności ziemskiej.

Lecz bodaj głównej przyczyny obdłużenia własności ziemskiej w Szwajcaryi należy szukać w tem, że włościanin szwajcarski został już porwany w wir gospodarki towarowej. Uprawa zboża ustąpiła w znacznej mierze uprawie kartofli w kantonie Bern, winogron w kantonie Szaфуza; produkcya mleka i sera odgrywa pierwszorzędną rolę w gospodarce Szwajcaryi. Od r. 1880 do 1885 w kantonie Zuryskim obszar ziemi uprawnej zmniejszył się z 37,479.0 hektarów do 31,256.2 t. j. w ciągu lat pięciu o 6,223 hektary, pola zasiewane zbożem zmniejszyły się o 2,516 hektarów, z 17,007 hektarów do 15,491 h. To zmniejszenie się produkcji zboża zostało wywołane tem, że na wielu gruntach w Szwajcaryi już się przestała ona opłacać wobec obniżenia cen zboża, wywołanego konkurencyą amerykańską i innych krajów o taniej produkcji zbożowej.

Stawszy się producentem pewnych tylko produktów rolniczych, których ceny określone są na międzynarodowym rynku, drobny producent rolny nie może ostać się wobec wahań cen tego rynku. Niech np. litr mleka obniży się w kantonie Zuryskim o jeden tylko centym z powodu np. że zbyt sera lub skondensowanego mleka przechodzi będzie kryzys na rynku angielskim, rolnicy kantonu Zurych poniosą stratę przeszło 1,200.000 franków rocznie.

Statystyka rolnicza szwajcarska jest bardzo niezupełną; w rocznikach statystycznych niektórych kantonów spotykamy urywkowe dane o kwestyi agrarnej; na mocy tych danych znajdujemy parę prac w *Zeitschrift d. schweizerischen Statistik*, operujących nader niedokładnym ma-

teryalem ¹⁾). Wobec tego, pisząc szkic niniejszy, musieliśmy opierać się na danych pośrednich, oraz danych, dotyczących się kwestyi agrarnej kantonu Zurych, posiadającego dokładniejszą statystykę, niż inne kantony. Jednak pomimo luk w materyale można przyjść do wniosku, że własność ziemska w Szwajcaryi dąży do koncentracji, że liczba właścicieli ziemskich zmniejsza się, gdyż wielu z nich nie może podolać ekonomicznej walce o byt.

Fakt ten posiada znaczną doniosłość teoretyczną. Bankructwo stanu włościańskiego jest wprawdzie zjawiskiem nader pospolittem, lecz w wielu krajach składają się na to bankructwo liczne czynniki nietylko natury ekonomicznej, wyłącznie np. wadliwy system finansowy, zrzucający na pochylony kark chłopa zbyt wielkie ciężary podatkowe, lub różne przeszkody, stawiane kulturalnemu rozwojowi włościaństwa. W Szwajcaryi nie spotkamy podobnych czynników; podatki szwajcarskie są stosunkowo niskie, wydatki na militaryzm także mniejsze, niż gdziekolwiek bądź w Europie, system podatkowy nader demokratyczny, zwłaszcza w kantonie Zuryskim, gdzie istnieje minimum dochodu, zwolnionego od podatku (500 fr. od r. 1867), i postępowy podatek dochodowy; wszelka działalność, skierowana na podniesienie rozwoju kulturalnego, wykształcenia ogólnego i rolniczego włościaństwa nie spotyka żadnych przeszkód, przeciwnie znaj-

¹⁾ Przed paru laty (1896) szwajcarskie towarzystwo statystyczne wniosło podanie do Rady Związkowej o zorganizowanie statystyki rolnej, motywując to całkowitym niemal brakiem statystyki agrarnej.

duje poparcie, a jednak rok rocznie ubywa tu pewna ilość samodzielnych producentów rolnych. Współczesna gospodarka towarowa jest nielitościwa dla drobnych producentów.

Bezwarunkowo, położenie chłopa szwajcarskiego byłoby o wiele gorsze, gdyby w Szwajcaryi nie czyniono tylu usiłowań w celu możliwie najlepszego uzbrojenia go do międzynarodowej walki ekonomicznej.

Związek i kantony nie żałują środków na szkoły rolnicze. Szkoła rolnicza w Winterturze jest najbardziej uczęszczanym i najlepszym zakładem rolniczym Szwajcaryi; dalej szkoły rolnicze w Strichofie (kanton Zurych) i w Bütli w pobliżu Bernu, teoretyczna szkoła rolnicza w Lozannie (*Cours agricoles d' hiver*) szerzą teoretyczne i praktyczne wiadomości wśród tych, co chcą się poświęcić lub poświęcają się rolnictwu w Szwajcaryi.

Następnie stowarzyszenia rolnicze organizują wędrownie wykłady rolnicze i wprowadziły wykłady rolnictwa w „Fortbildungsschule“, (zakładzie uzupełniającym wykształcenie, otrzymywane w szkołach elementarnych).

Szwajcarskie towarzystwo alpejskie położyło olbrzymie zasługi, przyczyniając się do zaprowadzenia racjonalnej gospodarki rolnej w Alpach, które uprzednio były wyzyskiwane przez hodowców bydła w sposób rabunkowy i musiałyby wyjałowić. Stowarzyszeniom rolniczym Związek udziela zapomóg; w r. 1866 wynosiły one skromną sumę 6,120 fr., w r. 1888 już 631,000 fr. Prócz tego Związek ponosi znaczne wydatki na premiowanie bydła, (w r. 1894 381,998 fr.) na ulepszenia gruntu (w r. 1894 195,405 fr.). W Szwajcaryi istnieją liczne stowarzyszenia rolnicze, zakupujące dla swych

członków narzędzia rolnicze, nasiona, bydło rozplodowe, organizujące zbyt produktów rolnych.

Nie zadawalnijąc się samopomocą natury ekonomicznej, włościaństwo szwajcarskie stara się od lat kilku ukonstytuować się w partję polityczną, aby skierować prawodawstwo społeczne i gospodarkę finansową na korzyść swych interesów klasowych.

W r. 1891 ukonstytuowała się partja chłopska po odbyciu wieców włościańskich w kantonach Zurych, Aargau, Soloturn. Program tej partji — zwrócenie znaczniejszej uwagi Związku na rolnictwo, ograniczenie wydatków państwowych, praktyczne i religijne wychowanie w szkole, zmniejszenie ilości urzędników związkowych i zniesienie emerytur, oclenie produktów rolnych zagranicznych, ocenianie ziemi podług jej obecnego dochodu, zmniejszenie stopy procentowej, energiczne zwalczanie wolnomysłnych, socyalno - demokratycznych i rewolucyjnych tendencyi, ośmiogodzinnego dnia roboczego, prawodawstwa ochraniającego pracę i t. d. (*Hilty. Politisches Jahrbuch d. Eidgenossenschaft 1891*).

Najzupełniej zrozumiałe są te tendencye szwajcarskiego włościaństwa. W miarę polepszenia położenia robotnika w przemyśle robotnik rolny, bez którego nie może się obejść gospodarz szwajcarski, również drożeje. Chęć jednak zmniejszenia wydatków państwowych nie może pogodzić się ze zwiększeniem troskliwości państwa o rozwój rolnictwa, gdyż rozwój funkcyi gospodarczych państwa musi zwiększyć ilość jego funkcyonaryuszy. Oclewanie produktów rolnych jest dziś w Szwajcaryi utopią, gdyż dwie trzecie zboża, spożywanego tam, przybywa z zagranicy. Trudno przypuścić, żeby 60% ludności nie-

rolniczej poświęciło swe interesy dla 40% ludności rolniczej. Zresztą i wśród ludności rolniczej znaczna większość to producenci mleka, sera, winogron, to ludzie, mający interes w tem, by zboże było tańsze.

Monopol handlu zbożowego, proponowany przez partję socyalno-demokratyczną, może, nie wywołując podrożenia zboża, przynieść pewną korzyść producentom. Dziś partja chłopska skłania się do tego monopolu. Tani kredyt, którego domagają się włościanie, kredyt państwowy, nie uratuje chłopa szwajcarskiego od zadłużenia się i ruiny ekonomicznej, o ile przyczyna jej leży w obecnej gospodarce towarowej; tani i państwowy kredyt może, przeciwnie, przyczynić się do upaństwowienia ziemi w Szwajcaryi.

Wobec jednak niedostatecznej ilości danych, dotyczących się warunków ekonomicznych gospodarstwa rolnego, nie możemy obecnie stawiać horoskopów na przyszłość. Dziś partja chłopska i partja robotnicza toczą między sobą zażartą walkę.

ROZDZIAŁ VII.

Z Niemiec, niemieckiej Austrii i Włoch obywa się emigracja robotnicza do Szwajcaryi. Podług spisu ludności z r. 1888 w przemyśle szwajcarskim pracuje 57,271 cudzoziemców.

Robotnicy przemysłowi w Europie stanowią żywiol dosyć ruchliwy: robotnicy polscy emigrują do Niemiec, niemieccy do Angli. Emigracja robotnicza odbywa się z krajów mniej rozwiniętych ekonomicznie do krajów bardziej rozwiniętych pod względem kapitalistycznego rozwoju, z krajów o mniejszych zarobkach do krajów o bardziej wysokiej płacy zarobkowej. Sam fakt emigracyi robotniczej z Włoch i prowincyj niemieckich do Szwajcaryi świadczy, że w tym kraju położenie klasy robotniczej musi być lepsze niż u południowych i północnych jego sąsiadów. Statystyka płac zarobkowych potwierdza powyższe przypuszczenie.

W przemyśle tkackim przeciętny zarobek za godzinę wynosił:

	mężczyzn	kobiet
w Anglii ¹⁾	61 cent.	43 cent.
„ Francyi	51 „	25 „
„ Szwajcaryi	41 „	23 „
„ Niemczech	40 „	20 „
„ Belgii	34 „	20 „
„ Włoszech (Lombardya)	23 „	11 „
„ Austrii	19 „	11 „

Podług danych statystyki angielskiej Malthalla średnia płaca tygodniowa wynosi w szylingach:

w Wielkiej Brytanii	33 sz.
„ Belgii	22 „ (?)
„ Niemczech	18 „
„ Włoszech	13 „

Jako średnią płacę dorosłego mężczyzny dla Szwajcaryi możemy przyjąć 24 fr. tygodniowo, czyli około 20 sz.

Jednak Szwajcarya pod względem rozwoju ekonomicznego nie wyprzedziła krajów sąsiednich, które przewyższyła stopą zarobku swej ludności.

Podług sprawozdań inspekcji fabrycznej za r. 1882 przypadało w Szwajcaryi na fabrykę, ulegając kontroli inspekcji (zakłady liczące więcej niż 5 robotników) przeciętnie tylko 50 robotników. Przeciętnie wielkość szwajcarskiej fabryki jest prawie dwa razy mniejszą, niż fabryki Królestwa Polskiego, gdzie podług danych inspektora fabrycznego Światłowskiego na fabrykę przypadało 84.2 robotników.

¹⁾ Schweizerische Blätter für Wirtschaft und Socialpolitik 1894. Nr. 8. str. 296.

Podług danych z r. 1885 w r. 1874 w głównych gałęziach produkeyi przeciętna ilość robotników zatrudnionych w fabryce przewyższała 50 ¹⁾.

Są jeszcze liczne gałęzie przemysłu w Szwajcaryi, gdzie fabryka nie pochłonięła całkowicie drobnego przemysłu.

Podług danych z r. 1885 w różnych gałęziach przemysłu szwajcarskiego istniał następujący stosunek między liczbą zatrudnionych w fabrycznym i domowym przemyśle w tej samej gałęzi produkeyi:

	Fabrycznym	Domowym
W przemyśle lnianym	6.7	93.3
" " słomkowym	8.1	91.9
" " zegarkowym	23.0	77.0
" " garbarskim	26.4	73.6
" " jedwabnym	31.8	62.2
" " przędzalniczym	55.5	45.5

¹⁾ W następujących gałęziach przeciętna ilość zatrudnionych robotników w jednym zakładzie przewyższała 50.

	Przeciętna ilość robotników.
1. Przędzalnictwo kolorowe	192
2. Drukarstwo tkanin	156
3. Tkactwo bawełniane	138
4. Tkaniny jedwabne	132
5. Wyroby gumowe	98
6. Jedwabny	87
7. Fabryki obuwia	84
8. Farbiarskim	77
9. Wełnianym	74
10. Zegarmistrzowstwo	72
11. Konfekcyjnym	70

Furror Volkswirtsch. Lexikon d. Schweiz.

	Fabrycznym	Domowym
W przemyśle bawełnianym	69.9	30.1
„ „ farbiarskim	86.1	13.9

Nie zdążyła jeszcze fabryka zapanować nad całym polem produkcji w Szwajcarii, nie zdążyła jeszcze skupić wielkich mas robotników, żywiołowo zorganizowanych przez fabryki, a już robotnik szwajcarski wytworzył liczne wzorowe organizacje, służące do polepszenia jego dobrobytu. To prawdopodobnie jest przyczyną wyżej wskazanego zjawiska, t. j. stosunkowo wysokich płac w małorozwiniętej pod względem ekonomicznym Szwajcarii.

Zanim rozpatrzmy objawy walki ekonomicznej klasy robotniczej o lepsze warunki bytu i organizacje robotnicze w Szwajcarii, zwróćmy uwagę na los drobnego przemysłu w tym kraju.

Koncentracja przemysłu jest faktem najbardziej pewnym ze wszystkich zjawisk ekonomicznych, odbywa się we wszystkich krajach świata cywilizowanego. Szwajcarya pod tym względem nie stanowi bynajmniej wyjątku. Sam wzrost siły motorów w przemyśle każe przypuszczać koncentrację przemysłu.

Jeżeli jednak weźmiemy okresy czasu krótkie, kilkuletnie, to zobaczymy, że tendencja koncentracji przemysłowej odbywa się nie we wszystkich gałęziach, niekiedy pod wpływem różnych okoliczności daje się zauważyć dekoncentracja przemysłu lub przynajmniej zmniejszenie ilości robotników, przypadających przeciętnie na jeden zakład w danej gałęzi przemysłowej. W przędzalnictwie np. ilość zakładów zwiększyła się w ciągu okresu od 1882—1888 o 30%, ilość robotników o 4%, przy-

pada więc przeciętnie na fabrykę mniejsza ilość robotników, niż uprzednio. Jednak zakłady tkackie przechodziły podczas wspomnianego okresu do fabrycznego typu, gdyż ilość motorów zwiększyła się znacznie; siła koni parowych w tym przemyśle wzrosła z 90 do 512, ilość zakładów, posiadających motory, zwiększyła się z 14 do 89.

W przemyśle wełnianym widzimy zwiększenie się rozmiarów zakładów przemysłowych nie tylko ze względu na wzrost sił motorów o 66%, ale i ze względu na wzrost ilości robotników, zatrudnionych w tym przemyśle, o 44% przy tejże liczbie zakładów; ztąd ilość robotników przypadających na zakład zwiększyła się z 52 do 75, w przemyśle zaś jedwabnym drukarskim, introligatorskim, zegarkowym spotykamy analogiczne zjawisko. Pomimo tego przeciętna ilość robotników na jeden zakład przemysłowy w przeciągu wspomnianego okresu zmniejszyła się z 51 do 42. Pochodzi to ztąd, że wspomniany okres był okresem ożywienia przemysłowego, powstania nowych fabryk, ilość zakładów przemysłowych wzrasta o 43%, tj. wzrasta szybciej, niż ilość zatrudnionych robotników, ta ostatnia zwiększyła się o 18%.

Okresami koncentracji przemysłu są okresy kryzysów; kryzysy z lat 90-ch, które Szwajcaryą przeżyła z powodu upadku ceny srebra, wzrostu protekcyonizmu w Ameryce i wojny celnej z Francją zniweczyły znaczną ilość zakładów przemysłowych, słabszych ekonomicznie, i przyczyniły się do koncentracji przemysłu.

Kryzysy w różnych gałęziach przemysłu przyczyniają się częstokroć do wprowadzenia ulepszeń technicz-

nych i koncentracji. Można było zauważyć to w przedziałnictwie szwajcarskim.

W szóstym i siódmym dziesięcioleciu we wschodniej Szwajcaryi, przeważnie zaś w kantonie St.-Galleńskim, rozwinęło się przedziałnictwo już to w formie przemysłu fabrycznego, już to domowego. Do zagród chłopskich, do domków mieszczkańskich, do mieszkań robotniczych przenikła maszyna przedziałnicza; częstokroć umieszczano ją w pokoju mieszkalnym lub w suterenach, czasem w chlewie, lub w starym wagonie, nabytym ku temu celowi. Tani kredyt, upadek cen maszyn przedziałniczych i możliwość nabywania ich na spłaty rozpowszechniły je w znacznym stopniu, przyczyniając się do wzrostu przedziałnictwa domowego. Ilość maszyn przedziałniczych w przemyśle domowym w r. 1885 wynosiła 8784, tj. prawie dorównywała ilości maszyn przedziałniczych w fabrykach (w r. 1885 w fabrykach było ich 9733).

Nastąpiła nadprodukcya, a z nią upadek cen przędzy. Drobnny przedzarz czynił większe wysiłki dla utrzymania dawnego zarobku, jego żona i dzieci pracowały do późnej nocy. Nic nie przeciwdziało nadmiernemu wyzyskowi sił dziecięcych w drobnym przemyśle, gdyż ustawa przemysłowa obejmuje tylko te zakłady, w których pracuje przynajmniej 5 robotników. Nadprodukcya się zwiększała. Chcąc biedę zażegnać, przedzarze, tak drobnii jak i fabrykanci, zakładają związek, mający na celu unormowanie produkcji. W styczniu r. 1885 związek ten liczył 8376 członków z 18.169 maszynami; w końcu r. 1890 13.369 członków z 21.702 maszynami; po

za związkiem było tylko 202 właścicieli maszyn z 260 maszynami.

Lecz kryzys wzrastał z powodu przyczyn, leżących po za granicami Szwajcaryi, bill Mac-Kinley'a, podnoszący cła na przędzę europejską, ulepszenia w produkcji przędzalniczej innych krajów ciążyły na przędzalnictwie szwajcarskim. Dawny zarobek przędzarzy 5 fr. dziennie spadł do $1\frac{1}{2}$ — $2\frac{1}{2}$ fr. a często i niżej. Kawa z znaczną ilością cykoryi i kartofle stały się pożywieniem przędzarzy, pracujących w przemyśle domowym. Bogatsi fabrykanci, wprowadzili maszyny parowe. Zjawyły się warunki, uniemożliwiające dekoncentrację przemysłu przędzalniczego.

Związek przędzarzy rozpadł się. Walka o zachowanie bytu drobnego przemysłu przędzalniczego zmienia się w walkę o płacę zarobną i wogóle o lepsze warunki pracy w przemyśle fabrycznym.

Strejki robotnicze, należące do ważniejszych przejawów walki ekonomicznej, zdarzają się w Szwajcaryi nader często. Nie roznosi o ich przebiegu wieści telegraf do różnych zakątków świata, nie wywołują studyów ekonomicznych, słowem nie zwracają tak ogólnej uwagi jak strejki w Decazewille'u, Carmeaux, strejk w dokach angielskich, lub mechaników angielskich, słowem jak strejki amerykańskie, francuskie lub niemieckie, które kosztowały miliony i były walką dziesiątek lub nawet setek tysięcy robotników z królami przemysłowymi.

Strejki szwajcarskie są stosunkowo drobne ze względu na ilość uczestników, jak stosunkowo drobnym jest przemysł szwajcarski; są jednak wielce charakterystyczne i posiadają znaczną doniosłość dla klasy robotniczej w Szwajcaryi.

Strejki szwajcarskie mają swoją historię, której okresem są lata sześćdziesiąte; mają też swe dzieje przedhistoryczne. Te ostatnie wspominają o zmowie w drukarni w Glarusie w r. 1837, spowodowanej wprowadzeniem nowego regulaminu, i dzwonu fabrycznego. Zmowa ta trwała 14 dni i skończyła się niepomyslnie dla strejkujących. Do doby przedhistorycznej odnoszą się także strejki krawców w Genewie w r. 1834 i 1856 i szewców w Zürichu w r. 1857, które ukończyły się wygraną robotników. Jednym z ważniejszych objawów tej doby był strejk robotników w produkcji jedwabnej w Bazylei w r. 1848. Wywołał on podniesienie płacy o 10—12%. Na początku lat sześćdziesiątych występuje szereg zmów zecerów, należących w Szwajcarii, jak i w wielu innych krajach, do najbardziej inteligentnych robotników. Już w końcu lat pięćdziesiątych powstają organizacje zawodowe zecerów oraz innych robotników w Szwajcarii. W kantonie Glarus pod naciskiem organizacji robotniczych w r. 1864 wydane zostaje prawo fabryczne, ograniczające dzień roboczy do 12 godzin.

W r. 1868 powstaje w Szwajcarii sekcja *Internacjonalu*. *Internacjonal* nie rozporządzał znacznymi funduszami nie mógł użyczyć silniejszego poparcia materialnego zmomom robotniczym, lecz wywierał pewien urok na robotników i wzbudzał przestрах w burżuazji i wpływ jego na walkę ekonomiczną w Szwajcarii jest niezaprzeczalnym.

Kiedy w r. 1868 wybuchnął strejk kamieniarzy, murarzy, odlewników, cieśli i ślusarzy ¹⁾, zorganizowanych

¹⁾ Lohnbewegungen und Streiken in der Schweiz seit dem Jahre 1860. Wydawnictwo szwajcarskiego sekretaryatu pracy 1895 r.

pod wpływem genewskiej sekcji Internacyonału, prasa szwajcarska rozwodziła się nad tem, że jest tu ręka stowarzyszenia, działającego na korzyść monarchicznej Francyi. W niemieckiej Szwajcaryi organizowano zgromadzenia, na których przemawiano o potrzebie wyzwolenia szwajcarskich robotników z pod tyranii obcego stowarzyszenia. Strejkujący cierpieli głód, a prasa rozpowszechniała wieści o kolosalnych sumach, wysyłanych przez Internacyonał. Strejk kosztował 60.000 fr. płac roboczych, z kasy Internacyonału strejkujący otrzymali tylko 10.000 fr. Strejk ten trwał dwa tygodnie i zakończył się skróceniem dnia roboczego o godzinę, tudzież podniesieniem płacy dla mularzy, kamieniarzy i cieśli o 10 %, dla mechaników zaś, którzy przystąpili także do strejku o 5 %.

W r. 1868 w listopadzie ¹⁾ wybuchnął strejk z przyczyny błahej, lecz nader doniosły ze względu na okoliczności, które mu towarzyszyły. Szło o zwyczajowe świętowanie końca dnia po nabożeństwie jesiennem.

Fabryka „Debory i Synowie“ oświadczyła, że kto nie stawia się do roboty, będzie bezwzględnie oddalony. Opuściło pracę 104 robotników, 70 pozostało przy robocie. Nazajutrz nie dopuszczono do roboty tych, którzy dzień przedtem opuścili pracę. Wówczas robotnicy oświadczyli, że wszyscy muszą być przyjęci, albo wszyscy opuszczą fabrykę.

„Debory i Synowie“ porozumieli się z innymi fabrykantami, by oddalonych robotników nie przyjmowano do roboty; za pośrednictwem władzy wywarli nacisk na

¹⁾ Ibidem.

piekarzy i handlarzy produktów spożywczych o nieudzielenie kredytu strejkującym. Nazajutrz od Internacyo-
nału sąsiednich miast przyszła zapomoga pieniężna i wagon
kartofli. Fabryka „Debory i Synowie“ rozpoczęła trzeciego
dnia układy z zarządem sekcji bazylejskiego Internacyo-
nału; wszyscy robotnicy mieli być przyjęci do roboty;
zawarty pokój został jednak naruszony przez zwierz-
chność fabryki. Robotnicy wówczas zaczęli żądać unor-
mowania przez prawo płacy, dnia roboczego i regula-
minu fabrycznego. Petycę robotników odesłano do „Ko-
legium handlowego“, lecz to oświadczyło się przeciw pro-
jektowi robotników i przeciw temu, by fabrykanci wcho-
dzili w jakiekolwiek układy z delegatami robot-
ników.

13 grudnia r. 1868 wśród zimy, wśród warunków
najbardziej nieprzyjaznych dla robotników, rozpoczął się
strejk robotników przemysłu jedwabnego w Bazylei; do
strejku przyłączyli się również farbiarze jedwabni. Na
strejk odpowiedziano zaprowadzeniem stanu oblężenia.

Robotnicy bazylejscy, którzy podczas strejku poje-
chali do Zurichu, nie byli przyjmowani tam do roboty.
Fabrykanci bazylejscy chcieli sprowadzić robotników z Lyo-
nu i St. Elocne, lecz tamtejsi robotnicy, powiadomieni
o strejku, nie stawili się na werbunek. Strejk trwał
około tygodnia — przeciągając się w niektórych fabry-
kach i dłużej i zakończył się podwyższeniem płacy.

W czasie strejku w St. Gallenie w r. 1871 poli-
cyjna komisja St. Gallenu wygrzebała stare postanowie-
nia Rady kantonalnej z r. 1834, zakazujące koalicji ro-
botniczych i stowarzyszeń, mających na celu koalicje

i ogłosiła, że cudzoziemcy, biorący udział w strejkach lub Internacyonale, będą wydalenii z kantonu.

Wywołało to podanie robotników do Rady kantonalnej, wyrażające, że postanowienie nie ma siły, odkąd zakaz koalicji został zniesiony. Jednak strejk został rozbity z powodu interwencji władzy. W rok potem Rada kantonalna zaprowadza żądany przez robotników 12 godzinny dzień roboczy drogą prawodawczą.

Charakterystycznym był strejk kowali i ślusarzy w Zurichu 17 sierpnia r. 1872¹⁾; strejkujący żądali 10-godzinnego dnia roboczego „zniesienia mówienia ty“, zniesienia wynagrodzenia w wikcie i mieszkaniu. Wkroczyła policja, przyaresztowała nieprawnie wielu strejkujących, co wywołało tłumne protesty zgromadzonych. Strejk ten trwał dziewięć tygodni. Jedynastogodzinny dzień roboczy został przyjęty; nie mieszkanie u majstra przyjęło się nie we wszystkich warsztatach.

28 lipca r. 1875 strzelano w kantonie Uri do strejkujących i dwóch z nich zostało zabitych. Fakt ten wywołał olbrzymie oburzenie w całej Szwajcaryi, we wszystkich większych miastach odbyły się zgromadzenia ludowe, protestujące przeciwko takiemu postępowaniu władz ze strejkującymi.

28 lipca był kulminacyjnym punktem wdania się władzy dla złamania strejku.

Przeglądając kroniki strejków szwajcarskich z ostatnich lat 20, widzimy, że w znacznej części, przynajmniej w 9/10 wypadków władze zajmowały stanowisko neutralne względem strejkujących i fabrykantów i w tych

¹⁾ Ibidem str. 104—105.

wypadkach, gdzie porzucały to neutralne stanowisko, nie występowały tak brutalnie, jak dawniej.

Prawodawstwo kantonu Bazylei (miasto) zachowało zakaz strejków i karę za nie od 1—42 dni aresztu (§. 164. Policyjne wykroczenia) jednak to prawo, pomimo licznych strejków, już od 30 lat nie było w użyciu (jeden jedyny raz tylko w r. 1868).

Zmowy uzyskały prawo obywatelstwa w Szwajcarii. Jestto rzeczą nader naturalną ze względu na demokratyczne instytucje tego kraju, lecz dawny stosunek władz szwajcarskich do zmów, wymaga wyjaśnienia.

Wyjaśnienia tego szukać należy w tem, że praca najemna powstała z niewolniczej i poddańczej, stosunek najemnika do pracodawcy znajdował się pod wpływem tradycji tych okresów rozwojowych; sam fakt, że robotnicy występują jako samodzielna strona, że chcą dyktować warunki, wydawał się wyższym klasom czemś zbrodniczem nawet i w demokratycznej Szwajcarii, w której władza faktycznie znajdowała się wówczas wyłącznie w ręku klas wyższych. Proces emancypacyjny klasy robotniczej w Szwajcarii, którego jednym z przejawów były zmowy, podnosił społecznie klasę robotniczą; nie o wyższą płacę chodziło tylko robotnikom, ale o uzyskanie godziny dla siebie, którą można było obrócić na samokształcenie się, ale o wymuszenia poszanowania swej godności, widzieliśmy, że wśród warunków, stawianych w jednym strejku, było domaganie się niemówienia do robotnika „ty“; regulamin fabryczny odgrywał olbrzymią rolę w znowach. Proces emancypacyjny klasy robotniczej oddziałał na poglądy względem niej innych klas, w pewnym stopniu obyczajowo zdeokratyzował

społeczeństwo. Oprócz tego klasa robotnicza w Szwajcarii uzyskała pewien udział w rządzie w ciągu ostatniego dziesięciolecia. W r. 1894 w czasie wielkiego strejku budowlanego w Zurichu dyrektorem zuryskiej policyi (urząd obieralny) był przedstawiciel partii socjalno-demokratycznej *Vogelsanger*. Wydał on okólnik do swych podwładnych o zachowaniu neutralności względem strejkujących robotników i przedsiębiorców, gdyż ¹⁾ „strejki jako środek uzyskania lepszych warunków bytu są rzeczą zupełnie uprawnioną“.

Opinia publiczna w Szwajcarii jest siłą, której wpływ daje się zauważyć nawet na przebiegu strejków, wobec tego walczące strony robotnicy i przedsiębiorcy w czasie strejku dążą jedni do wyjaśnienia słuszności swych wymagań, drudzy dowodzą niemożliwości ich spełnienia.

Gdy łamy poczytniejszych miejscowych gazet nie otwierają się dla robotników, wówczas drukują oni swe wyjaśnienia i rozlepiają lub rozdają na ulicach n. p. w r. 1894 w Bernie podczas wielkiego strejku krawców.

Podług danych, zebranych przez szwajcarski sekretariat pracy, od r. 1860 do 1894 odbyło się w Szwajcarii 204 strejków, z których 113 osiągnęło zamierzony cel, 25 osiągnęło go częściowo, 37 było niepomysłnych, 29 o niewiadomych rezultatach.

Z tych 204 strejków agresywnych było 189
obronnych „ 117.

Na 189 agresywnych strejków 101 miało pomyslny

¹⁾ Berghoff-Iving. Die socialistische Arbeiterbewegung in der Schweiz 1895.

rezultat, 26 częściowo pomyślny, 44 niepomyślny, 18 o rezultatach niewiadomych.

Z strejków obronnych 59 było pomyślnych, 9 częściowo pomyślnych, 33 niepomyślnych, 16 o rezultacie niewiadomym. (Lohnbewegungen und Streiken in der Schweiz, Zürich 1895 str. 192).

Warunkiem powodzenia strejków, okolicznością, dzięki której niekiedy robotnicy uzyskują zaspokojenie swych żądań, są robotnicze organizacje na zachodzie. Klasa robotnicza w Szwajcaryi jest zorganizowaną w liczne fachowe i kształcące związki. Obok tych istnieje w Szwajcaryi kształcące towarzystwo „*Grütliverein*“ posiadające coraz bardziej robotniczy charakter. Stowarzyszenie to w r. 1896 liczyło 311 sekeyi i 11,907 członków (H. Mettler. Der Grütliverein, Zürich, dargestellt in seinem Werden und Wachsen 1848—1898 str. 79).

W r. 1886 z łona szwajcarskich Grütlivereinów powstał projekt zorganizowania robotniczego sekretaryatu w Szwajcaryi. W sierpniu tegoż roku centralny komitet Grütliverein wniósł podanie do związkowego Departamentu Handlu i Rolnictwa o udzielanie subwencji mającemu powstać przy Grütlivereinie sekretaryatowi pracy, którego zadaniem ma być studyowanie ekonomicznego położenia i potrzeb klasy robotniczej. Podanie to opierało się na tem, że Związek udziela tego rodzaju zapomogi sekretaryatowi towarzystwa przemysłowo-handlowego, szwajcarskiego związku rolniczego, towarzystwu rolniczemu Szwajcaryi romańskiej i szwajcarskiemu rzemieślniczemu stowarzyszeniu.

W grudniu r. 1886 Rada związkowa wniosła do Rady kantonów projekt subwencyonowania robotniczego

sekretaryatu. Komisya Rady kantonów była zdania, że sekretaryat winien istnieć nie przy Grütlivereinie, ani żadnej innej politycznej organizacji, lecz „wołała by on był niezależnym i obcym wszelkim politycznym i społecznym tendencyom i złączony z Departamentem Przemysłu“. Lecz Rada Związkowa stanęła po stronie robotników: „Współdziałanie, które nam w rozwiązaniu kwestyi społecznej nowy organ może okazać, mówił przedstawiciel Rady Związkowej, ma główne znaczenie w tem, że znajduje się w bezpośredniej styczności i cieszy się zaufaniem koła zainteresowanego w kwestyi społecznej“. Pogląd ten uzyskał w Zgromadzeniu Związkowem większość. Przyznano zapomogę robotniczemu sekretaryatowi, który jednak ma należeć nie do organizacji Grütlivereinów, lecz do zjednoczonego związku organizacji robotniczych, gdyż po za Grütlivereinem są jeszcze inne organizacje robotnicze.

Warunki powstania nowej organizacji były następujące:

- 1) W komitecie mają zasiadać przedstawiciele wszystkich szwajcarskich związków robotniczych, stosownie do liczby ich członków.
- 2) Sekretaryat ma być mianowany przez komitet i od niego odbiera najbliższe wskazówki.
- 3) Raz w rok winno być odesłane do Departamentu Handlowego sprawozdanie i zamknięcie rachunków.
- 4) Departament Handlowy jest reprezentowany na posiedzeniach komitetu przez swego delegata z głosem doradczym.

Chcąc usunąć możliwą przewagę cudzoziemców postanowiono:

- 1) Stowarzyszenia, które wysyłają delegata, muszą przynajmniej w połowie składać się ze Szwajcarów.
- 2) Delegaci dla wyboru komisji związkowej winni składać się wyłącznie z Szwajcarów.
- 3) Członkowie komisji związkowej i sekretarz robotniczy muszą być obywatelami szwajcarskimi.

10 kwietnia r. 1887 odbyło się w Bernie ogólne zgromadzenie delegatów dla zorganizowania szwajcarskiego sekretaryatu robotniczego. 180 delegatów reprezentowało 100.000 członków różnych towarzystw.

Organizacje katolickie z Decutusem na czele wzięły udział w nowo powstałym związku. Sekretarzem robotniczym wybrany został socjalny demokratą Greulich, znany ze swych prac statystycznych, oprócz tego długoletni redaktor organów socjalno-demokratycznych.

Sekretariat robotniczy jest instytucją nową w Europie, wzorem dla niego były analogiczne instytucje w Ameryce. Rozporządzając szczupłymi środkami, będąc pionierem na nowej drodze, gdyż działalność amerykańskiego sekretaryatu ze względu na odmiennność warunków nie może mu służyć w wielu wypadkach za wzór; sekretariat robotniczy w Szwajcarii nie zawiódł pokładanych w nim nadziei. Pomimo swych szczupłych środków, (z początku udzielano mu rocznej subwencji 5.000 fr., następnie 10.000 fr., obecnie zaś 20.000 fr.), sekretariat wydał kilka prac statystycznych; opracował i wydał statystykę nieszczęśliwych wypadków w fabrykach szwajcarskich, monografię o płacach robotników, zatrud-

nionych w przemyśle metalicznym, o płacach zarobkowych w przedsiębiorstwach związkowych, o strejkach i zmianie płac w Szwajcarii, następnie wydał zarys porównawczy prawodawstwa fabrycznego w różnych krajach. Kwestya udzielania pomocy lekarskiej na koszt państwa, jak również kwestya obowiązkowych zawodowych stowarzyszeń zostały podniesione i opracowane przez tenże sekretaryat, a zwołanie kongresu międzynarodowego w kwestyi obrony pracy w r. 1897 było też jego dziełem. Sekretarz robotniczy miał poprzednio do pomocy jednego adjunkta, dzisiaj zaś ma trzech wobec rozrastającej się działalności tej instytucji, która ma celu ułatwić klasie robotniczej wykreślenie właściwej drogi dla jej polityki ekonomicznej.

Oprócz sekretaryatu robotniczego, będącego oficjalnym przedstawicielem interesów klasy robotniczej, instytucją klasową i posiadającą pewną spójnię z instytucjami państwowymi Szwajcarii, istnieją w Szwajcarii na pół państwowo-kantonalne i na pół społeczne instytucje, służące interesom klasy robotniczej.

Instytucjami temi są biura pracy.

Powstały one we wszystkich ważniejszych miastach Szwajcarii po r. 1885. Już w programie partji robotniczej w Szwajcarii z r. 1873 było domaganie się biur pracy, następnie w r. 1885 zajęło się tą kwestją szwajcarskie towarzystwo „Gemeinnützen Verein“. Komisya nadzorcza i kontrolująca tegoż biura składa się zwykle z przedstawicieli zawodowych organizacyj, delegatów rady miejscowej, częstokroć przedstawicieli „towarzystw ogólnego pożytku“.

Biura pracy przynoszą bezwarunkowo korzyść tak

przedstawicielom kapitału, jak i pracy. Dla tych ostatnich korzyść biur pracy zależy w znacznej mierze od sposobu organizacyi tych biur, od ich statutów i od ich polityki względem starć pracy i kapitału. Biura szwajcarskie zachowują się względem strejków neutralnie, uważają, że miejsce strejkujących robotników nie jest wolne i nie przyjmują na nie oferty. Przy innych statutach i urządzeniu biur mogłyby się one stać organizacjami, skierowanemi ku złamaniu wszelkiego oporu strejkujących.

Dobrze zorganizowane biura pracy ułatwiają bezwarunkowo znalezienie zajęcia, lecz nie są w stanie dostarczyć pracy wszystkim, którzy jej poszukują. W Szwajcaryi, jak wszędzie, istnieje kwestya daremnego poszukiwania pracy, czyli przymusowego bezrobocia, zrodzona razem z pracą najemną, występująca na widok publiczny w groźnych rozmiarach podczas wszystkich przewrotów politycznych, towarzysząca wszystkim kryzysom przemysłowym, a nawet, w wielu miejscowościach pewnym porom roku.

Prawa do pracy, t. j. zapewnienia pracy każdemu, kto jej poszukuje, żądali francuscy robotnicy w r. 1848, lecz prawa tego nie mogła ani przyznać, ani urzeczywistnić Francya owoczesna. Świat cywilizowany przeszedł nad tą kwestyą do porządku dziennego; uczeni zawyrokowali, że prawo do pracy znajduje się w sprzeczności z podstawami dzisiejszego ustroju ekonomicznego. Przed kilkoma laty kwestyę prawa do pracy podniesiono znowu w Szwajcaryi, uczyniono to nie w wyjątkowej chwili dziejowej, lecz w dzień powszedni historii, wy-

pełniony, jak inne dni powszednie, troską i walką o chleb.

W r. 1893 52.287 obywateli szwajcarskich na mocy prawa z d. 27 stycznia r. 1892 o inicjatywie związkowej zażądało uznania prawa do pracy.

Proponowany projekt nowego prawa opiewał:

„Prawo do dostatecznie wynagrodzonej pracy jest gwarantowane każdemu obywatelowi Szwajcaryi. Zasadzie tej prawodawstwo Związku ma nadać znaczenie praktyczne przy współdziałaniu kantonów i gmin“.

„Normy prawne winny się dotyczyć przedewszystkiem:

a) skrócenia dnia roboczego w wielu gałęziach pracy; *b)* bezpłatnych biur pracy, opartych na zawodowych organizacjach robotniczych; *c)* obrony robotników przeciwko nieprawidłowemu wydalanii; *d)* dostatecznej pomocy całkowicie lub częściowo pozbawionym pracy, bądź przez publiczne zabezpieczenie na wypadek braku pracy, bądź przez podtrzymywanie prywatnych zabezpieczających instytucji; *e)* praktycznej obrony wolności stowarzyszeń, szczególnie usunięcia wszelkich przeszkód do tworzenia się stowarzyszeń robotniczych, mających na celu walkę ekonomiczną, i swobodnego wstępu do nich; *f)* zabezpieczenia i zapewnienia praw publicznych robotnikom, demokratycznej organizacji pracy w fabrykach i wszelkich przedsiębiorstwach państwowych lub gminnych.

Poddane pod powszechne głosowanie prawo do pracy zostało odrzucone 308.289 głosami przeciwko 75.880.

Podjęcie inicjatywy prawa do pracy uchwalone

zostało na kongresie partyjnym socyalistów szwajcarskich w Altonie w r. 1891, jednak w samym obozie socyalistycznym nie znalazło ono energicznego poparcia. Kwestya ta wywołała wielką polemikę w prasie socyalistycznej; przeciwnikiem podniesienia tej kwestyi był jeden z najbardziej popularnych socyalistów Szwajcaryi Greulich. Twierdził on, że prawo to, jako sprzeczne z obecnym ustrojem, pozostanie „prawem papierowem”. Jednakże ruch, wszczęty przez podniesienie tej kwestyi, nie mógł minąć bez śladu. Środki, za pomocą których prawo do pracy miało być urzeczywistnione, były wielokrotnie omawiane przez stowarzyszenia robotnicze. Sekcye berneńskie Grütliverein'u zaczęły domagać się przymusowego zabezpieczenia od braku pracy.

W sierpniu r. 1892 sekcya berneńska sekretaryatu robotniczego zorganizowała związek wyrobników dziennych, mający na celu zabezpieczenie na wypadek braku pracy. Związek ten trwał od 7 sierpnia r. 1892 do 7 sierpnia 1894. Każdy członek kasy Związku obowiązany był wносить do kasy wkładkę miesięczną w kwocie, która stanowiła jego płacę za jedną godzinę pracy, czyli pracować jedną godzinę miesięcznie na czas przymusowego bezrobocia. By otrzymywać dyetyienne w razie braku pracy, trzeba było być sześć miesięcy członkiem związku.

Wysokość diety określać musiało zgromadzenie ogólne stosownie do stanu kasy; dyeta nieżonatych członków winna wynosić $\frac{3}{4}$ diety żonatych. W pierwszym tygodniu braku pracy nie wypłacano dyet. Związek wyrobników dziennych miał starać się o dostarczenie pracy swym członkom; od proponowanej pracy członek nie powinien się był uchylać.

Jesienią r. 1892 związek wyrobników dziennych liczył 600 członków.

Brak pracy wśród robotników niekwalifikowanych daje się najbardziej odczuwać w zimie, w zimie najostrzej przejawia się nędza i ogarnia największą ilość osób.

W jesieni r. 1892 nad kwestyą nędzy, grożącej z braku zarobku, przewidywanego zimą r. 1892/3, obradowała w Bernie komisya pod przewodnictwem prezydenta miasta. Komisya przyszła do przekonania, że w danej kwestyi przejawiała już pewną działalność klasa robotnicza, że należy poprzeć istniejące i powstające usiłowania rozwiązania tej kwestyi — związki robotnicze. 16 września r. 1892 komisya wniosła do rady gminnej berneńskiej projekt udzielenia zapomogi w sumie 5.000 fr. rocznie organizacyom robotniczym, które mają na celu nieść pomoc swym członkom w razie braku pracy. W kwestyi udzielania wsparcia pozbawionym pracy musi być wypracowany regulamin. Dla wypracowania tego regulaminu, oraz dla nadzoru nad jego wypełnianiem musi być ustanowiona komisya, której połowa członków winna być obierana przez radę gminną a połowa przez związki robotnicze.

Projekt ten nie został przyjęty. Ostatecznie Rada miejska 13 stycznia r. 1893 przyjęła następujący regulamin.

Zabezpieczonym na wypadek braku pracy może być każdy Szwajcar, przebywający stale, lub tymczasowo w Bernie. W razie braku pracy zabezpieczony może otrzymać nie więcej nad 1 fr. dziennie, gdy jest nieżonaty, 1½, gdy posiada rodzinę. Prawo otrzymywania

wsparcia przysługuje płacącym w ciągu sześciu miesięcy wkładki. Dyety te mają być wydawane tylko w grudniu, styczniu i lutym, nikt nie może otrzymywać ich dłużej nad dwa miesiące. Wyplacanie dyet może nastąpić dopiero po upływie tygodniowego, skonstatowanego braku pracy, pochodzącego nie ze strejku lub własnej winy. Zarząd instytucji składał się z 7 członków, z których tylko 2 było obieralnych przez robotników, trzech mianowała rada miejska, dwóch przedsiębiorcy.

W marcu r. 1894 zakończył się pierwszy rok istnienia kasy ubezpieczenia od braku pracy. W ciągu roku wstąpiło 404 członków, z których ósma część została wykreśloną z powodu nieopłacania wkładek. Pozostali 354 członkowie rekrutowali się po większej części z pośród niefachowych robotników, najczęściej podczas zimy nie znajdujących pracy. Nie było tego napływu chcących się ubezpieczyć, jakiego się spodziewano. Robotnicy byli niezadowoleni, że dano im zbyt mały udział w zarządzie.

Regulamin 13 stycznia r. 1893 uległ reformie 1 kwietnia 1895. Biuro poszukiwania pracy i zabezpieczania od braku pracy zlano w jedną instytucję, której zarząd powierzono komisji, składającej się z dziewięciu członków; z nich trzech obierają robotnicy, trzech przedsiębiorcy, trzech rada miejska. Zapomoga miejska została podniesioną z 5.000 fr. do 7.000; opłaty członków z 40 centymów do 50. Premia dzienna w razie braku pracy powiększono z 1-go fr. do 1½ dla pojedynczych osób, z 1½—2 fr. dla obarczonych rodziną. Cudzoziemcy, którzy wnosili wkładki asekuracyjne, mają również prawo do pobierania premium.

Za przykładem Bernu, pod wpływem organizacji robotniczych rozpoczęły inne gminy miejskie i kantony czynić próby i wypracowywać projekty ubezpieczania robotników od braku pracy.

W r. 1893 w Straubenzell'u (kanton St. Gallen) na dorocznem głównem posiedzeniu Grütliverein'u dyskutowano nad projektem zabezpieczania robotników od braku pracy dla gmin miejskich: St. Gallen, Tablat i Straubenzell. W tym samym czasie *Związek robotniczy* w St. Gallen opracował ten sam plan i podał projekt statutu do rozpatrzenia zgromadzeniu członków *Związku robotniczego* i Grütliverein'u. Projekt żądał obowiązkowego ubezpieczenia robotników, których roczny dochód nie przekraczał 2.000 fr, Lecz dla ustanowienia *przymusu* trzeba było upoważnienia prawa. Frakcyja więc demokratyczna kantonu St. Gallen wnosi do Wielkiej Rady kantonalnej projekt o przymusowym ubezpieczeniu.

Pierwszy paragraf tego projektu brzmi:

„Gminy polityczne są upoważnione same albo w połączeniu z innemi gminami ustanawiać podług powyższych norm obowiązkowe ubezpieczanie przeciwko skutkom braku pracy, na określony lub nieokreślony przeciąg czasu, za pomocą postanowienia (Beschluss) politycznych zgromadzeń obywateli“. 19/4 maja 1894 projekt ten został przyjęty przez Wielką Radę 111 głosami przeciwko 18.

Podług prawa z dnia 19-go maja 1894 obowiązkowemu ubezpieczeniu podlegają wszyscy robotnicy, których zarobek nie przekracza 5 fr. dziennie; pobierający ponad tę sumę mogą wstępować do związku ubezpieczeń dobrowolnie.

Zabezpieczanie się kobiet nie jest przymusowe, lecz dobrowolne.

Należący do dobrowolnych związków, zabezpieczających nie mniejszych rozmiarów wsparcie na wypadek braku pracy, mogą być od obowiązkowego zabezpieczenia uwolnieni.

Kasy zabezpieczające robotników znajdować się winny pod zarządem gmin. Zarząd kasy winien składać się przynajmniej z pięciu członków, w zarządzie musi być ustanowione odpowiednie przedstawicielstwo związków robotniczych. Tygodniowe wkładki członków nie powinny przekraczać trzydziestu centymów; prawo do wsparcia na wypadek braku pracy otrzymuje członek kasy ubezpieczeń po 6-ciu miesiącach. Brak pracy, nie przekraczający pięciu dni, nie daje prawa do wsparcia; jeden i ten sam członek nie ma prawa otrzymywać wsparcia dłużej nad dwa miesiące rocznie.

Każda kasa jest złączona z biurem poszukiwania pracy.

Niespełnienie obowiązku należenia do kas zabezpieczających pociąga za sobą karę pieniężną od 3 do 25 fr., a w razie niemożności uiszczenia jej — karę aresztu od jednego do pięciu dni.

Środki na zabezpieczanie od braku pracy składają się:

- a) z peryodycznych, tygodniowych i miesięcznych opłat członków związku ubezpieczeń;
- b) z dobrowolnych ofiar;
- c) z zapomogi gmin, nie przekraczającej dwóch franków na każdego członka związku ubezpieczeń;
- d) z zapomogi państwa, którą ustanawia budżet;
- e) z zapomogi związku.

Wkrótce po wydaniu powyższego statutu *związek robotniczy* wypracował projekt związku zabezpieczeń. Projekt ten rozpatrzyli delegaci trzech gmin: St. Gallen, Tablat i Straubenzell. Następnie trzy powyższe gminy postanowiły uczynić dwuletnią próbę. Kasa winna była od wiosny r. 1895 rozpocząć swą działalność i prowadzić ją do 30 czerwca r. 1897.

Ustanowiono następujący wymiar opłat: z płacy od 3 fr.—15 centymów, od 4 fr.—20 cent., 5 fr.—30 centymów.

Pozbawieni pracy otrzymują następujące premie:

płacący 15 centymów	1,80
„ 20 „	2,10
„ 30 „	2,40

Na 5,000 zabezpieczonych robotników

20 ⁰ / ₀	było z płacą do 3 fr.
60 ⁰ / ₀	„ „ „ od 3—4 fr.
20 ⁰ / ₀	„ „ „ 4—5 „

Próby przymusowego zabezpieczenia zrobiono w Bazylei.

Zurych i Bazyleja ¹⁾ wypracowały odpowiednie projekty ubezpieczenia, lecz projekt zurycki już odrzucony został przez Radę kantonalną w czerwcu r. 1898 większością 54 przeciwko 42 głosom.

Zabezpieczanie robotników na wypadek braku pracy nie jest zjawiskiem nowem. Od r. 1851 spotykamy w Anglii stowarzyszenia robotnicze, mające na celu udzielanie zapomóg swym członkom w razie braku pracy. W r. 1892 na 594 związki robotnicze w Anglii, posiadające 1,237,367 członków, 298 związków z 745,648 uczestnikami miały na celu udzielanie zapomóg swym członkom na wypadek braku pracy. Wydatki na ten cel stanowiły 21,9 ogólnej sumy wydatków związków angielskich.

Niemieckie związki zawodowe w ósmym lat dziesiątku, a szczególnie po r. 1878 rozwinęły również udzielanie zapomóg swym członkom pozbawionym pracy.

Północno niemiecki asekuracyjny i rentowy Bank (Die nord-deutsche Versicherungs- und Rentenbank) w Hamburgu chciał otrzymać koncesyę na zabezpieczanie od braku pracy, lecz żadne ze związkowych państw niemieckich nie chciało mu jej udzielić ²⁾.

¹⁾ Projekt bazylejski czyni wysokość wkładki zależną nie tylko od wysokości zarobku, ale i od zawodu zabezpieczającego się, stosownie do mniejszego lub większego prawdopodobieństwa braku pracy. Koszta zabezpieczania robotników rozdziela pomiędzy robotnikami, przedsiębiorcami, dla których ustanawia obowiązkowe wkładki tygodniowe od każdego robotnika, gminą i państwem.

²⁾ Georg Schanz. Zur Frage der Arbeitslosigkeitversicherung
51 str.

Prób municypalnego zabezpieczania od braku pracy w Niemczech nie było wcale. Szwajcarya pod względem prób rozwiązania kwestyi pozbawionych pracy wyprzedziła inne kraje Europy w tem, że w niej jednej zabezpieczanie od braku pracy było podejmowanem nie przez związki robotnicze, ale przez państwo (kantony, gminy miejskie) przy udziale związków robotniczych, od których szła inicjatywa całej sprawy. Wspominane przez nas społecznienie i demokratyzacya instytucyi szwajcarskich objaśnia nam to zjawisko.

Zabezpieczanie robotników od braku pracy przez państwo, lub gminy musi być poprzedzone wielu innymi objawami społecznymi.

Zabezpiecza się robotnika od braku pracy, nie z jego winy pochodzącego. Powstaje tu w wielu wypadkach kwestya sporna: z czyjej winy brak pracy pochodzi. Czy robotnik nie jest winien wówczas tylko, gdy go oddała fabryka z powodu zmniejszenia personelu służbowego? Czy robotnik jest obowiązany podejmować się pracy na jakichkolwiek warunkach, czasem poniżej pewnej taryfy, zdobytej po długiej walce ekonomicznej? Czy robotnik nie powinien porzucać pracy, chociażby jej towarzyszyły obelgi majstrów, czy porzucawszy warsztat, gdzie go spotkała obelga słowem lub czynem i nie znajdując potem pracy przez czas dłuższy, jest on winien braku pracy?

Jeśli w jakimś kraju państwo lub gmina wprowadziły taryfy i premia zabezpieczania od braku pracy na najbardziej dogodnych warunkach, lecz jednocześnie uznały, że robotnik winien jest braku pracy we wszystkich wskazanych wyżej wypadkach, wówczas to zabez-

pieczanie w wielu razach byłoby bezcelowem obcinaniem zarobków robotniczych, wogóle zmierzałoby do zdemoralizowania klasy robotniczej i uwsteczniało kwestyę robotniczą.

Kwestya robotnicza bowiem to nie kwestya napelnienia jadłem i napojem codziennego koryta, lecz kwestya wyzwolenia się od wszelkich pozostałości niewolnictwa i pańszczyzny, obyczajowej, społecznej, czy też jakiegokolwiek innej natury.

Związki robotnicze, posiadające w swych rękach zabezpieczanie na wypadek braku pracy, stojąc na punkcie widzenia współczesnej polityki robotniczej, nie uznają ze strony robotnika winy tam, gdzie nieporzucenie pracy pogarszałoby położenie robotnika materyalnie lub moralnie. Np. związek drukarzy niemieckich uważa, że robotnik nie traci prawa do wsparcia, jeżeli porzuca pracę z powodu naruszenia uznanej taryfy. Związek fabrycznych i rękodzielniczych robotników, związek tkackich robotników w Niemczech zaznaczają w swej ustawie, że w razie złego obejsca się, w razie obniżenia płacy poniżej przeciętnej normy, robotnik, porzucający pracę, nie traci prawa do wsparcia, gdyż porzucił ją nie z własnej winy.

Wobec sporności kwestyi „własnej winy“, zabezpieczanie przez gminy lub kantony jest pożyteczne o tyle, o ile związkom robotniczym zagwarantowano pewien udział w tej sprawie, o ile zdemokratyzowały się instytucje i poglądy Szwajcarów. Dziś więc zabezpieczenie jest instytucją pożyteczną, — przed trzydziestu laty, na początku ruchu robotniczego w Szwajcaryi, miałoby inny charakter.

Zabezpieczanie robotników od braku pracy przez państwo jest objawem dosyć wysokiej fazy rozwoju prawodawstwa społecznego i jednym z etapów do przyznania prawa do pracy.

Z natury rzeczy zamiast ponosić wydatki na premie dla pozbawionych pracy, gminy, kantony i związki, utworzą czasami warsztaty i fabryki, które będą dawały im zajęcie, t. j. przyczynia się do rozwoju produkcji państwowo-społecznej, która będzie miała na celu interesy pracujących.

Szwajcarya bliską jest osiągnięcia tego kulminacyjnego punktu polityki społecznej. Lecz istnieje ważna okoliczność, tamująca w znacznej mierze jej pochód w rozwoju reform społecznych. Okolicznością tą jest napływ cudzoziemskiego proletariatu. Wszelkie ważniejsze reformy społeczne, wszelkie znaczniejsze polepszenie bytu klasy robotniczej, musi zwiększyć ten napływ i stwarzać warunki, przeciwdziałające reformie.

Gminy szwajcarskie obowiązane są dbać o swych ubogich, gminy więc mogą chętnie ponosić część kosztów zabezpieczania robotników, gdyż to pociąga za sobą oszczędności w wydatkach na utrzymanie ubogich. Lecz gminy nie mają tego obowiązku względem cudzoziemców.

Nie zabezpieczać więc cudzoziemców, wprowadzać przynajmniej pewne ograniczenia? Lecz wówczas fabrykanci, będąc zmuszeni ponosić pewne koszty na każdego zabezpieczonego robotnika (projekt bazylejski), będą wolli mieć robotników cudzoziemców, niż Szwajcarów.

Dać im równe prawa wobec reform społecznych? Ale te reformy mogą stwarzać warunki, wywołujące ich napływ do Szwajcarii jeszcze większy, o czym już wspo-

minaliśmy. Czyż jednak rozwój Szwajcaryi wstrzymuje obcy proletaryat? Nie, właściwie nie on sam przez się, lecz to, że proletaryat ten nie posiada u siebie w kraju warunków szwajcarskich, to, że sąsiedzi Szwajcaryi zostali w tyle za nią pod względem rozwoju politycznego. Sąsiedzi ci nie posyłają zbrojnych armii dla tamowania rozwoju Szwajcaryi, lecz posyłają natomiast rezerwowe armie robotnicze.

Jednak, pomimo szeregu nieprzyjaznych warunków, Szwajcarya rozwija się i rozwijać się będzie.

Severus Kowalski

SPIS RZECZY.

- Rozdział I. Szwajcarya w świetle cyfr. — Krótki zarys geograficzny Szwajcaryi. — Szwajcarya jest krajem bardzo lichy od natury obdarzonym. — Statystyka śmiertelności, urodzeń, poborowa, umiających czytać oraz spożycia dowodzi względnie pomyślnego stanu ekonomicznego mieszkańców . . . str. 3.
- Rozdział II. Rozwój Szwajcaryi od XIII do XIX w. — Bezpośredni udział ludu w prawodawstwie. — Wpływ geograficznego układu Szwajcaryi na jej historię. — Walki Szwajcarów z Austryą miały nie narodowy, lecz klasowy charakter. — Przymierze wsi z miastami. — Feodalizm szwajcarski. — Walka pierwiastku gminnego z feodalnym kończy się w Szwajcaryi zwycięstwem pierwszego. — Reformacya w Szwajcaryi. — Walka miast ze wsiami. — Zwyródnienie w oligarchii republik miejskich. — Walka o ich zdemokratyzowanie . . . str. 12.
- Rozdział III. Szwajcarya od 1798—1858. — Rzeczpospolita Helwecka. — Medyatyzyacya. — Restauracya. — Wzrost klerykaizmu w Szwajcaryi. — Rozwój wrogich mu pierwiastków. — Reformy konstytucyjne w r. 1830. — Sonderbund . . . str. 43.
- Rozdział IV. Konstytucya szwajcarska od 1798 do 1898 r. — Czynniki, które przeobraziły Szwajcaryę ze związku państw w państwo związkowe: potrzeba ściślejszego zjednoczenia ze względu na grożące niebezpieczeństwo od sąsiadów i roz-

wój ekonomiczny kraju. — Wzorowanie się na konstytucyi Stanów Zjednoczonych. — Ograniczoność władzy zwierzchniczej w państwie związkowem. — Sąd federacyjny w Szwajcaryi nie posiada kompetencji swego amerykańskiego pierwowzoru. — Rada związkowa stoi na straży konstytucyi. — Organiczny splot władz w Szwajcaryi. — Referendum ogranicza władze zwierzchnicze centralnych organów prawodawczych w Szwajcaryi. — Konstytucya 1874 r. — Dalszy rozwój centralizacyi i zagwarantowanych praw jednostki. — Wzrost czynności organów centralnych. — Wzrost finansów związkowych. — Ujednostajnienie prawodawstwa. — Prawa publiczne kantonalne. — Finanse kantonalne. — Ustrój kantonalny ułatwia doświadczenia próbne z reformami — Programy stronnictw politycznych w Szwajcaryi str. 63.

Rozdział V. Szwajcarya w międzynarodowej walce ekonomicznej str. 115.

Jakie znaczenie posiada dla Szwajcaryi międzynarodowa wymiana? — Nieprzyjazne warunki geograficzne Szwajcaryi w międzynarodowej walce ekonomicznej. — Czemu zawdzięcza Szwajcarya możność ostania się w tej walce . . . str. 118.

Rozdział VI. Kwestya agrarna. — Zmniejszanie się stosunkowe i względne ludności wsi. — Zmniejszanie się liczby gospodarstw w kantonie Zuryskim. — Obdłużenie własności ziemskiej. — Stowarzyszenie rolników str. 129.

Rozdział VII. Kwestya społeczna w Szwajcaryi. — Stopień centralizacyi produkcji. — Emigracya robotnicza z Niemiec i Austrii do Szwajcaryi. — Walka drobnego przemysłu z wielkim. — Walka ekonomiczna klasy robotniczej. — Dzieje strejków szwajcarskich. Biura pracy. — Sekretaryat robotniczy. — Ubezpieczanie od braku zarobku. — Co tłumuje rozwój prawodawstwa społecznego w Szwajcaryi . str. 138.



61767

~~59756~~